Polish Research Inst. Sep. 82
288 Roncesvalles Ave.
TORONTO Ont.
M6R 2N4

MAR 1 1982

1982 - DIAMENTOWY JUBILEUSZ ZPwK - 1982

DELIVERED TO THE POST OFFICE ON TUESDAY, FEBRUARY 23, 1982 — DOSTARCZONO NA POCZTĘ WE WTOREK, 23 LUTEGO 1982 R.

ALLIANCER
Semi-Weekly
Published in the Polish Language every Tuesday and Thursday
Polish Alliance Press Ltd.
1638 Bloor St. West
Toronto, Ontario — Canada
M6P 4A8
Tel.: 531-2491, 531-2492
531-5865

ZWIĄZKOWIEC

BRATERSTWO TOLERANCJA OŚWIATA
Organ Związku Polaków w Kanadzie.
Wydawany 2 razy w tygodniu.
Służy całej Polonii w Kanadzie.

NUMBER 16 — TORONTO — TUESDAY, FEBRUARY 23, 1982 — PRICE PER COPY — 45¢

PETERSON LIDEREM LIBERAŁÓW ONTARIO

KRONIKA WYDARZEŃ W POLSCE

"Operacja Spokój" nową próbą zastraszenia Polaków

Warszawa, 17. II. — Oficjalna Polska Agencja Prasowa podała, że władze przeprowadziły ostatnio dwudniową "Operację Spokój", w celu zbadania skuteczności stanu wojennego. Według PAPa, milicja w ciągu dwu dni przeprowadziła kontrolę w 51 tysiącach magazynów, fabryk i sklepów, zatrzymała 60 tys. samochodów i zrewidowała 3500 "melin", gdzie nielegalnie sprzedaje się alkohol.

W czasie operacji, wykryto 145 tys. osób naruszających przepisy. Spośród nich 99 tysiącom udzielono "ostrzeżenia", 29 tys. musiały wysłuchać "pouczenia", 3500 zatrzymano w celu przesłuchania, 7 tys. skazano na grzywny, które w sumie wyniosły 2 miliony 300 tys. zł, 4 tys. skierowano do sądu w tym przeciw 614 wystosowano akt oskarżenia. Nie podano, kiedy odbyła się akcja lecz ogólnie panuje zdanie, że było to w piątek i sobotę 12 i 13 lutego.

W tych dniach miały miejsce pokazy siły w Warszawie, na ulice wyległy tłumnie uzbrojone "siły porządku" i przejechał powoli przez miasto konwój przeszło 100 ciężarówek z uzbrojoną milicją, karabinami maszynowymi i armatkami wodnymi. Patrole na ulicach miały broń automatyczną i bagnety u pasa.

Mosty, budynki rządowe, oraz główne place nadal były strzeżone przez wartowników. Przy ulicznych punktach kontroli samochodów żołnierze grzali się wokoł żelaznych koszy z węglem.

Warszawskie radio podało, że najczęstszym naruszeniem przepisów stanu wojennego wykrywanym w czasie "Operacji Spokój" było nie przestrzeganie "godziny milicyjnej". W akcji miało brać udział 25 tys. milicji i wspomagających ją ochotników. Jak twierdzą władze, ujęto 252 osoby podejrzane o przestępstwa kryminalne i 126 pijanych kierowców. Oficjalny komunikat stwierdził, że stan przestrzegania przepisów stanu wojennego "nie jest najlepszy".

Min. spraw wewn. powiedział, że większość spośród 3500 zatrzymanych nie miała przy sobie dowodów osobistych. Zwolniono ich po sprawdzeniu tożsamości. Nie wypuszczono tylko ok. 250 osób.

Korespondent "New York Times'a" stwierdził, że nie jest jasne, dlaczego zorganizowano operację; prawdopodobnie po to, by "wykazać, że nadal konieczne jest utrzymywanie stanu wojennego".

Agencje Reutera i Associated Press uznały, że sformułowania użyte w komunikacie PAP wskazują, że akcja była zamierzona jako ostre napomnienie dla obywateli, by przestrzegali przepisów prawa wojennego, a nie jako kolejna łapanka przeciwników politycznych.

W Madrycie, 17, II., zachodni dyplomaci biorący udział w konferencji na temat stosunków między Wschodem a Zachodem, wyrazili zaniepokojenie z powodu "Operacji Spokój".

W Waszyngtonie, rzecznik amerykańskiego departamentu stanu Fischer oświadczył, że jeśli informacje o operacji zostaną potwierdzone, to będzie to wystawieniem na pośmiewisko ostatnich oświadczeń władz PRL o początkach normalizacji życia w Polsce.

W przeglądzie wydarzeń minionego tygodnia, komentator uznał, że celem operacji było zapobieżenie protestom obywateli przeciw stanowi wojennemu i uzasadnienie dalszego utrzymywania tego stanu, podczas gdy władze "łamią sobie głowę, jak ożywić zarówno gospodarkę kraju jak i zdemoralizowaną partię komunistyczną".

Obserwatorzy uznali operację za sygnał, że nie zostaną spełnione obietnice władz z ubiegłego miesiąca, że wszystkie ograniczenia stanu wojennego, lub przynajmniej znaczna ich część, zostaną zniesione z końcem lutego. Przepisy między innymi zabraniają podróżowania z miasta do miasta bez specjalnego zezwolenia, zakazują posiadania i wydawania paszportów, wprowadzają cenzurę korespondencji.

PRZYGRYWKA DO ROZPRAWY Z KLEREM?

Warszawa, 19. II. Już drugi dzień z rzędu radio warszawskie oskarżało niektórych księży na niższych szczeblach hierarchii kościelnej o roznecanie "starych źródeł konfliktu" poprzez umieszczanie "religijnych symboli" (krzyży) w miejscach publicznych i szkołach. Jak podał Reuter, pewnego księdza w północnej części kraju oskarżono o apelowanie do rodziców, by przeciwstawiali się zdejmowaniu krzyży w szkołach, "nawet gdyby miano do nich strzelać".

W innej audycji krytykowano Kościół za publiczne przeciwstawianie się "internowaniu" przywódców "Solidarności" i stwierdzono, że niektórzy księża "krytykują politykę władz wobec ekstremistów".

Niemcy Zachodnie, Frankfurt, 17. II. — "Frankfurter Allgemeine Zeitung", jeden z najpoważniejszych dzienników zachodnioniemieckich, poinformował, że reżim PRL przygotowuje generalny atak na kler w Polsce, za dwa lub trzy tygodnie, obejmujący aresztowania księży w całym kraju i kampanię propagandową posługującą się sfałszowanymi nagraniami na taśmy magnetofonowe.

Dziennik podaje, że — Służba Bezpieczeństwa — od pewnego czasu jawnie nagrywa kazania proboszczów. Przy pomocy specjalistów z Niemiec wschodnich, SB ma zamiar sfałszować nagrania tak, by słowa proboszczów brzmiały jak deklaracje lojalności wobec reżimu. Opublikowanie takich deklaracji "miałoby na celu zdyskredytowanie kleru w oczach ludzi".

KSIĄDZ JEWULSKI ARESZTOWANY ZA "SZKALOWANIE" WŁADZY

Warszawa, 19. II. — Rzecznik rządu, Jerzy Urban, ujawnił na konferencji prasowej, że po ogłoszeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. aresztowany został w Koszalinie ksiądz, który w kazaniu "atakował władze państwowe w sposób obelżywy i oszczerczy". Wg agencji Reutera Urban miał nie podać nazwiska księdza. Korespondent "Los Angeles Times" podał, że aresztowanym był ksiądz Jewulski.

Na tej samej konferencji Urban zaprzeczył doniesieniom zachodnioniemieckiego dziennika, że władze przygotowują masowe aresztowania księży i powiedział, że rząd nie dąży do konfliktu z Kościołem. Aresztowania księdza nie należy uważać za ostrzeżenie wobec kleru, bo rząd nie nadał temu większego rozgłosu. "Nie leży w interesie państwa prowadzenie wojny w sprawie krzyży", powiedział Urban.

W wywiadzie dla "Życia Warszawy" Urban powiedział jednak, że jeśli na wiosnę będą miały miejsce jakiekolwiek próby "politycznych lub zbrojnych starć z władzami", zaostrzone zostaną przepisy stanu wojennego. Powiedział, że ma nadzieję iż "umiarkowane elementy" w Kościele i "Solidarności" pomogą zapobiec podobnej działalności, i że jakiekolwiek próby sprzeciwienia się stanowi wojennemu przyniosą szybką i ostrą reakcję.

Dodał: "Resztki działaczy o tej (antypaństwowej) orientacji politycznej otwarcie i bez żenady przyznają się do zamiaru wywołania poważnych starć politycznych".

"OŚWIADCZENIE WAŁĘSY"

Warszawa, 20. II. — Po raz pierwszy od ogłoszenia stanu wojennego 13. XII. 1981 r., prasa reżimowa opublikowała oświadczenie Wałęsy.

W rzekomym oświadczeniu przywódcy "Solidarności" znajduje się sformułowanie: "Niniejszym oświadczam, że nie wydawałem ulotek między 13 grudnia a 16 lutego. Wszystkie teksty, które ukazały się z moim podpisem były fałszerstwami". Według "Trybuny Ludu", ekstremiści "Solidarności" rozpowszechniali rzekome oświadczenia Wałęsy, aby stworzyć mit potężnego związku działającego w podziemiu.

"To do źródeł 'Solidarności' odwoływały się agencje zachodnie, donosząc, że liczba internowanych osiągnęła 60 tysięcy", napisała "Trybuna Ludu". "Takie praktyki nie są właściwym wstępem do przywrócenia niezależnego ruchu związkowego w Polsce".

Agencja PAP oskarżyła prasę zachodnią o "fabrykowanie" tekstów o zbliżającym się ataku władz na Kościół.

Rzecznik rządu powiedział zachodnim dziennikarzom, że wbrew temu, co pisali, ostatnia fala aresztowań nie miała charakteru politycznego a była skierowana przeciw elementom kryminalnym, spekulantom i chuliganom. Powiedział, że zatrzymano 2616 osób, lecz tylko 936 spośród nich za łamanie przepisów prawa wojennego. Pozostałych zatrzymano za sprawy kryminalne.

Jak podała agencja Reutera, rzecznik rządu PRL Andrzej Prochwicz, skazano ośmiu za naruszenia przepisów stanu wojennego blisko 8 tysięcy osób, na więzienie lub grzywny.

PRZYSZŁOŚĆ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W PRL

Warszawa, 20. II. — Rząd PRL opublikował dokument określający przyszłość związków zawodowych. Związkom nie będzie wolno się zajmować "działalnością polityczną" ani organizować się na zasadzie terytorialnej (tak jest zorganizowana "Solidarność"). Związki mają działać ściśle "w granicach prawa" i uznawać "kierowniczą rolę partii". Prawo do strajku ma być utrzymane, lecz tylko jako ostateczny środek, nie może być mowy o strajkach motywowanych politycznie.

Dokument obiecuje, że nad przyszłością związków odbędzie się publiczna dyskusja i że "głos każdego uczciwego człowieka pracy musi być usłyszany głośno i wyraźnie". Po dyskusji ma zostać uchwalona ustawa o związkach zawodowych.

Stwierdza się w dokumencie jasno, że nie do przyjęcia jest działalność w rodzaju tego co robiła "Solidarność" przed grudniem 1981 r. i że nim pozwoli się działać "Soli-

(Dokończenie na str. 8)

Z ZSRR ŁAPOWNICTWO... NA CMENTARZACH

Sowiecki tygodnik "Litieraturnaja Gazieta" zdemaskował na szeroką skalę zakrojoną korupcję w "usługach pogrzebowych" w ZSRR.

Od obywateli wymaga się często łapówek za pochowanie zmarłej osoby w wybranym miejscu a stolarze robiący trumny żądają wódki za terminowe wykonanie zlecenia.

Gazeta opisuje przypadek, kiedy nie wpuszczono na cmentarz, orszaku pogrzebowego, bo rodzina zmarłego nie dała łapówki. Członkowie rodziny musieli sami wykopać grób, po ciemku, przy 22 stopniach mrozu.

Andrzej Wajda w Paryżu

Paryż, 21. II — Przyleciał z Warszawy Andrzej Wajda, reżyser filmowy, twórca "Człowieka z marmuru" i "Człowieka z żelaza".

"Nie mogę się wypowiadać w sprawach politycznych. Jestem szczęśliwy z pobytu we Francji", miał powiedzieć Wajda po wylądowaniu. Wajda będzie reżyserował film oparty na biografii Dantona, przywódcy Wielkiej Rewolucji Francuskiej w 1789 r. W filmie wystąpi aktor francuski, Gerard Depardieu.

Wajdzie towarzyszy żona Krystyna. Nie widziano go publicznie od dnia 13 grudnia 1981 r.

W styczniu Wajda, wraz ze 120 intelektualistami, podpisał list otwarty domagający się zniesienia stanu wojennego.

Z OSTATNIEJ CHWILI

NOWY PROCES KPN

WARSZAWA, 22. II. — Zaczął się nowy proces działaczy Konfederacji Polski Niepodległej. Oskarżonymi są Leszek Moczulski, oraz Romuald Szeremietiew, Tadeusz Stański i Z. Janczyszak.

Przed wprowadzeniem stanu wojennego proces ich toczył się już przed sądem cywilnym. Obecny proces zaczął się od początku, w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie.

SANKCJE ZACHODNIONIEMIECKIE WOBEC ZSRR

Bonn, Niemcy Zachodnie. — Niemcy Zachodnie wprowadziły sankcje wobec Sowietów, jako "polityczny sygnał" niezadowolenia z represji w Polsce.

Zakazano tworzenia nowych konsulatów na terenie republiki zachodnioniemieckiej, ograniczono podróże urzędników niemieckich do ZSRR i wstrzymano rozmowy dotyczące planowanej umowy o wymianie naukowo-technicznej i o transporcie.

Pewne sankcje wobec ZSRR wprowadziła też ostatnio Japonia. Rząd japoński poza tym przesłał znaczną sumę na żywność dla Polaków za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, z pominięciem władz PRL.

Rozstrzelanie sowieckiego żołnierza w Niemczech Wschodnich

Monachium, Niemcy Zachodnie. — Zachodnioniemiecki tygodnik "Bayern Kurier" podał, że morale żołnierzy sowieckich stacjonowanych w Niemczech wschodnich jest bardzo niskie. Niektóre oddziały sowieckie są bliskie buntu, na jednym z żołnierzy wykonano wyrok śmierci. Przed trzema tygodniami żołnierz ten został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny.

Pismo stwierdziło: "Powód egzekucji jest nieznany, lecz według informacji otrzymanych na Zachodzie, pułk do którego należał rozstrzelany, był bliski buntu. Grożono oficerom, rozkazy wykonywano niechętnie. Koszary pułku zostały odcięte i KGB prowadziło masowe przesłuchania".

Wielu żołnierzy odesłano z pułku do ZSRR, nic nie wiadomo o ich losie.

Gazeta twierdzi, że na Zachód dotarły inne, liczne raporty o złych nastrojach w sowieckich jednostkach wojskowych w Niemczech wschodnich.

"Bayern Kurier" jest pisemem wydawanym przez bawarski oddział partii chrześcijańsko-demokratycznej.

38-letni poseł chce odbudować gospodarkę prowincji, stworzyć nowe miejsca pracy

W niedzielę 22 lutego konwencja Liberałów ontaryjskich dokonała w Sheraton Centre wyboru nowego przywódcy partii. Został nim 38-letni poseł do parlamentu prowincjalnego z London, Ont. — David Peterson, uzyskując w drugim głosowaniu 1136 głosów, Pokonał Sheilę Copps, lat 29, posłankę z Hamilton Centre — 774 głosów i Richarda Thomasa, lat 50, z Parry Sound, nie będącego posłem. W pierwszym głosowaniu wyeliminowani zostali poseł James Breithaupt, lat 47, okręg Kitchener, 130 głosów i John Sweeney, poseł z Kitchener-Wilmot, 122 głosy.

Na konwencji wyborczej ontaryjską Partię Liberalną liczącą 20 000 członków, reprezentowało 2200 delegatów.

David Peterson wygrał tym razem wyścig o przywództwo partyjne, poprzedzony wytrwałą kampanią, w którą włożył wiele pracy. Poprzednia próba w 1976 r. zakończyła się niepowodzeniem. Peterson przegrał 45 głosami do dra Stuarta Smitha. Przyczyną porażki była słabo przygotowana mowa wyborcza.

AMBITNY PROGRAM

Nowy przywódca opozycji ontaryjskiej natychmiast przystąpił do uporania się z zarzutami, że jest konserwatywnym technokratą, zbyt prawicowym, jak na gusty i potrzeby partyjne. W kampanii wyborczej kładł nacisk na odbudowę gospodarki ontaryjskiej oraz organizację i umocnienie Partii Liberalnej, pozbawionej władzy od czasów premiera Mitcha Hepburna, czyli od 39 lat. Peterson powiada, że w przeciwieństwie do Torysów i Nowych Demokratów, którzy zajmują się tylko przywódcami związkowymi i korporacjami, Liberałowie będą odtąd zajmować się robotnikami. W programie partii umieszcza postulat utworzenia większej ilości miejsc pracy. Rozwój gospodarki ontaryjskiej ma iść w parze z usługami społecznymi, rozbudową służby zdrowia, finansowaniem instytucji kształcenia zawodowego młodzieży, rozwojem zlobków dla dzieci pracujących i samotnych matek, pomocą w usamodzielnieniu się dla uposiedzonych osób. Peterson ma również zamiar zagwarantować prawa językowe dla frankofonów w prowincji i równe płace w porównaniu z anglofonami. Ma w planie dostarczenie większej ilości niedrogich mieszkań, wyższe emerytury dla starszych osób i zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska.

Ambicja Petersona jest również odbudowanie silnej organizacji partyjnej, zwiększenie jej szeregów i energiczniejsze zbieranie funduszy na potrzeby partyjne.

PRZESUNIĘCIE W PRAWO

Przeciwnicy polityczni powitali wybór Petersona na lidera Liberałów, jako przesunięcie w prawo. Świadczyć ma o tym poparcie Petersona przez prowincjonalny establishment, większość posłów klubu poselskiego w parlamencie ontaryjskim i delegatów z południowych, wiejskich rejonów Ontario, będących trzonem Liberałów w prowincji.

Hugh Segal, z Partii Konserwatywnej, doradca premiera Williama Davisa stwierdził, że wybór Petersona może być pomyłką ze względu na jego nawoływania do ulokowania się Liberałów po prawicy centrum areny politycznej. Bob Rae, nowy przywódca NDP i Richard Johnston, doradca w kolegium partyjnym, uważają, że wytworzyła się dla NDP korzystna sytuacja. Jeżeli Torysi będą konkurować z Liberałami na prawicy, wytworzy się wiecej miejsca w centrum i na lewicy dla NDP.

Dr Stuart Smith, zdetronizowany lider Liberałów ontaryjskich pochwalał taktykę swego nastepcy. Powiedział, że w momencie, kiedy polityka Liberałów upodabnia się do polityki Konserwatystów, istnieje szansa, że wyborcy znużeni niepowodzeniami partii rządzącej, zwrócą się do konkurentów o podobnym programie.

SOWIECKIE ZAGROŻENIE

Honolulu, 15. II. — Na prywatnej konferencji z udziałem pracowników administracji państwowej, wojskowych i cywilnych specjalistów w dziedzinie obrony ze Stanów Zjednoczonych i krajów południowoschodniej Azji, stwierdzono, że główne zagrożenie dla niekomunistycznych krajów w rejonie stanowia sowieckie wpływy w Wietnamie.

Niektórzy z delegatów uznali jednak Chiny za większe zagrożenie, niż ZSRR.

Porażka sowiecka w Berlinie Zachodnim

Berlin Zachodni, 20. II. — Miejscowa organizacja partii socjaldemokratycznej udzieliła zdecydowanego poparcia polityce kanclerza Helmuta Schmidta w sprawie umieszczenia nowych amerykańskich pocisków atomowych w Niemczech Zachodnich.

Schmidt przychylnie odnosi się do możliwości ulokowania rakiet w Niemczech zach., bo obecnie Sowieci mają wielką ilość nowych rakiet nuklearnych wycelowanych na zachodnią Europę.

Na spotkaniu w Berlinie zachodnim odrzucono rezolucję proponowaną przez lewe skrzydło partii socjaldemokratycznej, domagającą się by rząd sprzeciwił się projektowi ulokowania w kraju rakiet Pershing 2.

Zebranie podkreśliło też, że przyjaźń i współpraca ze Stanami Zjednoczonymi są kamieniem węgielnym zachodniego sojuszu.

Sprawa rakiet będzie głównym punktem na zjeździe partii w kwietniu, w Monachium. Przywódcy socjaldemokratów w Bonn są przekonani, że polityka Schmidta w sprawie bezpieczeństwa uzyska na zjeździe poparcie większości delegatów.

Byłaby to istotna porażka dla Sowietów, dążących z uporem do skłócenia zachodnich sojuszników, izolowania Europy od USA i do jej rozbrojenia. Sowiety przeznaczyły ostatnio ogromne środki na finansowanie w zachodniej Europie propagandy sprzyjającej tym celom.

MISS POLONIA 1982

Przezorni już zamawiają bilety

KIEDY? Dnia 29 maja w Burlington.

KTO WEŹMIE UDZIAŁ? Cały elegancki świat polonijny.

PIERWSZA NAGRODA? Przelot do Amsterdamu, ufundowała holenderska linia KLM.

CO Z BILETAMI? Może braknąć... Przezorni już zamawiają w "Związkowcu", tel. (416) 531-2491.

Zwracamy się do firm, organizacji i osób prywatnych o nagrody dla uświetnienia tegorocznego konkursu Miss Polonii, o którym będziemy często pisać, w nadchodzących dniach i tygodniach.

Prosimy wszystkie parafie, organizacje polonijne oraz prywatne osoby o nadsyłanie życzeń do specjalnego wydania wielkanocnego „Związkowca". Treść życzeń wraz z opłatą od $20 wzwyż, prosimy przesyłać na adres redakcji najpóźniej do 19 marca 1982 r.

Wydawnictwo „Związkowiec"

Podwójny numer "Związkowca" już w najbliższy czwartek 25 lutego

NIGDZIE DOTYCHCZAS NIE DRUKOWANE TEKSTY

- "GNIAZDO WRON" — Przemycona z Polski szopka satyryczna o Jaruzelskim, Rakowskim and Co.
- PIETRZAK Nowe teksty pierwszy raz w druku
- APEL BRATKOWSKIEGO

Tysiące śmiertelnych ofiar w Polsce
Miesiąc stanu wojennego kosztował 200 miliardów zł.
Powstaje Polska podziemna.

- KRONIKA REPRESJI I OPORU
- LISTA ŚCIGANYCH W PRL
- HISTORIA BALLADY O JANKU WISNIEWSKIM

I WIELE INNYCH AKTUALNYCH MATERIAŁÓW.

TYLKO 75¢ W KIOSKACH

DLA PRENUMERATORÓW CENA BEZ ZMIAN.

"Związkowiec" (The Alliancer)
OFFICIAL ORGAN OF THE POLISH ALLIANCE OF CANADA
Printed and Published every Tuesday and Thursday by
POLISH ALLIANCE PRESS LIMITED
1638 Bloor Street West — Toronto, Ont., Canada — M6P 4A8
Telephones: 531-2491, 531-2492, 531-5865

Second class mail registration number 1673

Leszek Wawrow, Chairman of the Board — Wacław Władyczański, Secretary

Jacek Adolf — Editor-in-Chief

No part of this publication may be reproduced or transmitted, in any form or by any means, without permission

NEWSPAPER SUBSCRIPTION
To order subscription please send a cheque or Money Order for an appropriate amount payable to "Polish Alliance Press Ltd." and enclose a subscriber's correct name, address and a postal code.

Canada _____ $30 (one year) $20 (6 months)
Outside Canada $40 " " $26 (6 ")
Single copy 45¢

Advertisements
★ Display ads $6 per one column inch
★ Informator handlowy (minimum 3 months or 24 ads) $96
★ Full page ads $800 ★ Half page ads $460
★ Community announcements concerning profit — oriented events $3.50 per one column inch
★ Classified ads $3.50 (up to 25 words), 5¢ each additional word. Box $1 per one insertion

Piękne słowa to zbyt mało

Nie brakuje polonijnych komitetów imigracyjnych, działaczy o imponująco brzmiących tytułach i płatnych urzędników komitetów. Coraz to pojawiają się w prasie polskiej w Kanadzie ziarsko zredagowane komunikaty o działalności komitetów i działaczy.

Wyniki? W zakresie sprowadzania uchodźców do Kanady dotychczasowe wyniki są dość żałosne. Według statystyk rządowych, ponad kontyngent ustalony przez Ottawę, w samie udzielilśmy gwarancji mniej niż dwustu "sponsorowanym" imigrantom.

Dla porównania, Kanadyjczycy, w większości Anglosasi, sprowadzili niedawno temu dziesiątki tysięcy "ludzi ze statków" — chińskich i wietnamskich uchodźców z podbitego przez komunistów Południowego Wietnamu.

Wszyscy zgadzamy się, że sprowadzanie uchodźców to dla Polaków w Kanadzie i dla ich organizacji sprawa wielkiej wagi. Piękne słowa to jednak zbyt mało.

Trucizna i antidotum

Propaganda reżimu warszawskiego przybiera na sile i robiona jest całkiem inteligentnie.

Przodują ludzie typu Rakowskiego, Urbana i Górnickiego. Ostatnio w wywiadzie dla Oriany Fallaci drukowanym w "Times'ie" Rakowski z wielkim przekonaniem powtarza absurdalną tezę, że gdyby nie stan wojenny, Polska spłynęłaby rzekami krwi, wybuchłaby wojna domowa, nastąpiłaby interwencja sąsiadów i groziłaby ludzkości nowa wojna światowa. Kto zna fakty ten widzi jasno, że Rakowski znów kłamie. Jak zwykle.

Szereg istotnych faktów dociera na Zachód tylko nieoficjalnymi kanałami, od działającej w podziemiu "Solidarności". Prasa emigracyjna ma do nich dostęp, wiele miejsca faktom tym, obiektywnej informacji i komentarzowi, poświeca też "Związkowiec". W obecnej chwili prasa emigracyjna jest antidotum na truciznę reżimowej propagandy.

List otwarty do Polonii Kanadyjskiej

Już trzeci miesiąc Jaruzelski przy pomocy aparatu policji totalitarnej, prowadzi wojnę przeciw narodowi polskiemu.

Opór „Solidarności" i narodu trwa i przybiera na sile. Symbolem oporu jest bohaterska postawa Lecha Wałęsy. Symbolem oporu jest męstwo kilkudziesięciu tysięcy uwięzionych za drutami obozów koncentracyjnych. Twardy opór stawiają ludzie „Solidarności" działający w podziemiu. Zdecydowana większość społeczeństwa biernym oporem odpowiada na wojnę wypowiedzianą Polakom. Bierny opór stosuje się w fabrykach i biurach, w kopalniach i na uczelniach, w stoczniach i w szkołach.

Naszym Rodakom w Kraju bardzo dziś pomaga świadomość, że nie są osamotnieni. Moralna i materialna pomoc Polonii jest ogromnie ważnym czynnikiem pomagającym Krajowi przetrwać jedne z najczarniejszych dni w historii Polski.

Szczególne podziękowania za pomoc należą się Kongresowi Polonii Kanadyjskiej, w tym Związkowi Polaków w Kanadzie za żywność i lekarstwa; prasie polonijnej, radiu i telewizji za prawdziwe informacje demaskujące kłamstwa peerelowskiej propagandy; Polish-Canadian Action Group i wszystkim innym komitetom pomocy „Solidarności" w kilkudziesięciu miastach Kanady, za demonstracje, protesty i bezpośrednią pomoc „Solidarności"; oraz wszystkim tym, którzy tak ofiarnie pospieszyli z pomocą finansową dla „Solidarności" w kraju.

Stawiającemu opór Krajowi dalsza pomoc potrzebna jest dziś, jak nigdy dotychczas od czasu hitlerowskiej okupacji.

Pomocy materialnej potrzebuje „Solidarność" działająca w podziemiu. Potrzebują jej rodziny zamordowanych i uwięzionych w obozach koncentracyjnych. Pomocy finansowej potrzebują również wyrzuceni z pracy za działalność związkową lub za odmowę podpisania deklaracji lojalności wobec reżymu, oraz ich rodziny. Dotychczas wyrzucono z pracy przeszło 200 tysięcy.

Ogromnie potrzebna jest też pomoc moralna: demonstracje i protesty we wszelkiej możliwej formie, potępiające stan wojenny i popierające społeczeństwo polskie trwające w oporze. Symbolem protestu i poparcia jest na co dzień znaczek „Solidarności". Dziś w Kraju władza karze surowo za noszenie tego znaczka w klapie. W Kanadzie jesteśmy wolni; znaczek „Solidarności" to prosty i skuteczny sposób wyrażenia solidarności z naszymi Rodakami w Kraju. Nośmy go!

„Solidarność" w Kraju i cała antyreżymowa opozycja jest przekonana, że najskuteczniejszą formą pomocy stawiającemu opór społeczeństwu jest obecnie gospodarcza blokada obozu sowieckiego. Stanowisko to zostało wyrażone w wielu uchwałach „Solidarności" w podziemiu oraz w apelu „Solidarności" uchwalonym na spotkaniu w Zurychu.

Zachodzi pilna potrzeba przekonania społeczeństw Zachodu, wśród nich społeczeństwa kanadyjskiego, o konieczności użycia embarga gospodarczego jako środka powstrzymującego sowiecką agresję, a zarazem jako poparcia oporu w Polsce.

Jednocześnie potrzebna jest pomoc żywnościowa dla tych Polaków, którym dziś grozi głód. Pomoc ta powinna być przekazywana wyłącznie przez organizacje charytatywne dające gwarancje, że nie wpadnie ona w ręce reżymowego aparatu represji i nie znajdzie się w magazynach policji.

Pomóc może każdy z nas. Liczy się nawet każdy gest, każdy znaczek w klapie, każdy dolar. Jest nas, Polaków żyjących w wolnych krajach, miliony. Część z nas żyje w ciągle jeszcze bogatej Kanadzie. Ta suma jednostek to potęga w porównaniu z kilkuset tysiącami zdrajców, na których opiera się Jaruzelski.

Pamiętajmy też o wezwaniu Ojca św., wyrażonym w liście posterskim do Polonii, abyśmy nie zaczęli traktować sytuacji panującej w Kraju jako normalną. Dopóki czerwoni generałowie prowadzą wojnę z narodem, dopóty pomoc narodowi jest obowiązkiem każdego z nas.

Toronto, 18 lutego 1982 r.

Szef Biura Informacyjnego „Solidarności" w Kanadzie
Zygmunt Przetakiewicz

W TRAGICZNYCH CHWILACH OJCZYZNY

(Zamieszczony tekst zawiera obszerne fragmenty posłania biskupa Wesołego)

Czcigodni Księża,
Umiłowani
w Chrystusie Panu,

Od przeszło miesiąca trwa w Polsce stan wojenny. Mimo, że zainteresowanie naszą Ojczyzną ciągle jest bardzo żywe jednak zaczynamy się powoli przyzwyczajać do istnienia nienormalnej sytuacji. Nie wolno nam jednak przyzwyczajać się do owego tak upokarzającego dla Narodu wydarzenia, zwłaszcza, że stan wojenny trwa nadal.

1. Ogłoszenie stanu wyjątkowego

Stan wyjątkowy ogłasza się w obecności wroga, we wrogim kraju. Czyż ogłoszenie go w Ojczyźnie oznacza, że obywatele są wrogami państwa, wrogami czy nawet przestępcami we własnej Ojczyźnie? Jeżeli opisy wydarzeń docierające do nas odpowiadają prawdzie, to rzeczywiście traktuje się wszystkich obywateli jako wrogów. Do uporkorzeń i udręk związanych z brakami materialnymi, zostały dodane nowe: odebranie swobód obywatelskich, ograniczenie czy pozbawienie wolności, wywieranie nacisku moralnego, zwolnienia z pracy za przynależność do związków, ograniczenie porozumiewania się, komunikacji, poruszania, itp.

Naród nasz potrzebuje pomocy materialnej. Widzimy jak prawie cały świat śpieszy mu ze wzruszającą ofiarnością, z zadziwiającą nas wszystkich solidarnością.

Naród nasz potrzebuje również i duchowej pomocy.

Spiesząc z konieczną materialną i duchową pomocą nie możemy zapomnieć o właściwych przyczynach i tragicznych rezultatach stanu wojennego.

2. Ruch odnowy

Gdy Ojciec Święty jako pielgrzym odwiedził naszą Ojczyznę w 1979 roku, zaraz pierwszego dnia w pierwszym kazaniu na Placu Zwycięstwa w Warszawie powiedział:

"Przyklęknąłem przy tym Grobie (nieznanego żołnierza), wspólnie z Księdzem Prymasem, aby oddać cześć każdemu ziarnu, które — padając w ziemię i obumierając w niej, przynosi owoc. Czy to będzie ziarno krwi żołnierskiej, przelanej na polu bitwy, czy ofiara męczeńska w obozach i więzieniach. Czy to będzie ziarno ciężkiej, codziennej pracy w pocie czoła, na roli, przy warsztacie, w kopalni, w hutach i fabrykach. Czy to będzie ziarno miłości rodzicielskiej, która nie cofa się przed daniem życia nowemu człowiekowi i podejmuje cały trud wychowawczy. Czy to będzie ziarno pracy twórczej w uczelniach, instytutach, bibliotekach, na warsztatach narodowej kultury. Czy to będzie ziarno modlitwy i posługi przy chorych, cierpiących, opuszczonych. Czy to będzie ziarno samego cierpienia na łożach szpitalnych, w klinikach, sanatoriach, po domach — "wszystko, co Polskę stanowi" (...)

Ziarno padło na właściwą glebę. Powoli zapuszczało korzenie aż zakiełkowało w wypadkach sierpniowych. Zaczęło się odnawiać oblicze naszej ziemi, we wszystkich przejawach narodowego, społecznego, zawodowego, kulturalnego i rodzinnego życia. Odnowa następowała również przez odczucia wzajemnej solidarności między wszystkimi dziećmi jednej Ojczyzny.

"Uporządkowanie naszego domu" wyrażało się również w podjętym dialogu. Prowadzony był on w oparciu o założenia etyczne, wyrażające się poszanowaniem partnerów dialogu, jak i przez zrozumienie, że trzeba budować na prawdzie, a nie na zakłamaniu. Dialog ów czasami rozwijał się opornie, ale póki był prowadzony, zawsze były możliwości znalezienia rozwiązań nawet bardzo trudnych problemów.

3. Tragiczna sytuacja stanu wyjątkowego

Ogłoszenie stanu wojennego przerwało dialog, przerwało dążenie do rozwiązań poprzez wzajemne zrozumienie i poszanowanie partnerów. Wraz ze stanem wojny wkroczyła przemoc i siła. Wprowadzając ów stan wyrządzono narodowi ogromną moralną krzywdę traktując go, na oczach całego świata jako wroga, we własnej ojczystej ziemi.

Niestety, krew się polała. Polski robotnik i polski górnik ginął od kuli wystrzelonej przez brata, różniącego jedynie mundurem. Polała się krew od kuli, ale polała się również krew gdy w brutalny i okrutny sposób umundurowany brat znęcał się nad bratem tylko dlatego, że ów biły wyznawał inny pogląd, miał inne przekonania. Raz jeszcze sprawdziły się niestety słowa Ojca Świętego, że prawa człowieka tak łatwo mogą być podeptane i unicestwione przez człowieka. "Wystarczy ubrać go w inny mundur, uzbroić w aparat przemocy, w środki zniszczenia, wystarczy narzucić mu ideologię, w której prawa człowieka są podporządkowane wymogom systemu... podporządkowane bezwzględnie, tak, że faktycznie nie istnieją" — (Oświęcim, 7 VI.1979).

4. Trwałe zdobycze odnowy

Przemoc zawsze jest wyrazem nienawiści. Na nienawiści i przemocy jednak nie można budować przyszłości, bo nienawiść rodzi nienawiść. Jedynie miłość jest trwała, bo jest ukierunkowana ku zrozumieniu drugiego człowieka, jest w służbie bliźniego.

Ruch odnowy w Ojczyźnie, którego wyrazem stała się Solidarność powstał właśnie w służbie człowieka. Domagał się poszanowania jego godności przez swobodę wypowiadania opinii i informacji, poszanowanie jego pracy przez współodpowiedzialność za programowanie i wykonanie. Człowiek ma prawo do tego, by szanowano jego osobowość i ma obowiązek obrony, gdy godność ta jest zagrożona.

"Ludzie pracy — powiedział Papież — mają prawo do tworzenia samodzielnych związków, których zadaniem jest strzec ich społecznych, rodzinnych oraz indywidualnych praw" (Plac św. Piotra 1.I.1982).

Jak powiedział Ojciec Święty: "Solidarność należy do współczesnego dziedzictwa luczi pracy w naszej Ojczyźnie" (1.I.1982). Jest więc wszystko to, co przedstawia Solidarność trwałym dziedzictwem. Tego dziedzictwa nie usunie się przemocą, bo jest to dziedzictwo ducha.

5. Łamanie sumień

Niestety, dziś w Ojczyźnie usiłuje się przemocą fizyczną złamać również i ducha.

Nawiązując do oświadczenia Księdza Prymasa, do zgromadzonych na placu św. Piotra pielgrzymów Ojciec Święty powiedział:

"Łamanie sumień jest straszną krzywdą wyrządzoną człowiekowi. Jest najboleśniejszym uderzeniem w ludzką godność. Jest poniekąd gorsze od zadawania śmierci fizycznej, od zabijania: "nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało (Mt 10,21) mówił Chrystus ukazując o ile większym złem jest zabijanie ludzkiego ducha, ludzkiego sumienia.

Zasada poszanowania sumień jest podstawowym prawem człowieka, zagwarantowanym w konstytucjach i umowach międzynarodowych.

Podnoszę głos do Boga — wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli — aby nie zabijali polskich sumień" (10.I. 1982).

Ojciec Święty odwołuje się do wszystkich ludzi dobrej woli. Tym bardziej my, Polacy mieszkający poza Krajem musimy wypełniając wezwanie Papieża mówić o moralnej i etycznej krzywdzie, która wyrządza się narodowi przez usiłowanie deprawowania człowieka. Zapewnienia o kontynuowaniu odnowy są gołosłowne, jeżeli równocześnie usiłuje się łamać moralnie człowieka, wprowadzając ponownie zakłamanie do osobistego i społecznego życia.

W historii naszego Narodu niejednokrotnie usiłowano przemocą zgnębić ducha i złamać moralny kręgosłup Narodu. Kościół również podlegał takim naciskom. Zbyt żywe są te wydarzenia, by trzeba je było szczegółowo przypominać. Zresztą historia początków chrześcijaństwa mówi nam jak to przez prześladowania fizyczne usiłowano zlikwidować sprawę Jezusa i Jego uczniów. Chrystus żyje i Kościół żyje. Naród również żyje mimo stuletniej niewoli, bo nie można ducha zakuć w kajdany.

6. Budowanie przyszłości musi być oparte o miłość

Musimy mówić o krzywdzie wyrządzanej rodzinom i pojedynczym osobom, przez aresztowania, brutalne traktowanie, bicie niewinnych, przez rozlanie krwi w bratobójczych starciach. O tym wszystkim musimy pamiętać.

Nie może to jednak, nas wierzących pobudzać do nienawiści. Musimy pamiętać, że Bóg jest miłością i my, którzy przez wiarę mamy udział w Bożej miłości, musimy również kierować się zasadami miłości. Rozdarcie i podziały nie służą odnowie, dzielą naród i uniemożliwiają konstruktywną współpracę.

7. Modlitwy nasze kierujemy do Maryi

Modlitwę szczerą, żarliwą, nieustanną, zanosimy za pośrednictwem Maryi Królowej, która została dana nam i Narodowi naszemu "jako pomoc i obrona".

Razem z Ojcem Świętym prosimy Jasnogórską Panią:

"Przez Ciebie — i wobec Ciebie — spotykamy się wszyscy, nawet gdy jesteśmy rozdzieleni odległościami, granicami, murami obozów czy więzień. Nieraz tak bywało w ciągu dziejów. Nieraz też sprawdziło się to i potwierdziło, że wobec Ciebie, nasza Matko i Królowo, jesteśmy wzajemnie obecni.

Jako pierwszy dar Sześćsetlecia ofiarujemy Ci to doświadczenie" (Audiencja 13. 1.1982).

Łączmy się w modlitwie z Ojcem Świętym. Łączność tę wyrazimy najlepiej, gdy po każdej Mszy św., szczególnie w niedzielę, wszyscy wspólnie odmówimy "Pod Twoją obronę". Modlitwę tę Ojcowie nasi odmawiali w chwilach szczególnych trudności. Będziemy prosili Matkę Boga, a naszą Polski Królową, by dała moc ducha tym, którzy doświadczają przemocy fizycznej i moralnej, moc wytrwania. Będziemy prosili, by Bóg okazał miłosierdzie naszemu tak utrudzonemu Narodowi.

Szczególnie jednak będziemy prosili Maryję, Oblubienicę Ducha Świętego, tak jak prosił Ojciec Święty stojąc pod krzyżem na Placu Zwycięstwa:

Niech zstąpi Duch Twój!
I odnowi oblicze ziemi.
Tej Ziemi!

Bp Szczepan Wesoły
Centralny Ośrodek
Duszpasterstwa
Emigracji
Rzym, 16.I.1982

Nowy wyczyn KGB?

Moskwa, 20. II. — Korespondenci zachodni dowiedzieli się, że w ub. mies. czterech japońskich ekspertów atomowych podróżujących nocnym pociągiem z Moskwy do Leningradu zostało uśpionych gazem wpuszczonym do przedziału spod drzwi i okradzionych. Niektórzy dyplomaci są zdania, że był to przypadek szpiegostwa przemysłowego.

Policja sowiecka twierdzi, że była to zwykła, kryminalna kradzież. Niektórzy Japończycy w Moskwie podejrzewają, że rabunek był dziełem KGB.

Jedną z podejrzanych okoliczności jest to, że już po 24 godzinach zwrócono obrabowanym paszporty, rzekomo wyrzucone z pędzącego pociągu. "Los Angeles Times" podał, że władze japońskie sceptycznie odnoszą się do oficjalnego sowieckiego wyjaśnienia. Sowiecka policja nie poinformowała, jakiego środka chemicznego użyto dla pozbawienia Japończyków przytomności i nie zidentyfikowała dwu rzekomo ujętych przestępców — Gruzinów.

RĘCE ROBOCZE DLA KANADY

Imigracja do Kanady w zasadzie była regulowana przez sytuację na rynku pracy — z nieznacznymi odchyleniami natury politycznej. Szczególnie wyraźnie ujawniło się to w latach po drugiej wojnie światowej kiedy to wytyczne dla urzędów imigracyjnych zmieniały się w zależności od zapotrzebowań — względnie ich braku — na rynku pracy. Przez lata nie zmieniano ustawy imigracyjnej natomiast posługiwano się dyrektywami, przepisami wykonawczymi, które to raz liberalizowały poszczególne postanowienia ustawy raz zaostrzały. W niektórych latach faktycznym odpowiedzialnym za imigrację był Minister Pracy a nie Imigracji. Ta polityka oczywiście ukształtowała strukturę zawodową i społeczną Kanady. Bez tego wielkiego przypływu imigrantów nie tylko struktura społeczna byłaby inna, ale i gospodarcza. Rozwój tego kraju jest w znacznej mierze dziełem imigrantów. Są po prostu współtwórcami wielkiego procesu przemian na wszystkich odcinkach, przyśpieszonego uprzemysłowienia.

Przemiany nie zachodziły jednak równomiernie podobnie jak i różnorako kształtował się przypływ imigrantów, struktura zawodowa. Przyjrzyjmy się temu procesowi na przestrzeni lat 1961—1979 w oparciu o oficjalne dane.

W okresie tym przybyło ogółem do Kanady 2,706,831 osób, z tego 1,316,820 czynnych zawodowo a 1,390,011 współmałżonków, dzieci i innych członków rodzin, które nie weszły z miejsca na rynek pracy.

Struktura zawodowa imigrantów przedstawiała się następująco:

zawody wyzwolone —	381,803
urzędnicy —	181,311
transport i łączność —	23,637
handel i finanse —	56,434
budownictwo —	96,898
usługi —	138,482
rolnictwo —	41,602
rybołówstwo, górnictwo	6,025
przemysł przetwórczy	289,249
niewykw. robotnicy różne zawody —	101,379

W prowincji Ontario osiedliła się niemal połowa imigrantów, z tym iż w niektórych kategoriach zawodowych grubo więcej, w innych mniej.

I tak z ogólnej ilości 381,803 zawodowców samodzielnych (zawody wyzwolone) pozostało w Ontario — 177,769.

urzędnicy —	103,610
transport i łączność —	12,248
handel i finanse —	30,857
budownictwo —	56,722
usługi —	70,654
rolnictwo —	20,592
rybołóstwo —	2,403
górnictwo, przemysł przetwórczy —	158,922
robotnicy niewykw. inne zawody —	55,009

Jak z tego wynika 688,786 czynnych zawodowo imigrantów przybyło do Ontario w okresie 1961—1979 wraz z 729,672 członkami rodzin. Ogółem imigracja powiększyła ludność Ontario o 1,418,458 osób.

W okresie 1961—79 największe nasilenie imigracji przypadło na lata 1966—1970, kiedy to przybyło ogółem 910,837 osób, w tym czynnych zawodowo — 476,267. Liczba przybyłych do Ontario wyniosła — 449,935 w tym czynnych zawodowo — 216,621. Jeszcze następne pięciolecie: 1971—75 wykazuje poważny przypływ imigrantów: 834-452 w tym czynnych zawodowo — 400,214, podczas gdy w latach 1976—79 następuje gwałtowny spadek. Ogółem przybyło 462,752 imigrantów z tego czynnych zawodowo tylko 192,531.

W tych latach objawy przesilenia gospodarczego były wyraźne: stały wzrost bezrobocia, spadek produkcji i wzrastająca inflacja. Kanada nie przedstawiała wielkiej atrakcji dla potencjalnych imigrantów z europejskich państw wysoko uprzemysłowionych, ale była dla wielu mieszkańców wysp Karaibskich, Azji, Afryki i niektórych państw Ameryki Łacińskiej. Z tych właśnie państw rekrutowała się przytłaczająca ilość imigrantów, wśród których znalazła się znaczna ilość przybyłych w ramach specjalnej akcji politycznej. Kanada przyjęła około 5.000 Hindusów i Pakistańczyków zmuszonych do opuszczenia Ugandy oraz bliżej nieokreśloną ilość Chilijczyków, zagrożonych przez dyktaturę wojskową, nie komunistycznego chowu.

Które grupy zawodowe zostały powiększone przez imigrację?

W kategorii wolnych zawodów, to jest osób posiadających wysokie zawodowe kwalifikacje np. inżynierowie, lekarze, prawnicy, różni specjaliści, znalazło się 381,803 osób, w tym osiedliło się w Ontario — 177,769. Urzędników, pracowników biurowych przybyło ogółem 181,311, w tym osiedliło się w Ontario 103,610. Transport i komunikacja otrzymały zastrzyk imigrantów w wysokości 23,637, w tym Ontario — 12,248, handel i finanse — 56,434, w tym Ontario — 30,857 a więc grubo ponad połowę, podobnie w następnej grupie: budownictwo. Ogółem zwiększyła się o 96,898 imigrantów, w tym Ontario — 56,722. Dział usług otrzymał 138,482 nowych pracowników, z tego Ontario — 70,654. Rolnictwo powiększyło się w okresie omawianym, to jest w latach 1961—1979 o 41,202 imigrantów, w tym Ontario — 20,592, podczas gdy najniższa ilość imigrantów skierowała się do górnictwa, rybołówstwa i trapersta — 6,025, z tego w Ontario — 2,403. Drugą najliczniejszą grupę zawodową stanowili pracownicy przemysłowi — 289,249, z których 158,922 osiedliło się w Ontario. wreszcie robotnicy niewykwalifikowani, osoby bez określonego zawodu, w tym 55,009 w Ontario, stanowiły 101,379 imigrantów.

Nie wszyscy imigranci uzyskali pracę w swojej specjalności i nie wszyscy pozostali w swoich zawodach. Zmiany były dobrowolne i przymusowe. Imigranci, jak dowodzą tego informacje terenowe, bardzo szybko podejmowali najemną pracę podczas gdy dłużej trwał proces usadowienia się osób z kategorii samodzielnych. Rynek pracy powiększał się jednak nie tylko ilością nowoprzybyłych, ale również liczbą zatrudnionych w nowych warsztatach pracy założonych przez imigrantów.

Ilość rąk roboczych wzrosła również dzięki przede wszystkim dzieciom w wieku ponad 18 lat i żonom.

Szacuje się, że przypływ dzieci imigrantów w wieku szkolnym wymagał ponad 14,000 sal szkolnych i 14,763 nauczycieli.

Imigracja pociąga za sobą niejako automatycznie wiele zmian społecznych, gospodarczych w kraju, w poszczególnych regionach czy miastach, środowiskach itp. Struktura społeczna fal imigracyjnych jest oczywiście różna niemniej jednak zróżnicowana w każdym okresie, co oczywiście było wynikiem odpowiedniej polityki państwowej.

B. Heydenkorn

Z KANADY

BITWA O KONTROLĘ WÓD PRZYBRZEŻNYCH

Katastrofa platformy wiertniczej "Ocean Ranger" wywołała zaostrzenie konfliktu między Nową Fundlandią i Ottawą, o kontrolę nad przybrzeżnymi wodami.

Oba rządy prowadzą dochodzenia w sprawie zatonięcia szybu z platformą i 84 osób załogi.

Federalny minister energetyki Marc Lalonde mianował sędziego nowofundlandzkiego Sądu Najwyższego kierownikiem dochodzeń. Kiedy jednak zaprosił do udziału w federalnym dochodzeniu przedstawicieli rządu prowincjonalnego spotkał się z odmową ministra energetyki Nowej Fundlandii.

OGRANICZENIA PŁAC URZĘDNIKÓW SŁUŻB PUBLICZNYCH W B.C.

Premier Brytyjskiej Kolumbii William Bennett nałożył ograniczenia na płace urzędników służb publicznych w Brytyjskiej Kolumbii. W zeszły czwartek rząd B.C. spędził cały dzień na telewizyjnej dyskusji nad stanem gospodarki prowincji.

Premier zapowiedział, że podwyżki dla urzędników zostaną ograniczone do 10% rocznie, a dla członków rządu do 12%, co traktowane jest jako część programu zapobiegania wzrostowi prowincjonalnej biurokracji.

Prem. Bennett mówił o niesprecyzowanych obniżkach podatku, programie tworzenia nowych miejsc pracy i przyszłych rozmowach z Rządem Federalnym na temat wykorzystania przybrzeżnych zasobów Brytyjskiej Kolumbii — gazu i ropy naftowej.

ED BROADBENT PRZEDSTAWIA PLAN UDROWIENIA GOSPODARKI KANADY

W zeszły czwartek Edward Broadbent przywódca partii NDP, podał na porannej konferencji prasowej szczegóły nowej polityki NDP, określonej jako New Employment Option for Canada, gdzie przedstawił program uzdrowienia gospodarki kanadyjskiej.

Broadbent stwierdził, że Kanada musi zacząć ograniczać działalność międzynarodowych korporacji na rynku kanadyjskim, dla rozwinięcia rodzimego przemysłu, co jest jedyną drogą postawienia gospodarki na nogi. "Jeżeli międzynarodowe korporacje, powiedział Broadbent, chcą odnosić korzyści ze sprzedaży swych towarów w Kanadzie, powinny również dostarczać nowych miejsc pracy dla Kanadyjczyków".

Program NDP kładzie nacisk na zlikwidowanie deficytu w handlu towarami krajowej produkcji, który zgodnie z danymi przedstawionymi przez Broadbenta, wzrósł z $2,5 miliardów w 1970 r. do $21 miliardów w ubiegłym roku.

LOUGHEED KRYTYKOWANY ZA ZWYCIĘSTWO WYBORCZE SEPARATYSTY

W wyborach uzupełniających do rządu prowincjonalnego Alberty zwyciężył reprezentant partii separatystycznej Western Canada Concept — 36-letni Gordon Kesler.

Przywódcy partii opozycyjnych w Albercie są zgodni co do opinii, że zwycięstwo to dowodzi zaniedbań premiera Petera Lougheeda w zdecydowanym zwalczaniu separatyzmu.

Lougheed uważa jednak wynik głosowania, za znamię czasu i protest przeciwko polityce Rządu Federalnego. Zdaniem premiera Alberty, widmo separatyzmu może stanowić postrach i ostrzeżenia dla premiera Trudeau, szczególnie w poczynaniach konstytucyjnych.

Gordon Kesler zyskał społeczne poparcie głosząc w kampanii wyborczej, że nowa Konstytucja pozbawia jednostki prawa do posiadania własności. Prem. Lougheed jest zmartwiony, jeżeli uważał wyniki debaty konstytucyjnej za korzystne dla Alberty. Tymczasem jego przeciwnicy próbują mu wykazać, że się pomylił.

NACISK WYBORCÓW NA RZĄD PARTI QUEBECOIS

Premier Quebecu Rene Lavesque będzie szukał poparcia dla programu poprawy gospodarki prowincji będącej w stanie zagrożenia. Program ma na celu zmniejszenie wpływu wysokiej stopy procentowej na zahamowanie rozwoju przedsiębiorstw. Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego w tej sprawie ma się odbyć we wtorek.

Przewodniczący klubu poselskiego Parti Quebecois w Zgromadzeniu Narodowym, Claude Charron, zapowiedział na konferencji prasowej, że głównym tematem obrad będzie uzyskanie funduszy na uchronienie kilku kompanii przed zamknięciem a 25 000 osób przed zwolnieniem z pracy.

"W tej niespotykanej sytuacji ekonomicznej, odczuwamy niezwykle silną presję ze strony wyborców, powiedział Charron. Dopiero teraz wiemy, jak mało możemy zrobić dla uporania się z tymi wszystkimi problemami".

B.C. ZMIENIA ZASADY DOFINANSOWYWANIA NOWYCH MIESZKAŃ

Pomimo zmniejszania się tak już niewielkiego rynku mieszkaniowego w prowincji rząd Brytyjskiej Kolumbii zmienia ustalone w prowincjonalno-federalnej umowie zasady dofinansowywania 850 mieszkań o niskim czynszu.

Prowincjanalny minister zasobów mieszkaniowych James Chabot stwierdził, że subwencje czynszowe dla 850 mieszkań w 110 budynkach objętych Assisted Rental Program zostaną wycofane w razie opuszczenia mieszkań przez lokatorów.

Min. Chabot oświadczył, że pięcioletnie kontrakty zawierane z właścicielami budynków w latach 1976—1978, nie będą odnawiane po wygaśnięciu. Sześć takich kontraktów wygasło właśnie pod koniec ub.r.

Budowa dalszych 6000 mieszkań tego typu utknęła w dyskusjach pomiędzy dwoma szczeblami rządowymi.

"NIEPOKORNE SŁOWA"

W niedzielę 21 lutego po południu, w Credit Union, mieliśmy przyjemność wziąść udział w pierwszym występie nowo powstałej grupy recytatorskiej przy Polish Canadian Action Group, ochrzczonej mianem „Studio Kalejdoskop".

Wieczorowi patronowała Federacja Polek w Kanadzie Ogniwo nr 1. Program opracowała p. Maria Bieniasz, kierowniczka sekcji kulturalno-imprezowej Ogniwa nr 1.

Dochód z imprezy przeznaczono na pomoc rodzinom uwięzionych w Polsce członków „Solidarności". Miejscowa Polonia poparła tłumnie ten szlachetny cel. Dolna sala Credit Union była wypełniona po brzegi — ciągle dostawiano nowe krzesła. W ramach biletu wstępu była kawa z pysznym ciastem domowego wypieku pań z Federacji.

Dekoracja sceny była prosta — pojedyncze hasła w kolorach czarnym i czerwonym. Czarnym: represje, terror, cenzura, bezprawie, przemoc, kłamstwo, bzdura; czerwonym: prawa człowieka, strajk, wolność, godność, a z przodu sceny — „Solidarność". Poza tym stylowy stolczek z fotelem.

Występ rozpoczął się powitaniem licznie zgromadzonych przez **p. Marię Bieniasz**, która powiedziała parę słów o nowej grupie teatralnej „Solidarność i Niepodległość" przy PCAG — Studio Kalejdoskop i życzyła jej rozwoju i sukcesów. P. Bieniasz stwierdziła, że różnice pokoleniowe nie mają znaczenia, kiedy w grę wchodzi wolna i niepodległa Polska.

P. Andrzej Marzec, jeden z członków Studia, przypomniał pokrótce historię powstania PCAG na przełomie 1980 i 1981 roku, jej przyjęcie do Kongresu Polonii Kanadyjskiej we wrześniu 1981 r. i ostateczne zaprobowanie decyzji przez Zarząd Główny KPK w styczniu br. Przedstawił też działalność PCAG — demonstracje, pisanie listów do prasy kanadyjskiej, petycji i rezolucji w sprawie polskiej do różnych szczebli rządowych. Chodzi tu o realizację hasła „Żeby Polska była Polską". Grupa będzie działać tak długo, dopóki hasło to nie stanie się rzeczywistością. PCAG z wolna rozrasta się. Celem jej działania jest wolna i niepodległa Polska.

Tęsknoty te wyrażają się w poezji i prozie najmłodszego pokolenia polskich pisarzy i poetów, których utwory weszły do programu Studia Kalejdoskop. Znamienny był „List «Solidarności» do Polonii całego świata", zredagowany na pierwszym zjeździe delegatów NSZZ, odczytany przez p. Marca. W liście jest mowa o żywej więzi Polaków zamieszkałych w kraju z Polonią i z dorobkiem kulturalnym twórców emigracyjnych.

P. Marzec zaprosił do współpracy ze Studiem Kalejdoskop wszystkich chętnych, którzy mają zdolności aktorskie.

P. Elżbieta Wolska — spiritus movens wielu przedsięwzięć polonijnych w Toronto, nawiązała do tytułu przedstawienia, stwierdzając, że wszelkie tyranie najbardziej się obawiały słów — słów niepokornych, Tyranie przemijały, a słowa „niepokorne" pozostawały, będąc świadectwem czasów. P. Wolska odczytała utwór „Z kim wojna" radząc „generałowi" — „Zdejmij polski mundur, któryś splamił, włóż ruski, w nim bardziej będzie ci do twarzy". Pod recytacje podkładano tło muzyczne np. „Balladę o Janku Wiśniewskim" czy fortepianowe wykonania utworów Chopina.

W pierwszej części programu wystąpili też: **p. Krzysztof Sójka-Wilmański** odczytał tekst oryginalnej ulotki krążącej po Polsce — „Naród dziękuje ci generale" i „Kolejkę" Witolda Sułkowskiego (notabene kolegi p. Sójki, współtwórcy kwartalnika literackiego „Puls"), a także „Wieczór autorski socjalistycznego poety" pióra Tadeusza Korzeniewskiego; **Hania Krajewska** wykonała „Marzymy" Ryszarda Krynickiego; **Jacek Kowalczuk** trawestację 13 księgi „Pana Tadeusza" Jana Pietrzaka; a **p. Krzysztof Zawitkowski** przy akompaniamencie gitary odśpiewał piosenkę Jana Pietrzaka ze słowami Ryszarda Marka Gróńskiego (obecnie więzionego w Polsce), „Bądź wierny temu co kochałeś, choćby to były sprawy małe" i odczytał b. patriotyczny w wymowie wiersz, również Jana Pietrzaka, dedykowany następcom Filomatów i Filaretów.

Po przerwie rolę konferansjera pełnił **p. Wacław Iwaniuk**, który kolejno przedstawiał młodych autorów polskiej opozycji zwanych „Generacja 70" lub „Poeci nowej fali": **Ryszarda Krynickiego, Stanisława Barańczaka, Jacka Bierezina, Ankę Kowalską, Jarosława Brodę, Leszka Budrewicza, Ewę Lipską, Adama Zagajewskiego, T. Szymę, Lotara Herbsta.**

Po odczytaniu przez p. Elżbietę Wolską utworu **Czesława Miłosza** „Który skrzywdziłeś człowieka prostego śmiechem nad krzywdą jego wybuchając" i „Kartaginy" Wacława Iwaniuka przez Hanię Krajewską, utwory poetów nowej fali przedstawiał cały zespół w składzie: **Elżbieta Wolska, Hania Krajewska, Małgorzata Bodzak, Monika Goździk, Jacek Kowalczuk, Krzysztof Zawitkowski, Krzysztof Sójka-Wilmański, Leszek Adamczenko.** W programie znalazły się — Ryszarda Krynickiego: „Lecjsze i tańsze", „Nie ma żadnej innej", „To zrozumiałe", „Nie trzeba", „Odpowiedź", „Jeżeli"; Stanisława Barańczaka: „Coraz trudniej", „Humanistyczne", „Mieszkać", „Plosenka zza lewej ściany"; Jacka Bierezina: „Wygnańcy", „Elegia", „Mury"; Anki Kowalskiej: „Pauza"; Jarosława Brody: „Ostatnie poważne ostrzeżenie"; Leszka Budrowicza: „A naszym matkom"; Ewy Lipskiej: „Nie uratowała mnie"; Adama Zagajewskiego: „Wolność"; T. Szymy: „Nadzieja: zmartwychwstaje" i L. Herbsta „Z listów o nadziei".

Na zakończenie cały zespół, w koszulkach koloru khaki z orzełkami i napisem „Solidarność", odśpiewał wspólnie z salą piosenkę Jana Pietrzaka „Żeby Polska była Polską" przy akompaniamencie p. Krzysztofa Zawitkowskiego na gitarze. Śpiewano na stojąco, wykonanie pieśni miało charakter manifestacji patriotycznej.

P. Maria Bieniasz podziękowała dyrektorom Credit Union za bezpłatne udzielenie sali na występ.

P. Wolska dziękowała natomiast za współpracę Federacji Kobiet Polskich Ogniwu nr 1, a p. Maria Bieniasz otrzymała w dowód uznania bukiet pąsowych róż.

Z głośników popłynęła melodia „Ballady o Janku Wiśniewskim", kończąc ten wielce podniosły występ.

W sumie — doskonały repertuar, utrzymany w tonie patetyczno-patriotycznym, dużo dobrych chęci ze strony młodego zespołu, szlachetny cel przedsięwzięcia. Zespół wspierają dwie zawodowe siły aktorskie — p. Monika Goździk z mężem Jackiem Kowalczukiem.

Życzymy Studiu Kalejdoskop okrzepnięcia artystycznego, dalszych ambitnych programów, rozwoju zespołu i... sukcesów.

Elżbieta Lissowska

Bojkotujmy "Śląsk", ani dolara dla komunistów

Panujący w Polsce system, w obliczu wysuwanych przez naród żądań reform gospodarczych i zastąpienia ludzi „przy korycie" fachowcami z dziedzin, którymi rządzą, odkrył, wreszcie swoje prawdziwe oblicze.

Rządzący, to marionetki, które nie mają własnego zdania. Żadnemu z nich nie zależy na stopie życiowej kraju, którym rządzą z woli swoich mocodawców w Moskwie. Polska jest okupowana przez osobników, którzy za miskę soczewicy gotowi są zagłodzić na śmierć własnych rodaków, a nawet własne rodziny, aby tylko się przypodobać panom z Kremla.

Ludzie ci ogłosili stan wojenny w Polsce, ogłosili otwartą walkę z naszymi braćmi w Kraju. Jeśli my tutaj na obczyźnie czujemy się częścią narodu polskiego, która już od dawna nie może się pogodzić z metodami rządów w Polsce, też jesteśmy zobowiązani stanąć do tej walki u boku Rodaków.

Jeżeli inne kraje nałożyły sankcje wobec rządu PRL, aby zmusić go do poszanowania podpisanych deklaracji praw człowieka, to i my, Polacy na emigracji, też musimy zastosować sankcje, na jakie nas stać. Jedyną bronią dostępną w czasie pokoju jest nacisk ekonomiczny. Ani jeden dolar przez nas ofiarowany nie może wpaść w ręce komunistów.

Nie powinniśmy wysyłać do Polski żadnych przesyłek pieniężnych, nawet rodzinom, ponieważ wcześniej czy później znajdą się one w rękach rządu. Jeśli chcemy dokarmiać rodzinę, posyłajmy paczki z żywnością. Kupowanie zaś samochodów i innych artykułów przemysłowych za dolary należy rodzinie w Kraju na razie wyperswadować.

Wszelkie zakupy paczek przez PKO powinniśmy całkowicie wykluczyć.

Wszelkie kontakty handlowe z Polską należy zerwać całkowicie.

Polskie konserwy powinny pozostać w Kraju, bo tam ludzie głodują.

Wyjazdy z Polski rodzin na wizytę powinny być w miarę możliwości opłacane w złotych.

Nie powinno się latać „Lotem".

Wszelka wymiana kulturalna z Polską powinna być wstrzymana, przynajmniej na czas stanu wojennego. Nie dlatego, że nie chcemy tej wymiany, lecz dlatego że ludzie, którzy wyjeżdżają teraz oficjalnie za granicę z Polski służą reżymowi jeżeli nie dla szpiegostwa czy dywersji, to dla zdobycia zachodniej waluty, bez której komunizm nie będzie się mógł nadal zbroić dla podboju reszty świata.

W Kraju panuje stan wojenny, a największe polskie zespoły taneczne i teatralne wypuszczono na Zachód. W jakim celu? Aby w tym muzyki i tańca Polonia zapomniała co nas boli, aby zapomniała o tym, co się dzieje w obozach koncentracyjnych w Polsce.

Nie jestem wrogiem imprez kulturalnych ani polskich zespołów tanecznych czy teatralnych, ale kulturalne przeżycia podczas stanu wojennego smakują cierpko. Zastanówmy się, dlaczego w Polsce jednych zamyka się do więzień czy obozów, a innych pozwala się na koszt państwa na wyjazdy na Zachód?

Członkowie państwowych zespołów tanecznych, takich jak „Śląsk" czy „Mazowsze" nie są winni temu, co się dzieje w Polsce. Jednak trzeba jasno powiedzieć, że swój przywilej wędrowania po świecie na koszt państwa okupili przynależnością do organizacji prokomunistycznych i gorliwą lojalnością. Zawsze mieli warunki życia znacznie lepsze niż inni mieszkańcy, chociażby tylko dlatego, że mieli możność kontaktu ze światem zewnętrznym i nie muszą stać w kilometrowych kolejkach. Oni bowiem dla reżymu zarabiają dewizy (dolary).

A więc odłóżmy, przynajmniej tymczasem, przyjemność oglądania tych zawodowych zespołów ludowych, aby zademonstrować naszą solidarność z narodem polskim w jego ciężkich chwilach.

Zamiast tego popierajmy nasze tutejsze zespoły taneczne, które właśnie teraz rozpoczynają swój nowy tegoroczny cykl występów estradowych. Niech nasze dolary zasilą bardzo skromne konta zespołów naszej tańczącej i śpiewającej młodzieży, zamiast służyć unipropowskiej sekcji lub na zakup sprzętu radzieckiego lub zachodnio-europejskiego komputera dla biurowni zwolenników reżimu na naszej domy — może nawet w niedalekiej przyszłości.

W. Władyczański
Toronto

W sprawie występów "Śląska"

Centralny Komitet Organizacji Weteranskich w Toronto uchwalił jednogłośnie na zebraniu w dniu 10 lutego 1982 *zbojkotować występy zespołu taneczno-śpiewaczego "Śląsk", przybywającego z Polski.* Przedstawiciele organizacji zrzeszonych w Centralnym Komitecie wzięli pod uwagę co następuje:

Władzę w Polsce pochwycił grupa wojskowych wystugujących się Sowietom, ogłosiła "stan wojenny" i zaprowadziła rządy terroru. Jest to w rzeczywistości wojna wytoczona narodowi polskiemu, jako że żaden wróg kraju nie najechał. Ponieważ społeczeństwo domagało się respektowania podstawowych praw człowieka i obywatela, postanowiono złamać przemocą te dążenia i pogrążono naród w niedającej się opisać niedoli.

Polonia kanadyjska jak najostrzej potępiła tę zbrodniczą wojnę. Świadczą o tym sankcje kanadyjskie wobec władz PRL, a także wypowiedzi najwyższych społecznych czynników Polonii. I w tym właśnie czasie — jakby na urągowisko. — reżym, który sroży się w Kraju, wysyła artystyczny zespół, aby tańcami i śpiewkami uradować serca polskie za granicą. Tak, jak gdyby nie strasznego w Polsce nie zaszło. Jak gdyby można było robić — by użyć angielskiego zwrotu — artystyczny "business as usual".

Organizacje byłych żołnierzy polskich na to się nie godzą. Nie mamy nic przeciw członkom zespołu "Śląska" osobiście. W zwykłych warunkach szlibyśmy tłumnie na ich występy i z całego serca oklaskiwali. Lecz nie przyjeżdżają w zwykłych warunkach. Wprawdzie wierzymy, że nie pragną wysługiwać się zbrodniarzom gnębiącym ich rodaków, jednak jesteśmy najgłębiej przekonani, że władzom, które udzieliły im zezwolenia na wyjazd, bynajmniej nie przyświecają cele artystyczne. Dążą one do wytworzenia w świecie wrażenia, że w Polsce wszystko jest znowu "po staremu" i nic nie stoi na przeszkodzie wzruszać Polaków za granicą pogodną piosenką i barwnymi tańami.

Otóż właśnie, że tak nie jest. Na przeszkodzie stoi nieszczęsna dola Kraju — dola, która budzi gniew, gorycz i przygnębienie. Nie czas bawić nas beztroską wizją przysłaną z Polski, gdy rzeczywistość jest tak okrutna! Nie wolno zacierać w umysłach widzów widma tej rzeczywistości!

Dlatego zbojkotujemy występy "Śląska". Dlatego oczekujemy, że cała Polonia przyłączy się do nas.

CENTRALNY KOMITET ORGANIZACJI WETERANSKICH w TORONTO

Czytelniczka telefonuje

PANI BARAŃSKA WZYWA DO BOJKOTU „ŚLĄSKA"

Zatelefonowała ostatnio do „Związkowca" pani Janina Barańska z Toronto:

„Powinniśmy bojkotować występy „Śląska", żeby nie dawać Jaruzelskiemu pieniędzy na „Śląsk"?"

Jan Nowak jest znanym działaczem społecznym i politycznym na rzecz Polski. Przez 25 lat był dyrektorem rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa, jest autorem i dziennikarzem, obecnie pełni funkcję doradcy Państwowej Rady Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych (National Security Council, White House).

Prosimy wyrazenie swoich opinii na ten temat.

Redakcja

KRONIKA HARCERSKA

Już tylko parę miesięcy do Zlotu w Belgii

Mamy jeszcze trochę czasu, zanim nasza młodzież harcerska z całej Kanady wyruszy na III Światowy Zlot do Belgii. Razem z nią jadą działacze harcerscy, rodzice i sympatycy harcerstwa. Do tej pory zgłosiło się około 120 harcerek, 80 harcerzy i liczna grupa osób towarzyszących. Do kierowania komórką zlotową KPH na całą Kanadę powołano dha T. Januszewskiego. Dnia 11 bm. zorganizował on kolejne zebranie osób zainteresowanych zlotem i wycieczką. Spotkanie to miało miejsce w Credit Union przy Preferencja dopisała, zainteresowanie zlotem i wycieczką jest bardzo duże. Posiedzenie prowadził dh Januszewski, a protokolantem była druhna J. Czuło.

Na wstępie przewodniczący zebrania zapoznał wszystkich obecnych z rozkazem numer 1 Władz Naczelnych Harcerstwa z dnia 25 listopada 1981 r. z siedzibą w Londynie — Anglia. Podał on również do wiadomości, że głównym komendantem III Światowego Zlotu w Belgii został mianowany dh hm. Ryszard Kaczorowski. Oprócz tego omówiono sprawy wspólnego umundurowania (bliższych informacji w tej sprawie udziela druhna Wanda Gałuszka, tel. 767-7008, Toronto).

Podał również projekt rozpisania konkursu na piosenkę zlotową dla całego harcerstwa kanadyjskiego. Może by ktoś spoza harcerstwa pomógł w tej sprawie. Tel. 755-1515.

Proszono o przygotowanie gawęd harcerskich, które mogłyby być wykorzystane na zlocie. Z uwagi na dużo nawał pracy dh Januszewski prosił obecnych, aby powołać jednorazowo komisję złotową, która ma na celu informować i pomagać w załatwianiu wszelkich spraw złotowych. Zgłosiło się do tej pracy organizacyjnej 6 osób.

Muszę dodać, że jestem często proszony na różne odprawy harcerskie i jak do tej pory nigdy nie zauważyłem, aby uchylano się od pracy społecznej. Jest to doskonały przykład dla naszej młodzieży.

Opracowuje się oznakę, którą ma mieć ekipa kanadyjska. Przedstawiciel KPH „Podhale" przedstawi swój projekt na następnym posiedzeniu.

Prosimy wszystkich, którzy mają jakieś pomysły, o przekazywanie swych projektów do komórki złotowej KPH, tel. 755-1515.

Jak widać, kanadyjska ekipa będzie godnie reprezentowana na III Światowym Zlocie w Belgii.

Z harcerskim pozdrowieniem „Czuwaj"

Jedrek

KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA „BAŁTYK" DZIĘKUJE

6 bm. odbyła się doroczna loteria KPH „Bałtyk".

Nagrody wygrali: $200 — L. Popławski, 206 Rainley Ave., Toronto; $100 — D. Zelek, 171 Geoffrey St., Tor.; $50 — K. Nebel, 50 Rosehill Ave., Tor.; $50 — Ala Wlcińska, 5 Centennial Pk. Rd., Unit 63, Etobicoke; $50 — R. Trejgo, 73 Galley Ave., Tor.; $25 — K. Hajdukiewicz, 59 Fairview Ave., Tor.; $25 — B. Mayhew, 253 Windermere Ave., Tor.

Nagrody ufundowali: C. Smith, Q.C.; J. Stróż, Q.C.; Malicki & Malicki, Bar. Sol.; S. Mamak, Bar. Sol.; Rusek-Richardson, Bar. Sol.; dr A. Granowska; Polish Alliance (Toronto) Credit Union; St. Stanislaus — St. Casimir's Credit Union.

Wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu naszej loterii dziękuje Koło Przyjaciół Harcerstwa „Bałtyk".

Czuwaj!

T. Czubak, Dz. h., Prez.

ZEBRANIE ROYAL CANADIAN LEGION

Polska Placówka Kanadyjskiego Legionu im. Gen. W. Andersa 621 uprzejmie zawiadamia swoich członków i członkinie, że zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 2.30 po poł.

Za zarząd
H. Korowaj, sekr.

„SYRENA"
KLUB POLSKICH SENIORÓW ZAPRASZA
NA WALNE ZEBRANIE

Klub Polskich Seniorów „Syrena" zaprasza wszystkich polskich seniorów, należących do różnych organizacji i niezrzeszonych, na walne zebranie, które odbędzie się w poniedziałek 8 marca br. o godz. 1 po poł. we własnym lokalu przy Grupie 1-7 ZPwK, 2282 Lakeshore Blvd. West.

Na zebraniu tym będzie wybrany nowy zarząd na 1982 r. Prosimy o liczne przybycie.

Za zarząd
16-18 **W. Błaty**, prezes

KOMUNIKAT SPECJALNY KPK

W związku z ukazywaniem się różnych ogłoszeń w prasie i apeli o zbiórki na cele pomocy Polsce, pomocy rodzinom uwięzionych osób w Polsce i na inne podobne cele — Zarząd Główny Kongresu Polonii Kanadyjskiej niniejszym oświadcza, że oficjalny fundusz pomocy, zarejestrowany w urzędzie podatkowym nosi nazwę „Polish Relief Fund — Food and Medicine" i podlega kontroli komisji rewizyjnej Kongresu i Kanadyjskiego Urzędu Podatkowego.

Fundusz ten, na który KPK zbiera pieniądze w jedenastu Okręgach PKP, pozwala na zakup żywności i leków w dużych ilościach po cenach hurtowych lub pozwala na przyjmowanie za pokwitowaniem darów w postaci leków.

Zarówno żywność jak i leki wysyłane są w zamkniętych stalowych pojemnikach drogą morską do Gdyni na adres Komisji Charytatywnej Episkopatu Polskiego, celem rozdziału między najbardziej potrzebujących w parafiach na terenie 27 diecezji polskich.

Zarząd Główny KPK

MIĘDZYORGANIZACYJNY KOMITET d/s IMIGRACYJNYCH ZAWIADAMIA, ŻE OŚRODEK INFORMACYJNY DLA UCHODŹCÓW Z POLSKI jest czynny w godz. od 10 do 4
192 Garden Ave., Toronto, Ont.
Tel. 532-1126, 532-1127
(boczne wejście od apteki Solarskiego)
Przewodnicząca Komitetu
s **Elżbieta Wolska**

FEDERACJA KOBIET OGNIWO NR 1

serdecznie zaprasza całą Polonię na tradycyjny kiermasz

„KAZIUK WILEŃSKI"

w sobotę 6 marca od godz. 12—5 po poł.
w dolnej sali CREDIT UNION, 220 RONCESVALLES AVE.

...wszystko się tam dostanie,
paciorków i wszelkie ubranie,
przyszedłszy, zobaczywszy,
cukrowych serców kupiwszy,
flaków, kołdunów najprawdziwszych
i „na zdrowie" wypiwszy.
My zakropić czymś damy,
więc zapraszamy, czekamy.

METROPOLITAN SEPARATE SCHOOL BOARD
80 Sheppard Avenue East
Toronto/Willowdale
M2N 6E8

Z przyjemnością zawiadamiamy polską społeczność katolicką w Toronto, że powierzyliśmy p. Ewie Przetakiewicz nowe stanowisko łącznika ze środowiskiem polskim w sprawach szkolnych (School Community Liaison Worker — Polish Language).

Pani Przetakiewicz będzie współpracowała ze szkołami w rozwoju społecznych i szkoleniowych programów i usług, których potrzeby środowisko odczuwa.

Pani Przetakiewicz będzie też informować nowo przybytych polskich imigrantów w metropolii Toronto o szkołach katolickich.

W powyższych sprawach prosimy zwracać się do p. Ewy Przetakiewicz, tel. 222-8282, wewn. 2595.

16—19

Nowo powstały zespół muzyczny „WĘDROWNE PTAKI" serdecznie zaprasza całą Polonię na **program estradowy** pt.

„POPOŁUDNIE Z PIOSENKĄ I HUMOREM"

Wystąpią: **ELŻBIETA TUSZYŃSKA** — śpiew
TADEUSZ KOWALCZYK — śpiew
LUCYNA SATKIEWICZ — śpiew
Gościnnie wystąpi: **ELWIRA WYSZYŃSKA** — śpiew
HELENA DERKOWSKA — akomp.
ANDRZEJ SUSKA — satyryk (utwory własne)

Konferansjerka i recytacje: **PAWEŁ KRÓL**
Oraz zespół instrumentalny w składzie:
SŁAWOMIR IWASIUK — kierownictwo muzyczne
STANISŁAW WYSZYŃSKI — pianino
ANTONI PLACHCIŃSKI — perkusja
Organizacja imprezy: **Marian Pietruszewski**
Impreza odbędzie się:
w sobotę 27 lutego br. o godz. 8 wiecz.
i w niedzielę 28 lutego br. o godz. 5 po po.
i w niedzielę 28 lutego br. o godz. 5 po poł.
Wstęp $4 od osoby, młodzież w wieku szkolnym $3
Dochód z imprezy zostanie częściowo przekazany na Fundusz Pomocy Polsce przy Kongresie Polonii Kanad.
Bilety w przedsprzedaży w Adm. „Głosu Polskiego", tel. 533-9469, „Krak" Meat Products, 289 Roncesvalles Ave. tel. 532-3801, Informacje i rezerwacje: Tadeusz Kowalczyk, tel. 651-5078 16, 17

UWAGA
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO) CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.
(Wejście od wschodniej części budynku)
TEL. 762-9523

Konta depozytowe	13%	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt $5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	12%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	14%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	14%	rocznie
1-roczne certyfikaty	14%	rocznie
3-letnie certyfikaty	17%	rocznie
RRSP i RHOSP	15%	rocznie
Pożyczki „Line of credit"	20½%	rocznie
Hipoteki	19%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł. i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko po południu oraz SOBOTY od 10 do 12.30.
Członkostwo w jakiejkolwiek organizacji polonijnej **nie jest** warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

WYCIECZKA-PIELGRZYMKA
DO ZIEMI ŚWIĘTEJ — JORDANII — EGIPTU I WIEDNIA
Od 2—16 maja 1982 r. Cena kan. $1800.00
W cenę wycieczki włączone są: Przelot — Pierwszej klasy hotele — 2 posiłki dziennie oraz wszelkie zwiedzanie.
REJESTRACJE PRZYJMUJE I BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:
QUEEN TRAVEL
715 Queen St. W.
Toronto, Ontario M6J 1E6
Tel. 366-5651

NOWY WŁAŚCICIEL
KRAK MEAT PRODUCTS
289 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.
Tel. 532-3801
OFERUJEMY:
★ WĘDLINY WŁASNEGO WYROBU WG NAJLEPSZYCH POLSKICH RECEPTUR
★ ZAWSZE DUŻY WYBÓR ŚWIEŻEGO MIĘSA
★ ZNIŻONE CENY DLA RENCISTÓW. NOWO PRZYBYŁYCH ORAZ NA WYSYŁKĘ DO POLSKI (NA ŻĄDANIE PAKUJEMY HERMETYCZNIE)
★ MIŁA I SZYBKA OBSŁUGĘ
975

POLISH-CANADIAN TELEVISION PANORAMA

CZY JUŻ POPARŁEŚ FINANSOWO SWÓJ PROGRAM TELEWIZYJNY?

Polski Program Telewizyjny działa w oparciu o dobrowolne dotacje widzów. Każdy ofiarodawca otrzymuje natychmiast drogą pocztową pokwitowanie, które zwalnia dotacje od podatku. Nasz adres:

POLISH-CANADIAN TELEVISION PANORAMA
117 OAKDALE RD.
DOWNSVIEW, ONT.
M3N 1W2
TEL. 742-0504

Program nasz nadajemy każdego tygodnia na kanale MTV-47, kablu 4, w soboty o godz. 6 wieczorem; oraz we czwartki o godz. 1.30 po południu. Powtarzamy również program w piątki o godz. 8 wieczorem w sieci kablowej Rogers.

893

DZIECI czytają!

Redagoje: STANISŁAWA BUBICZ

Drodzy, Młodzi Przyjaciele!

Według mnie, zima jest najgorszą porą roku, choć nie chciałabym obrazić tych, co są innego zdania.

Te maleńkie, białe, niewinne śnieżynki przysparzają kłopotu nie tylko nam ludziom, ale i zwierzętom dziko żyjącym.

Przychodzą na myśl sarenki. Jak one przetrwają tę ciężką, długą zimę. Gdzie znajdą schronienie przed zawieją i mrozem? Ciężkie chwile dla zwierząt nastają gdy opadnie duży śnieg Trudno im znaleźć pożywienie. Wiele zwierząt ginie z zimna i głodu.

Szczęśliwe są te zwierzęta, które znajdą się blisko miejsc, gdzie dokarmia się leśną zwierzynę. Są jeszcze na świecie dobrzy ludzie, którzy pamiętają o tych czworonożnych istotach.

Drogie Dzieci, przypominam Wam o psach stale przebywających na dworze. Sprawdźcie, czy buda jest odpowiednio zabezpieczona, czy pies ma na czym spać, czy ma odpowiednią podściółkę. W czasie wielkich mrozów dajcie mu schronienie w przytulnym miejscu.

Przypominam o ptaszkach. Nie dajcie im zginąć z głodu.

MACIEK I SARNY

— Czego boisz się, sarenko?
Chodź tu do mnie! No, chodź prędko!
— Idę...
— Ale powiedz, czemu
Idziesz z dusza na ramieniu?
— No, bo... no, bo... Jak żyć z wami?
Polujecie na nas z psami...
— Nie mów tak. Tu spokój macie,
W tym wspaniałym rezerwacie.
— Czemu płaczesz?
— Jestem głodna...
W śniegu mech zmarznięty do dna...
Mamy nie ma...
— A gdzie mama.
I dlaczego biegasz sama?
— Och, Zgubiłam się... Nic nie wiem...
Wilk za tatusem czyha drzewem...
— Nie płacz. Nie bój się. Chodź ze mną.
Chodź, bo zaraz będzie ciemno.
Mówisz — wilk, a tu, kochana,
tuż, tuż paśnik pełen siana!
— Paśnik?
— Przecież tu mój tato
jest leśnikiem. Całe lato
zbiera siano, żeby zimą
siana w bród dla zwierząt było.
Poszli. Idą ścieżką w lesie.
Nie minęło minut dziesięć...
— Widzisz? Paśnik.
Dach, pod daszkiem
siano pyszne...
Jedna sarna stoi z boku.
Nie je. Patrzy. Lęg ma w oku.
Nagle... uszy postawiła.
Biegnie już. — Córeczko miła!
Skąd się wzięłaś?... — Biegną obie.
— Mamo! Jestem już przy tobie!
Już są blisko — już najbliżej
i już jedna drugą liże.
— — —
A Maciek spogląda z ubocza
i radość ma w ciekawych oczach.

Jerzy Kierst

KWADRAT MAGICZNY

Do podanych kropek wpiszcie 5 wyrazów pięcioliterowych o podanych niżej znaczeniach tak, aby je można było czytać jednakowo poziomo i pionowo.

Znaczenie wyrazów:
1. Zmierzch,
2. Surowiec na kotlety,
3. W koszuli jest lewy i prawy,
4. Jest większa niż wieś lub załoga włoślarska,
5. Podkuwa konie.

HALA I SARNY

Czy już mówiłam, że ojciec Hali był leśniczym, a dom Hali to była leśniczówka? Trzeba było tylko przejść przez ogród ścieżką na prawo i już się było koło furtki, która prowadziła do lasu. Las był stary i rosły w nim dęby i brzozy, sosny i świerki. Drzewa liściaste i igliaste. Pod drzewami było krzewów co niemiara. Leszczyna i kalina, jarzębina i jeżyna. A borówek, czarnych jagód i grzybów w bród! Dzieci chodziły na grzyby i na jagody, a jesienią mama suszyła wianki prawdziwków.

Lecz las karmił nie tylko ludzi.

Siedzi sobie raz Hala cichutko na polanie i przygląda się wiewiórce i dzięciołowi.

Nagle na polankę wbiegły w podskokach dwie sarny. Stanęły, popatrzyły na Halę i już ich nie było. Znów się zaszyły w gąszcz, tylko chwiejące się gałązki leszczyny wskazują miejsce, którędy przebiegły.

Hala wróciła do domu i mówi do tatusia:

— Tak bym chciała, żeby u nas w domu była sarenka.

Ale tata odpowiedział:

— Sarnom lepiej w lesie. Sarny, żeby im było dobrze, muszą mieć swobodę. Ziół i traw teraz nie braknie, a jesienią i zimą będziemy je dokarmiać.

Przyszła zima. Zlodowaciały śnieg grubą, twardą skorupą pokrył ziemię. Hala z tatusiem idą na polankę. Na polanie dokarmia się żyjące w lesie zwierzęta. Sarny dostają koniczynę i seradelę. A do lizania — sól.

— Zobaczysz — powiedział tatuś — przestaną się ciebie bać, bądź tylko cierpliwa.

Hala była cierpliwa. Kiedy gromadka saren przychodziła na polanę, Hala już na nie czekała. Z początku stała daleko, potem coraz bliżej. A sarny widać także przyzwyczaiły się do Hali. Zajadały pyszna koniczynę, lizały sól z lizawki jak gdyby nigdy nic. I przyszedł dzień, w którym Hala podeszła zupełnie bliziuteńko i pogłaskała małą sarenkę po główce.

— Teraz jesteśmy przyjaciółmi — pomyślała Hala. — Ja mieszkam w swoim domu w leśniczówce, a sarny w swoim domu — w lesie. Bo dla sarn las — to dom. Zupełnie jak w tej piosence:

"Las nam domem, niebo — dachem".

WRÓBLE

Wysypały się z opłotków
wróble nastroszone,
przycupnęły w cieniu progów
przed gościnnym domem...

Już je Andrzej zauważył
i uchyla okno.
Na parapet gości ważnych
prosi jak co roku.

Ośmieliły się wróbelki,
zbliżyły do szyby.
Wydziobują wprost spod ręki
smaczne okruszyny...

Co za rwetes, co za tłok,
szelest i ćwierkanie!
W całej izbie słychać głos
wróbli przy śniadaniu...

ZIMOWE SADY

W moim uchu
skrzypi grusza.
Gałązkami ktoś porusza.
Drobny ptak — pewnie
sikora.

Szepcze:
— Cała jestem z głodu chora.
Proszę,
sprowadź mi doktora.
Pokażę mu głodne gardło —
bardzo dobrze się otwarło
na słoninkę
na okruszek.
Pokażę mu pusty brzuszek.
W drugim uchu: —
trrrr — znów słyszę
kolatkę, a może dzwonek.
Głowa to czy ptasi domek?
Może któryś ptak mi powie,
ćwierkający w mojej głowie.
Patrzę, słucham,
dzwonią dzwońce,
gołębie w górze turkocą:
Grochu! Grochu
przynieś,
podzielimy się po trochu.

Teresa Ferenc

A TO CIEKAWE!

Wiele milionów ludzi na świecie przymiera głodem. Uczeni, szukając sposobów zwiększenia zasobów żywności, zainteresowali się algami, tj. glonami, które nazywane są wodorostami. Rośliny te zawierają 10 razy tyle białka co zboże, przeszło 30 razy tyle co ziemniaki i 3 razy tyle, ile ma go befsztyk. Algi bogate są również w witaminy A, B, C. 100 gramów pokarmu z alg wystarczy człowiekowi na cały dzień.

Glonów jako dodatku do codziennego pokarmu używają niektóre plemiona afrykańskie, zamieszkujące nad nami w republice Czad.

FRASZKA

Zdobywa sprawność
śpiewaniem w lesie:
chodzi po lesie
i ciągle drze się.

Zagadki

Spotkam ją w lesie.
Ciężar wielki niesie.
Ciężar — to igła sosnowa.
Z cegieł dom będzie
budować.

* * *

Zimny, srebrny,
spada z nieba
spadochronu
mu nie trzeba.

KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU

Redaguje Alina Żerańska

Wolność czy osamotnienie

Wśród bogatych ludzi mąż i żona miewają najczęściej osobne sypialnie. W obszernych domach pokoi nie brakuje i też zamożni mężczyźni jak i kobiety prowadzą zwykle tryb życia bardziej unieżaloniony pod rodziny, niż to się dzieje w konserwatywnej średniej klasie, wśród rzemieślników i farmerów.

W Polsce, gdzie praktycznie biorąc wszystkie kobiety pracują zarobkowo, a i wiele co młodszych dokształca się po ślubie, mimo ciasnoty mieszkaniowej, o ile tylko młoda para ma do dyspozycji więcej niż jeden pokój — sypiają zwykle osobno, aby pracując po nocach nie zakłócać sobie nawzajem snu. I tak, już zostaje, rośnie głęboka potrzeba niezależności.

Znam tutaj pewne starsze małżeństwo, na pozór całkiem zgodne choć nigdy nie wiadomo, co się dzieje za zamkniętymi drzwiami), które zakupiło dwa małe mieszkanka w jednym domu tuż obok siebie. I każde zamieszkało osobno. Nie są rozwiedzeni, nie żyją w oficjalnej separacji, co niedziela widzi się ich razem w kościele, wszędzie bywają razem — ale taki wybrali sobie styl życia.

Im więcej ludzi na świecie, im bardziej załoczone miasta, im większe trudności mieszkaniowe — tym goręcej pragniemy samotności i niezależności choć przez kilka godzin dziennie. Uwidacznia się to w niezwykłym kurczeniu się ilości domowników we wspólnym gospodarstwie. W 1931 r. w Stanach Zjednoczonych przeciętnie 4.1 osoby zamieszkiwały razem. W 1950 r. już 3.5, w 1970 r. 3.1, a obecnie zaledwie 2.8 osoby.

Oczywiście wpływa na to i wzrost zamożności. W okresie ekonomicznego kryzysu światowego z konieczności starzy rodzice wprowadzali się do dzieci albo przygarniali dorosłych synów i córki z całymi rodzinami. Obecnie w zamożnym Waszyngtonie przeciętnie zamieszkują wspólnie 2.39 osoby. W Manhattanie, tej najbogatszej centralnej części Nowego Jorku, jest tak wiele pojedynczych osób, że średnio wypada na jedno mieszkanie tylko 1.96 osoby.

Nie znaczy to, że znikamy po trochu z powierzchni świata, ale raczej, że cenimy sobie niezależność osobistą i chcemy z niej korzystać, gdy tylko warunki zezwolą. Taki jest nasz wybór.

Wygląda więc na to, że upadek życia rodzinnego, że zanikanie życia zbiorowego jak też samotność — to nie coś co nam się przydarza, czym jesteśmy dotknięci jak paraliżem, jak byśmy wdychali zatrute powietrze, jak byśmy byli ofiarami rozkładu społecznego. Żyjemy tak z własnej woli, z własnego wyboru.

Czynniki głównie wpływające na statystyczne kurczenie się liczby członków rodziny prowadzących wspólne gospodarstwo to wzrost małżeństwa i zakończenia rodziny na późniejsze lata, jak też rekordowa ilość osób żyjących obecnie w pojedynkę. W Ameryce w 1790 r. samotne osoby zajmowały 3.7% mieszkań. W 1950 r., czyli w 160 lat później, już 10.9%. Ta cyfra podwoiła się w ciągu następnych 30 lat, wzrosła do 22%.

Ci współcześni ludzie idący samotnie przez życie są często bardzo młodzi. W tym okresie mężczyźni i kobiety dwudziestoparoletni zaczęli masowo wyprowadzać się od rodziców. Już teraz nie muszą koniecznie czekać na zamążpójście lub ożenek by posiadać osobne mieszkanie. Wiele samotników to rozwodnicy jak też wdowcy i szczególnie wdowy, które niechętnie zamieszkują z kimkolwiek. Samotne mieszkanie to ich świadoma decyzja. Choć wdowieństwa nikt sobie nie wybiera, im wdowa jest lepiej zabezpieczona materialnie, tym rzadziej zamieszkuje u krewnych czy z kimkolwiek, a raczej w swoim własnym małym mieszkanku.

W piosenkach, w powieściach, w filmach i artykułach, nawet we własnych rozmowach i wspomnieniach widzi się dużo nostalgii za tymi dawniejszymi trzypokoleniowymi rodzinami — a jednak niewiele osób chciałoby tak dziś żyć. Wiele z nas wspomina z żalem ciepło i oparcie, jakie człowiekowi daje duża rodzina, ale bardzo niewiele chciałoby podjąć się obowiązków i ponosić ofiary nieodzownie z tym związane. Wyrażamy często tęsknotę do życia zbiorowego, ale każdy jakoś dąży do stworzenia sobie własnej osobnej komórki.

Trudno powiedzieć czy utraciliśmy zdolność i ochotę do dzielenia się, czy też zyskaliśmy luksus prywatnej przestrzeni życiowej. Nie wiem, czy uwolniliśmy się od napięć i ciężaru bliskiego współżycia z innymi, czy też rzecz odgrodziliśmy się zazdrosnym murem. Trudno w pełni ocenić, czy ten wybór dał nam większą wolność, czy większe osamotnienie?

Jest jednak coś przerażającego w masowym pędzie jednostek do samotnego życia.

Dlaczego chleb pełnoziarnisty

Tyle się pisze ostatnio o tym, jak wartościowe dla człowieka są te włókniste i niestrawne cząstki pożywienia. Wspomagają bowiem proces wydalania, dzięki czemu zapobiegają wielu schorzeniom przewodu pokarmowego jak też otyłości.

Ciekawa rzecz, że nie wszystkie te cząsteczki mają jednakowe działanie i że z tego samego produktu można otrzymać ich rozmaitą ilość i rozmaity pożytek, zależnie od tego jak jest przygotowany. Na przykład jarzyny spożyte na surowo lub lekko obsmażone jak to robią Chińczycy, mają więcej tych twardych włókien niż ugotowane. Chleb biały podpieczony na grzanki ma też ich więcej od zwykłego białego pieczywa, tak jak chleb z twardą skórką więcej od miękkiego chleba. Najwięcej ma oczywiście pieczywo z pełnoziarnistej mąki, zmielonej grubo wraz z otrębami.

Te niestrawne cząstki to ścianki komórek rośliny. Różnią się od siebie zależnie od swego pochodzenia. Inne są ze zbóż, inne z owoców albo jarzyn. Otręby zbóż są bardziej zdrewniałe, nasz żołądek zupełnie ich nie trawi. Mają jednak duże znaczenie objętościowe. Wypełniają żołądek i kiszki dając uczucie nasycenia. Przyspieszają proces trawienia. Tuż pod łuską każdego ziarna mieści się najwięcej witamin i minerałów. Owoce i jarzyny zaś zawierają dużo pektyny i delikatniejszej celulozy. To znaczy, że bakterie naszego przewodu pokarmowego mogą te włókniste cząstki po pewnym czasie sfermentować, czyli strawić. W opinii wielu naukowców to umożliwia działanie oczyszczające z organizmów i substancji szkodliwych dla nas.

Ponieważ te cząstki włókniste są rozmaite, ważnym jest, by tak układać jadłospis, aby posiłki nasze zawierały wszystkie po trochu, czyli by korzystać ze wszystkich ich pożytecznych właściwości.

Duże znaczenie ma też wielkość tych włóknistych i stwardniałych cząstek. Na przykład gdy zmielemy otręby pszenne do konsystencji mąki, tracą całkowicie właściwość przyspieszania procesu przechodzenia żywności przez system trawienny, a nawet utrudniają proces wydalania. Pieczywo z dodatkiem takich miałkich otrąb nie daje nam żadnego efektu, a jest znacznie droższe od białego. Najlepszy jest więc chleb gruboziarnisty, mielony przy pomocy kamieni.

Ziemniaki coraz inaczej

Sałatka ziemniaczana

Na 4 osoby: 6 średnich ziemniaków, 1 pęczek zielonej cebulki, sól, pieprz, 1 ogórek kiszony, kilka łyżek oleju, trochę smaku ze słoja ogórków.

Ziemniaki wyszorować, ugotować w łupinie zalewając wrzątkiem, przestudzić, obrać, pokroić w kostkę. Dodać posiekaną cebulkę, starty ogórek, dodać soli i pieprzu do smaku, zalać olejem roztrzepanym ze smakiem ogórkowym.

Ziemniaki nadziewane

1 kg ziemniaków, 120 g skrawków wędlin, 60 g pieczarek, 2 łyżki masła, 40 g żółtego ostrego sera, 1 łyżka posiekanego kopru lub natki pietruszki, mała cebulka, sól i pieprz do smaku.

Średniej wielkości ziemniaki ugotować w łupinach, ostudzić, obrać. Każdy ziemniak przecięć wzdłuż na połowę, wydrążyć łyżeczką środek. Podsmażyć posiekaną wędlinę z cebulką, pieczarkami i ziemniakami pozostałymi z wydrążenia, wymieszać z połową sera, nadziać ziemniaki, formując na każdym górkę. Posypać resztą sera, skropić resztą masła. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 400° F na 20 minut.

Ziemniaki pieczone w mundurkach

Spore ziemniaki dobrze wyszorować, posmarować oliwą, w każdy wetknąć głęboko metalowy szpikulec. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 400° F na 45 minut.

Ziemniaki z kminkiem

Średniej wielkości ziemniaki obrać, posolić, posypać mąką i kminkiem. Skropić stopionym masłem. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 400° F na około 45 minut aż się ładnie zarumienią.

Ziemniaki zapiekane

750 g ziemniaków, 1 duża cebula, sól, pieprz, 2 łyżki masła, ½ kubeczka wrzącej wody.

Obrane ziemniaki pokroić w talarki. Wrzucić na wrzącą wodę, gdy staną się przezroczyste, odcedzić. Ułożyć w wysmarowanym masłem naczyniu żaroodpornym, przesypując posiekaną cebulą i wiórkami masła. Skropić wodą, przykryć szczelnie. Piec około 40 minut w temp. 400° F.

Babka z ziemniaków

Ugotowane ziemniaki utłuc, dodać drobno posiekaną cebulę lekko podsmażoną i wymieszaną z ½ kubeczka śmietany. Wyłożyć masę do wysmarowanej masłem i wysypanej bułeczką foremki. Upiec jak babkę w temp. 350° F przez około 45 minut. Gdy się pięknie zrumieni wyłożyć na półmisek.

ANIELA

Te potężne drzewa otaczające ogród pamiętają zapewne czasy pierwszych osadników. Pełno w nich zawsze wiewiórek i rozwrzeszczanych ptaków. A wewnątrz purpurowe, białe, czerwone, herbaciane, pienne i krzaczaste róże. Oszałamiający chaos barw i gatunków. Ogródek przy cichej ulicy płonie kolorami. Prosty, drewniany płot... A w ogrodzie biały dom z niebieskim dachem i niebieskimi firankami, do którego prowadzi wysadzana łupanym kamieniem ścieżka. Jest też miniaturowa altanka obrośnięta dzikim winem. Ludzie znają ten dom i ten ogród, a jednak przechodząc — zatrzymują się, kiwają głowami z niedowierzaniem... Dziwne miejsce, dla którego czas wydaje się łaskawy. Wystarczy jednak unieść głowę by dostrzec na horyzoncie CN Tower i dymiące kominy fabryczne; przypominające rzeczywistość całkiem nie sielską i o wiele mniej kolorową.

Salonik umeblowany jest z umiarkowanym przepychem. Nowoczesne, eleganckie meble, dywan pieszczący stopy. Rozmieszczone z powściągliwością gliniane wazony i stare sztychy w ciężkich ramach. Srebrny świecznik na pianinie...

Kobiety rozmawiają szeptem. Może te delikatne cienie i cisza wczesnego popołudnia mają coś w sobie z pobożnego namaszczenia...

— Oczywiście, że powinnaś, moja droga.

— Nie wiem, jeszcze nie wiem. — Aniela nerwowo poprawia włosy.

— Spróbuj, anonimowo, na razie. Daj sobie szansę. Chociaż jedno, jedyne ogłoszenie — radzi Kazia z przekonaniem.

— W moim wieku? Czy ty nie zdajesz sobie sprawy ze śmieszności propozycji?

— Nonsens. W każdym wieku człowiek ma prawo do miłości.

— Takie rozmowy są profanacją pamięci Tadzika. Daj spokój, Kaziu!

Kazia podnosi filiżankę do ust.

— Świetna kawa — mówi z uznaniem. — Sernik rozpływa się w ustach. Dodałaś trochę likieru? Tak też myślałam.

Aniela uśmiecha się.

— Kiedy wyjeżdżacie na wakacje? — Jest najwyraźniej zażenowana, pragnie zmienić temat.

— Ach, wakacje! Marian poprosił o urlop w okresie ferii. Czek:my na dzieciaki, za tydzień kończą szkołę. Wyobrażasz sobie? Cały miesiąc w górach... przecież to prawdziwa ekstrawagancja. — Kazia popija kawę małymi łykami. — Drugi miesiąc dzieci spędzą na Kaszubach. Czy zauważyłaś, Anieliu, jak one źle mówią po polsku?

Aniela wzdycha.

— My też, niestety, zapomniamy powoli. Ale proszę, weź jeszcze kawałek serniką...

— Ile to już lat od śmierci Tadzika? — pyta, nakładając nową porcję na talerzyk.

Aniela patrzy z niedowierzaniem.

— Dlaczego? Przecież wiesz, wkrótce po przyjeździe do Kanady.

— Osiemnaście lat. Oczywiście. Jak ten czas leci!

Milczą przez chwilę.

— Zagraj Anieliu. Tak dawno nie grałaś. Zagraj Chopina.

— Teraz?

— Teraz — prosi Kazia.

Aniela kładzie dłonie na klawiaturze. Ciche tony nieśmiało, powoli napełniają salonik, wciskają się w duszę. Obraz dalekiej ziemi wyłania się jakby zza mgieł, nabiera znanych kształtów... Znajome ulice, fasady domów, rzeka przecinająca miasto... Aniela przymyka oczy. Widzi rozgrzany słońcem skwer, kolorowe stragany. Widzi Tadzika z bukietem kwiatów wyglądających zza pleców... Nagle muzyka rośnie, oskarża, krzyczy. Jest w niej tyle rozpaczy i jeszcze więcej tęsknoty.

Kazia na moment zapomina o serniku, słucha. Ostatnie tony zamierają, czar pryska, jak bańka mydlana.

— Pamiętasz Kaziu?

— Kraków, Maj 1964 r. Grupa przyjaciół u cioci Zosi. Oczywiście, że pamiętam. Ja, twój imieninach poznałaś Tadzika. Jakże był oczarowany twoją grą. Chopin był zawsze waszą wspólną pasją. Chopin i róże.

Aniela sięga po paczkę papierosów, podchodzi do okna.

Kazia patrzy na przyjaciółkę.

— Gdyby nie siwiejące włosy... — myśli z zadumą — przecież ona wygląda jak za czasów „krakowskich". Te same delikatne rysy, sylwetka nieomal dziewczęca.

Kazia wie, że mężczyźni mówią o Anieli z ożywieniem. Zafascynowani są jej chłodem, całkowitym brakiem kokieterii. Mówią o jej sukcesach zawodowych, ciągłych wyjazdach na konferencje i o cyfrach, które rosną na jej koncie bankowym. Mówią, że wyszła poza przeciętność emigranckiego życia, że jej się udało...

— Czy ty sobie kiedykolwiek uświadomiłaś, że twoje życie zostało zaprogramowane przez Tadzika? — w głosie Kazi jest niekukrywana złość. — Tak, moja droga. Zaprogramowana — powtarza z naciskiem.

— Przestań, proszę cię! — Aniela krzywi usta z niesmakiem.

— To jest jego życie, jego dom; niebieski dach, niebieskie firanki... Pamiętam, marzyły mu się różne bzdury: ogród pełen róż, altanka. Powiedz, ile jest w tym wszystkim — Kazia wskazuje ręką dookoła — ile jest w tym siebie samej? Obrazy na ścianie to obrazy, o których on mówił, drobiazgi... spełniłaś jego marzenie zapominając o swoim. — Kazia odstawia filiżankę, wstaje. — Jak grochem o ścianę — mruczy pod nosem. — Muszę lecieć — dodaje głośno. — Marian wraca za parę godzin, a jeszcze nie pomyślałam o obiedzie. Zapomniałabym o paczce do Polski. No tak, zasiedziałam się. — Nagle głos jej mięknie. — Obiecaj mi to ogłoszenie. Jedno, jedyne, Anieliu.

Aniela czeka, aż samochód Kazi zniknie za zakrętem, potem powoli, ociężałym krokiem wraca do domu. Słońce kładzie się na podłodze miękkimi plamami. Duszący, mdły zapach róż drażni powonienie. Aniela czuje się upokorzona. Przykłada zaciśnięte dłonie do palących policzków. Przemierza pokój kilkakrotnie, siada, wstaje i znowu siada. Chciałaby się wcisnąć w fotel, zasnąć, zapomnieć. Tykanie zegara hipnotyzuje. Aniela tkwi w bezruchu, patrzy w przestrzeń szeroko otwartymi oczyma: Sudbury. Czarną jak węgiel noc przecinają migocące światła ambulansów i wycie syren... Ludzie pod bramą kopalni... Krzyki, płacz. Szal spada z ramion. Nie czuje zimna. Wciąłęta w falujący tłum wypatruje, czeka... „Wybuch gazu! Tyle zabitych! — ktoś mówi koło niej. — Odsuńcie się! Odsuńcie! Zaczynają wynosić!..."

Nagle poznaje... to moją Tadzika... Ma tak śmiesznie przekrzywioną głowę... Nogi odmawiają jej posłuszeństwa i ten ucisk w gardle... To niebo czarne jak węgiel zdaje się przytłaczać swoim ciężarem. Podtrzymują ją czyjeś, obce ręce... Budzi się w szpitalu... wie, że została sama...

Aniela podchodzi do sekretarzyka. Oddycha głęboko, spokojnie i patrzy na wyblakłą fotografię młodego mężczyzny. Potem, delikatnie przeciera palcami zdjęcie za szkłem, by za chwilę schować je w szufladzie.

Izabella

Stereo na nowych szczytach doskonałości

Ludwig van Beethoven był chyba pierwszym muzykiem który celowo używał ciszy jako elementu kompozycji. Pauzy w jego dziełach są tak brzemienne, że dają nam odczuć znaczenie dźwięku dla głuchego twórcy.

To, co Beethoven odkrył estetycznie, staje się obecnie celem inżynierów dźwięku z technicznego punktu widzenia, a mianowicie — wartości ciszy w nagraniu nie tylko jako tła, ale i strukturalnej części muzyki.

Z powodów psychologicznych, nie do wytłumaczenia terminologią inżynierów, stały szum na tle nagrania zmniejsza efekt emocjonalny melodii. Bez prawdziwej ciszy, dramatyczne pauzy Beethovena tracą wartość. Krótko mówiąc, to czego się nie słyszy przy odtworzaniu płyty czy taśmy jest równie ważne, jak dźwięk.

Do niedawna pewien stopień szumów na płytach i taśmach wydawał się nieuniknionym elementem nagrania. Ale nowe wyniki badań elektroakustycznych stwarzają szansę na osiągnięcie ideału.

Wielu producentów sprzętu odtwórczego, takich jak Sony, Dual, Pioneer, IVC i Mitsubishi zaczęło wprowadzać nowy usprawniony system dźwiękowy Dolby C przy produkcji magnetofonów i adapterów najwyższej jakości. System ten, redukujący poszum, polega częściowo na tym, że w czasie nagrania, zakres dynamiczny muzyki jest zawężony, zmniejszając różnice między dźwiękami głośnymi i cichymi. Później, przy odtwarzaniu, proces ten ulega odwróceniu tak, aby rozszerzyć różnice dźwięków, intensyfikując głośność. Szum taśmy jest w ten sposób zredukowany, ponieważ początkowe ciche dźwięki są cichsze. Ponadto stosuje się szerszy zakres fali dźwiękowej, a specjalne instrumenty są w stanie dwukrotnie (w porównaniu do poprzednich) obniżyć stopień szumów.

Oprócz systemu Dolby C, przyjętego np. przez Sony, istnieje jeszcze inny, może nawet lepszy, bo obejmujący pełny zakres słuchu ludzkiego. Zwany on jest dbx i został opracowany przez przedsiębiorstwo z Massachussets specjalizujące się w aparaturze radiowej i astronautycznej. Nad jego zastosowaniem w produkcji modeli najwyższej klasy zastanawiają się takie firmy jak Technics i Jamaha. (eg)

S. JODŁOWSKI, W. TASZYCKI

SŁOWNIK ORTOGRAFICZNY

Wstępna część publikacji zawiera zasady pisowni polskiej (ortografia i interpunkcja)

Cena $9.00, z przesyłką $10.00

Do nabycia w księgarni „Związkowca", 1638 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 4A8. Wysyłamy po uprzednim nadesłaniu należności. Czeki lub Money Order wystawiać na: Polish Alliance Press

PRACA ZBIOROWA

RÓŻNE FORMY TAŃCÓW POLSKICH

354-stronicowa praca omawia narodowe tańce polskie: mazurek, oberek, polka, kujawiak, krakowiak oraz ich odmiany regionalne. Barwne ilustracje strojów, nuty, kinetogramy.

Cena $15.50, z przesyłką 17.00

Do nabycia w księgarni „Związkowca", 1638 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 4A8. Wysyłamy po uprzednim nadesłaniu należności. Czeki lub Money Order wystawiać na: Polish Alliance Press

STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI

Biografia w fotografiach. 400-stronicowa książka w luksusowej oprawie. Publikacja ta nie będzie wznawiana

Cena dawna $20.00, obecna $15.00, z przesyłką $16.50

Do nabycia w księgarni „Związkowca", 1638 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 4A8. Wysyłamy po uprzednim nadesłaniu należności. Czeki lub Money Order wystawiać na: Polish Alliance Press

BONY Pekao – NAJLEPSZY DAR na WIELKANOC w POLSCE

Za Bony odbiorca zakupi artykuły pierwszej potrzeby (mięso, tłuszcze) lub sprzeda korzystnie Bony, które są niezwykle pożądane.

Oprócz Bonów nadawca może wysłać wszystkie artykuły wymienione w Cenniku Pekao: PACZKI ŻYWNOŚCIOWE Z EKSPRESOWĄ DOSTAWĄ ● Samochody: FIAT, POLONEZ, ZASTAVA.

14, 16

Wsadził inżynier kij w mrowisko...

Czytelnicy polemizują z autorem rubryki "A życie polonijne biegnie"...

CZYTELNIK TELEFONUJE: ODPOWIEDŹ AUTOROWI „A ŻYCIE POLONIJNE BIEGNIE..."

Dnia 17 lutego zadzwonił do "Związkowca" p. Kazimierz Wrzosek, krytykując stwierdzenia na temat Polish-Canadian Action Group, zawarte w tekście "A życie polonijne biegnie" pióra inż. Wojciecha Krajewskiego, opublikowanym 11 lutego.

Pan Wrzosek powiedział:

— *Pan Krajewski nie zna ani zasady działania tej grupy ani nie wie, co oni robią. Sam to przyznaje w artykule. A jednak wyraża się o grupie niepochlebnie. Atakuje całą grupę osób.*

Jestem członkiem i popierającym sympatykiem Polish Canadian Action Group, bo chwila wymaga, by się zająć i wspólnie pracować dla sprawy Polski — tak jak to pisał ostatnio w liście do mnie sekretarz ZPwK, p. Dobrzański.

Nie należy atakować grupy, która coś przecież robi dla sprawy polskiej, dla Polaków, którzy cierpią w obozach.

Były też na ten temat i inne telefony, zajmujące podobne stanowisko.

NIE ZRAŻAĆ, NIE ODTRĄCAĆ

Szanowny Panie Redaktorze:

W numerze 13-tym "Związkowca" z dnia 11-go lutego br. na szczególną uwagę zasługuje rubryka "A życie polonijne biegnie...". Wydaje mi się, że jeżeli ktoś, jak P. Krajewski — autor tej rubryki — pretenduje do prowadzenia kroniki polonijnej, to jego paragraf wstępny o "Action Group" jest co najmniej dziwny. Relacja zaczyna się od tego, że autor nie wie, czy i w jakich miastach są podobne grupy, używa zwrotów takich, jak: "podobno należy do Kongresu"; "słyszałem gadkę"; "nie wiem, co innego robi 'Action Group'". Jeżeli P. Krajewski nie wie czegoś na pewno, to nie powinien o tym pisać.

Szkoda, że taki zasłużony działacz polonijny, jakim niewątpliwie jest P. Krajewski, musi poprzez swoją rubrykę stale "mącić" w Polonii.

Gdy już skończyły się problemy Związku Polaków i KPK, o czym informuje nas P. Krajewski dopiero w drugim rozdziale swej rubryki, natychmiast rozpoczyna swoim niefortunnym, niekompetentnym i dość zgryźliwym rozdziałem pierwszym, nową kontrowersję.

Od lat nieustannie debatujemy w organizacjach polonijnych, piszemy rezolucje na Walnych Zjazdach, organizujemy kursy w celu dotarcia do młodszego pokolenia. I oto teraz, gdy zorganizowała się grupa młodych, pełna zapału i sił do pracy, grupa, której głównym celem jest służba Polsce, zamiast wykorzystać ich żywotność, uzgodnić plan działania, pozwolić im czasem nas, którzy już trochę na zwolnionych obrotach działamy, wytęczyć, zaczynamy od tego, by ich zrazić, odtrącić i zostawić samych sobie. Czy chcemy, czy nie, oni za lat parę kierować będą życiem polonijnym. Może dobrze byłoby już dziś pomyśleć, jak zachować ciągłość ideologii, dla której żyliśmy i pracowaliśmy, jak kto mógł i umiał, przez ostatnie kilkadziesiąt lat. Tylko poprzez dialog możemy coś osiągnąć a nie przez bojkotowanie ich akcji i złośliwe artykuły.

Rubryka: "A życie polonijne biegnie..." w swoim ultrasubiektywnym podejściu, z pochlebstwami dla jednych, napaściami na drugich, nie spełnia zadania kroniki życia polonijnego a jedynie obniża poziom pisma, które już od dłuższego czasu zasługuje na najwyższe uznanie.

Łączę wyrazy szacunku i poważania,

Irena Fedorowicz

DZAŁAĆ WSPÓLNIE DLA DOBRA POLSKI

Szanowny Panie Redaktorze,

Jako stały i długoletni czytelnik "Związkowca" i wspierający sympatyk pozwalam sobie prosić Pana Redaktora o zamieszczenie mego listu w odpowiedzi na art. Pana Wojciecha Krajewskiego pt. "A życie polonijne biegnie..." zamieszczony w dn. 11 lutego 1982 r. w "Związkowcu" nr 13, str. 2 (13-ka zawsze jest dla mnie pechowa i niezbyt szczęśliwa).

Na wstępie swego artyk. Pan Krajewski zajął się sprawą jak pisze tzw. "Action Group", mam nadzieję, że na pewno miał na myśli nie tzw. "Action Group", lecz "Polish Canadian Action Group", która rzeczywiście istnieje i co najważniejsze działa i coś robi dla sprawy polskiej, powiedziałbym działa i pracuje aktywnie, a to jest obecnie potrzeba chwili, tego od nas oczekują Polacy i naród zamieszkały w Kraju tam nad Wisłą. Szkoda, jak Pan Krajewski pisze, że nie zna i "nie widział statutu tej organizacji" a zatem wątpię czy i dokładniej wie i zapoznał się bardziej jak i na jakim polu działa bardzo aktywnie ta organizacja, której nota bene jestem członkiem, lecz zastrzegam, że obecnie występuje jako osoba prywatna.

W dalszym ciągu swego artykułu Pan Krajewski pisze: "Action Group" podobno należy do Kongresu. Jeśli tak — to chyba to pierwsza polityczna organizacja należąca do Kongresu. Co statuty na to? Właściwie teraz mogłby do Kongresu zapisać się Skarb Narodowy. A może Polska Partia Socjalistyczna na emigracji". Nie mam wątpliwości, że o tym pisze Pan Krajewski co najmniej w formie złośliwej, a na pewno nie jest to już na czasie, kiedy okręt, któremu na imię jest POLSKA znajduje się na wzburzonym oceanie i grozi mu zatonięcie. Każdy członek załogi i nie tylko załogi w takim wypadku wie i rozumie, że jego zadaniem jest ratować i okręt i załogę. Odpowiadam dalej na wątpliwości Pana Krajewskiego, którego zresztą — podkreślam — bardzo sobie cenię, że "Polish Canadian Action Group" należy do KPK i działa na pewno przynajmniej w porozumieniu z KPK. Jako dowód przytoczę chociażby demonstrację zorganizowaną w dn. 30 stycznia 1982 r., godz. 2 po poł. przed City Hall, gdzie sam widziałem obok Pana Prezesa Kaszuby z KPK przedstawicieli PCAG w osobie Pana Lecha Prusińskiego oraz przedstawiciela "Solidarności" na Kanadę Pana Zygmunta Przetakiewicza. Nie zauważyłem aby przedstawiciele obu tych organizacji stali na trybunie do siebie odwróceni tyłami.

Dalej w swym artyk. Pan Krajewski pisze: "Z drugiej strony słyszałem gadkę, że "my pikników nie będziemy urządzać". Podobno to opinia członków 'Action Group'". I znów jest to historyjka słyszana i częściowo chociażby wypaczona. Sam słyszałem tę wypowiedź, ale była ona wypowiedzią nie członków lecz przedstawiciela PCAG. Myślą i intencją tej wypowiedzi było to, że teraz nie jest czas na urządzanie pikników, lecz działanie dla sprawy polskiej i na rzecz narodu polskiego. W ogóle cała ta wypowiedź była nawiązana w kontekście do powagi obecnej chwili, tak ważnej dla sprawy polskiej, intencją jej było więc, jak to zrozumiałem, aktywny udział i zmobilizowanie członków do aktywnego i czynnego działania już teraz od zaraz. A swoją drogą obecna pora zimowa, na pewno nie sprzyja urządzaniu pikników.

Jeszcze małe nawiązanie do artyk. Pana Krajewskiego, gdzie dalej pisze: "Krótko mówiąc, jak w Kongresie to też i "pikniki", a jak nie ma "pikników" to poza Kongresem". Mam nadzieję, że jest to tylko opinia Pana Krajewskiego i ewentualnie małej liczby jego przyjaciół, a nie opinia tak poważnej organizacji jaką jest KPK, czy też ZPwK. Moja opinia, podkreślam to z naciskiem, jest zupełnie inna: tak, pikniki są też potrzebne ale nie teraz w zimie, teraz jest potrzebą chwili i czasu działanie na rzecz Polski i narodu polskiego. Potrzebą chwili obecnie, jest działanie aktywne, bardzo ważne nawet występowanie liczne i wspólne, wszystkich organizacji polonijnych dla dobra Polski i na rzecz narodu polskiego, który od nas tego oczekuje.

Nasz wielki Polak i goracy patriota — Papież Jan Paweł II przy każdej okazji zabiera głos w sprawie Polski, robi to, na co pozwala Jego stanowisko jako głowy Kościoła katolickiego, znajduje na to czas, a nie ma go na pewno za wiele, jak wiemy. Będąc ostatnio w Afryce na widok flagi polskiej, nie wstydził się ją ucałować, pozdrawiał gorąco tamtejszych Polaków z transparentem "Solidarność". Ten fakt jest chyba i wymowny i głęboki, powiedziałbym jest dla nas tutaj Polaków i Polonii wskazówką i drogowskazem jak powinniśmy mieć na sercu sprawę Polski.

Ja również cieszę się z powodu przystąpienia ZPwK do KPK, o czym Pan Krajewski wspomina w swym artykule, składając gratulacje tym organizacjom. Ja osobiście też i już wcześniej to uczyniłem, byłem i jestem goracym tego zwolennikiem, bardzo mnie to podbudowało... Szczególnie więc sobie cenię odpowiedź ZPwK w osobie Pana G. Dobrzańskiego Sekr. Generalnego ZPwK. Choć to był do mnie prywatny i osobisty list, pozwolę sobie przytoczyć parę jego bardzo ważnych i głębokich treścia zdań. Oto one: "Wstąpienie Związku do KPK były nakazane potrzebą zjednoczenia sił polonijnych. Dzięki Bogu obie strony stanęły na wysokości zadania". To jest wspaniałe i bardzo budujące dla nas tutaj i dla sprawy Polski i narodu polskiego, na pewno też. To jest potrzeba czasu i obecnej chwili, dodam osobiście, i jeszcze raz przy okazji gratuluje obu organizacjom.

Teraz więc jest i czas i warunki aby można dalej i bardziej owocnie i aktywnie działać na rzecz Polski i narodu polskiego. Polemiki i artykuły nie przyczyniające się do tego, co najmniej należałoby zaprzestać albo odłożyć na dalszy okres, jeśli już jest to konieczne.

Z poważaniem i szacunkiem

Wrzosek

SAM AUTOR PRZYZNAŁ SIĘ DO NIEKONSEKWENCJI

W numerze 13 "Związkowca" z dnia 11 lutego 1982 ukazał się artykuł Wojciecha Krajewskiego "A życie polonijne biegnie". Zdumiała mnie odwaga autora wypowiadania się na temat, o którym prawie nic nie wie. Moja opinia nie wiele się z odczuciami. Sa to fakty. W.K. sam przyznał się szczerze kilka razy do swojej niekompetencji w tej sprawie.

Po pierwsze autor podaje, że "istnieje tzw. 'Action Group'", kiedy w rzeczywistości grupą nazywa się "Polish Canadian Action Group" (w skrócie PCAG). Byłaby to drobnostka gdyby nie dalsze wywody autora.

W.K. pisze "Jak to rozumiem, bo statutu tej organizacji nie widziałem, jest to organizacja polityczna". Gdyby autor artykułu zadał sobie trud przeczytania statutu mógłby zamiast domniemań wyrazić precyzyjną opinie na temat profilu grupy. Otóż PCAG nie jest organizacją polityczną z celem przewodnia. komukolwiek, jak na przykład partia polityczna, do której PCAG została porównana w dalszej części artykułu. Żeby nie być gołosłownym przytoczę fragment ze statutu:

"Nasz cel: Dumni ze swego dziedzictwa i zaniepokojeni losem naszego ojczystego kraju postanawiamy zrobić wszystko co w naszej mocy, aby pomóc Polsce odzyskać DEMOKRACJĘ I NIEPODLEGŁOŚĆ.

Solidaryzujemy się z narodem w kraju, w jego walce o prawa człowieka i obywatela. Będziemy popierać wszystkie działania w Polsce, które poszerzają zakres suwerenności wewnętrznej społeczeństwa i jego świadomość polityczną. Dzisiaj jest to praca na rzecz przyszłej niepodległości. Każdy z nas będzie informował opinię publiczną, przywódców i polityków o prawdziwej sytuacji w Polsce, jak również pozyskiwał zwolenników dla naszej sprawy. Działalnością naszą będziemy zmierzali do przekazania świadomej części wyborców kanadyjskich, że wolna Polska leży w interesie całego Wolnego Świata.

Grupa nasza współpracować będzie z Kongresem Polonii Kanadyjskiej. Kongres skupiając niepodległościowe organizacje polonijne zawsze zdecydowanie stał na pozycji nieuznawania obecnej dominacji w Polsce i dlatego zasługuje na najgorętsze poparcie".

Jak widać PCAG prowadzi "politykę" rozbudzania świadomości społeczeństwa. Co więcej nie faworyzuje żadnej organizacji czy ruchu niepodległościowego wychodząc z tego samego założenia co W.K., że "do wolności i niepodległości prowadzi wiele dróg". Tym bardziej, że każdy opuszczając Polskę pozbawił się prawa decydowania w jaki sposób w praktyce ta niepodległość i demokracja będzie w przyszłości realizowana. Mówiąc krótko, celem grupy jest jak najszybsze rozwiązanie się, a rozwiązana zostanie z chwila uzyskania przez Polskę ustroju demokratycznego.

Dalej autor stwierdza: "Zewnętrzną stroną jej działalności jest pisanie listów do redakcji różnych dzienników kanadyjskich w obronie imienia Polski". I oto następuje szczere wyznanie: "Co inne, to Action Group nie robi wiem." Podaję więc, że poza powyższym grupa zajmuje się:

— publikowaniem artykułów w prasie polonijnej pobudzających świadomość polityczną (ostatnio prasa polonijna sama wywiązuje się świetnie z tego zadania bez dużego udziału PCAG),
— organizowaniem demonstracji,
— wywieraniem wpływu na polityków w Kanadzie aby występowali oni w obronie narodu polskiego i na rzecz całej Polonii,
— nawiązaniem współpracy z innymi grupami etnicznymi pochodzącymi z krajów uciskanych przez reżimy podobne do reżimu PRL,
— zbieraniem funduszy na rzecz "Solidarności",
— działalnością kulturalna w oparciu o "Zespół Teatralny Studio Kalejdoskop",
— popieraniem akcji innych organizacji mających na celu pomoc Polsce.

Akcja pisania listów do prasy kanadyjskiej angażuje mniej niż 5% członków grupy. Nie mogę tutaj wdawać się w szczegóły. Podam tylko dla przykładu, że w ciągu ostatniego roku PCAG organizowała, lub pomagała w organizacji prawie wszystkich demonstracji polonijnych w Toronto. W.K. nie kwalifikuje widocznie demonstracji tysięcy Polaków do "biegnącego życia polonijnego".

W.K. nie upewnił się czy PCAG należy do Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Przypuszczając jednak cyt. "'Action Group' podobno należy do Kongresu" sugeruje, że nie powinna należeć i zadaje pytanie "Co statuty na to?" W.K. ich nie czytał, bo nie udzielił odpowiedzi na tak ważne pytanie. Podejrzewa jednak, że Zarząd KPK również ich nie czytał, bo przyjął PCAG w swoje szeregi.

Podsumowując jednym zdaniem: W.K *NIE ZNAJĄC celu grupy, NIE WIEDZĄC prawie nic o jej działalności oraz NIE CZYTAJĄC statutu KPK PRZYPUSZCZA*, że Kongres nie wie co w statutach stoi.

Ostatnią część artykułu na temat PCAG autor rozwija o zasłyszaną wypowiedź jednego z jej członków "My pikników nie będziemy urządzać". Uważa, że wypowiedź ta świadczy o negacji przez PCAG wszystkich domów polskich, wszystkich Fundacji, całego dorobku polonijnego, kulturalnego i oświatowego, całego potencjału politycznego jaki w tym istnieje.

Wysłałem swoją córkę na naukę tańca prowadzoną w parafii św. Kazimierza. Córka występowała w "Jasełkach". Oświadczam jednak, że "Jasełek" organizować nie będę, bo tego nie potrafię i wcale nie znaczy to, że mam coś przeciwko "Jasełkom". PCAG nie będzie urządzać pikników bo nie jest do tego powołana.

Ja ze swej strony mam szczerą chęć spotkania się z Wojciechem Krajewskim na pikniku. Marzę jednak, żeby upłynął on w prawdziwej "piknikowej" atmosferze bez rozmyślań o bliskich, którzy dostają za mało kartek na chleb i nawet nie mają prawa wyrazić swego niezadowolenia.

Zbigniew Błaszczyk

Dalsza lista aresztowanych

Biuro Amnesty International w Londynie sporządziło 8 stycznia 1982 listę aresztowanych. Lista oparta jest na oficjalnych i nieoficjalnych źródłach. Częściowo pokrywa się z lista Biura Informacyjnego "Solidarności" w Nowym Jorku, którą publikowaliśmy wcześniej. Nazwiska podane poniżej nie występowały na liście opublikowanej dotychczas w "Związkowcu".

Lista nie jest kompletna.

Aleksiewicz Tomasz
Bąk Mieczysław
Barszcz Roman
Białoskórski Marian
Bigotowski
Bondarczuk Zbigniew
Bukowski Paweł
Chopin Józef
Choromański Andrzej
Ćwierklikowska Dorota
Ćwiklik Wiktor
Cywińska Izabela
Demański Krzysztof
Diaczenko Piotr
Dobrzyniewicz Krzysztof
Dołecki Krzysztof
Drag Adam
Droese Janina
Dzbeński Witold
Fabiańska Maria
Fabisiak Krzysztof
Falkowska Wanda
Filipek Włodzimierz
Florczak Anna
Gogulski Antoni
Gogulski Ireneusz
Gogulski Marcin
Góra Jan
Górnowicz Alicja
Górski Eugeniusz
Górski Mieczysław
Grunwald
Grzela Jerzy
Gumper Piotr
Gutkowski Bogdan
Hejcz Barbara
Iwanow Zbigniew
Jenewska Elżbieta
Jezierski Tomasz
Kabański Krzysztof
Kabyk Marek
Kalas Jacek
Kandzira Jerzy
Kantorski
Kapczyński Maciej
Kapiński Andrzej
Kaszkowiak Jerzy
Katarasińska-Jaworska
Katyński Andrzej
Klimczak Aldona
Klimczuk Tadeusz
Klocher Ryszard
Knak Zbigniew
Knap Zbigniew
Knapp Jacek
Kniter Wiesław
Kole Eugeniusz
Konwicki Tadeusz
Kowalska Joanna
Kowalski Bronisław
Krepkiewicz Honorata
Krzak Zbigniew
Krzycka Anna
Kuźma Franciszek
Kwiliński M.
Labicki Henryk
Lolicki Krzysztof
Ługniewski
Majczarski Janusz
Małecki Edward
Mardon Kazimierz
Masłowska Urszula
Miastkowski
Miastowski
Michałek Bolesław
Mieńkarska Jadwiga
Mierzejewski Henryk
Mikołajczyk Stanisław
Mikoś Marek
Morawski Janusz
Mordon
Morgiewicz Emil
Mostowicz Ludwika
Moszuła Piotr
Mrosek Józef
Niemiołek Stanisław
Niziołek Stanisław
Nowacki Jerzy
Nowak Leszek
Obrepalska Barbara
Obrepalski Jacek
Orzeł Józef
Osiniak Stanisław
Paga Lesław
Pałubicki Janusz
Partucki Kazimierz
Paszkowski Andrzej
Pigotowski lub Pigatowski Bogdan
Piwowarczyk Andrzej
Pohl Adam
Prądzyński Stanisław
Przeradzki Dariusz
Puczek Zbigniew
Rakowski Krzysztof
Richert Czesław
Ross Tadeusz
Różański Marian
Rubinsztein Ryszard
Rusinek Michał
Salas
Schollenberger Małgorzata
Siaputowicz Jacek
Sielawa Bogdan
Sielewicz Marek
Sielewicz Witold
Siskalski Jan
Slasiński Maciej
Skarzyński Jan
Slasiński Piotr
Ślemiński Piotr
Ślesarów
Smoliński Wojciech
Sokołowski Roman
Sopoćko Jan
Sośnicki Mirosław
Sosnowska Anna
Sosnowski Leszek
Srebrny Julian
SroińskiAdam
Stabro Stanisław
Stachl (Stahl?) Ewa
Starachowski Krzysztof
Stawicki Andrzej
Stawikowski
Stelmachowski Adam
Sterczyński Ryszard
Świerkowska Dorota
Szargon Mirosław
Szimian Stanisław
Szulc (?)
Szwajcer Piotr
Szylalski Bogusław
Szymkiewicz Celina
Taranowicz Henryk
Tomassini Bogdan
Tomaszewska
Tomaszewski Tadeusz
Trasiewicz Henryk
Trembiński Bogdan
Tropiński B.
Uspieński Paweł
Wadołowski Stanisław
Waglarz Stanisław
Waglińska Anna
Wardawy (?)
Waszkiewicz Marek
Więckowski Wojciech
Wierzbicki Marek
Wilczycki Jerzy
Wilkaus Władysław
Wiśnicki Bogdan
Witek Barbara
Witkowska-Żak Leokadia
Włodarczak
Włodarczyk Wojciech
Wociał Jerzy
Wojciechowicz Joanna
Wolpiński Wiesław
Wołyński Piotr
Wonik Maria
Wypych Władysław
Wypych Włodzimierz
Zadkowski Witold
Zagrzejewska Ewa
Zakrzewski Andrzej
Zakrzewski Wojciech
Zalmeński Andrzej
Zalmeński Wojciech
Zarawski Włodzimierz
Zawalski Zygmunt
Żelawska-Przykorska Teresa
Żelawski Włodzimierz
Zielińska Halina
Ziomecki Andrzej
Ziomecki Mariusz
Zwojski Zygmunt
Żydorek (?) Julian

Z prasy emigracyjnej

Otrzymaliśmy ze Szwecji drugi numer nowopowstałego miesięcznika społeczno-politycznego "Sprzeciw". Wydaje go Niezależna Oficyna Młodych. Redaktor: Aleksander Świeykowski. Współpracują Jan Dobosz, Hanna Gunnard, Zbigniew Kwiatkowski i T.P.

Adres: Box 47 104
40 258 Goeteborg — Sweden

Na okładce ozdobionej "solidarnościową" stylizacją nazwy miesięcznika, oraz orłem w koronie z naderwanym skrzydłem, widnieje oryginalny tekst "deklaracji lojalności" uzupełniony wypowiedzią Jana Pawła II... "Gorszą zbrodnią niż mordowanie ludzi jest łamanie ich sumień".

W numerze: relacja ze służbowej podróży po Wybrzeżu w czasie stanu wojennego. Oto wybrane fragmenty:

"Szalenie długie ogonki przed sklepami. Pod te właśnie kolejki znienacka podjeżdżały milicyjne budy. ŁAPANKI! Tak to należy nazwać. Wybierano najmłodszych i najsilniejszych. Nikt nie wyjaśniał dlaczego, dokąd i po co. Ładowano.

Dopiero następnego dnia rano, jeden z moich znajomych, któremu wywieziono w ten sposób brata, powiedział, że [illegible] śmieciami torów kolejowych. Każdy musiał wracać na własną rękę".

Na uwagę zasługuje tekst Marii Barycz pt. "Ugrzęznąć w absurdzie". Autorka analizuje funkcjonowanie przedsiębiorstwa socjalistycznego w okresie przedsierpniowym na podstawie obserwacji działania przedsiębiorstwa budowlanego. A oto znany wszystkim, którzy przeżyli wiek dojrzały w PRL kawałek rzeczywistości:

"Telewizje 1 prasa poinformowały, że 3 kwietnia ważna osobistość otworzy nowy obiekt, jakże oczekiwany przez społeczeństwo /np. Huta Katowice (...)/.

Zostały trzy dni. Wokół nowowzniesionej budowli, sterty rur, zaworów, prefabrykatów. To musi zostać usunięte. Uruchamia się więc parę spychacrek, które wszystkie te — zupełnie dobre — materiały zagrzebują w ziemi. Jest ładnie i porządnie.

Sam obiekt wymaga jeszcze wiele pracy (...) Ważne, że wszystko robi dobre wrażenie i można w porę przeciąć wstęgę" itd. itp.

"Większość spraw napływających potem do Komisji Zakładowej. "Solidarności" nie było natury osobistej, lecz były to żądania uporządkowania przedsiębiorstwa", kończy wywód autorka.

Wszystko razem — przykład reportażu zaprzężonego w ideę rozbijania stereotypu o gnuśnym polskim robotniku.

W tym samym numerze felieton Hanny Gunnard "Z racją stanu do magla" — opowiastka o pewnej paniusi, która widzi upadek Rzeczypospolitej [illegible] Pani owa nie bawi się w politykę" lecz uczęszcza jedynie do placówek kulturalnych, odwiedza kraj w postaci dobrej cioci dewizowej obskakiwanej przez ubogich krewnych.

Charakterystyka owej pani nie tylko wydaje się podpadać pod kategorię obywatelki szwedzkiej polskiego pochodzenia.

(G)

Już w najbliższy czwartek w "Związkowcu" autentyczna, przemycona z Polski

SZOPKA SATYRYCZNA

pod tytułem

GNIAZDO WRON

Występują: JARUZELSKI, OLSZOWSKI, RAKOWSKI, KISZCZAK (ten generał), TOWARZYSZ ALBIN SIWAK (śpiewa na melodię "Pij, Kuba do Jakuba") i inne odrażające postacie.

A oto fragment szopki:

Jaruzelski:
A no, właśnie, przyszła paczka,
Na niej adres obok znaczka:
"Fuer liebe arme Polaken".
Mieciu, otwórz no tę pakę.

Rakowski:
Wstyd powiedzieć — O mein Gott.
Brudne skarpety, und der alte Brot.
Przesyłka nie bardzo taktowna.

Jaruzelski, wzruszony:
Prawdziwa przyjaźń, bezinteresowna.
Adieu. Wykonać rozkaz, pozdrów syna.

Wchodzi generał Kiszczak, stuka obcasami.

Jaruzelski:
Spocznij.

Kiszczak:
Nie spocznę, wodzu, proszę się nie złościć,
Póki nie zamknę tych z Solidarności.

Jaruzelski:
Dziesięć milionów?

CAŁOŚĆ SZOPKI
"GNIAZDO WRONIE"
JUŻ W NAJBLIŻSZY CZWARTEK
W "ZWIĄZKOWCU"!

B. PENNY, K. T. MALINOWSKA

COMMUNICATING IN POLISH

Printed in USA — Foreign Service Institute

„Communicating in Polish" has been designed to bring a larger measure of reality about the foreign culture into the language classroom

Cena $2.50, z przesyłkę $3.25

Do nabycia w księgarni „Związkowca", 1638 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 4A8. Wysyłamy po uprzednim nadesłaniu należności. Czeki lub Money Order wystawiać na: Polish Alliance Press

Międzynarodowy Dzień Solidarności w St. Catharines

Polonia w St. Catharines i na półwyspie Niagara obchodziła ten dzień jak dzień święty, z ogromnym wyczuciem powagi chwili, z dużym rozmachem i zmysłem organizatorskim, i dodam jeszcze, w sposób zupełnie różny od obchodów urządzanych przez inne ośrodki polonijne w Kanadzie i USA. Nasza Polonia nie tyle obchodziła Międzynarodowy Dzień Solidarności, ile raczej celebrowała, zamieniając go świadomie w podniosłą i niezwykle uroczystą ucztę modlitwy, lekcji historii i patriotyzmu, która sądząc z oglądanych sprawozdań telewizyjnych, wypadła w St. Catharines najbardziej oryginalnie. Zarówno z nabożeństwa w polskim kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy jak i z wykładu w auli uniwersyteckiej Brock Univ. wierni i uczestnicy obchodów Dnia Solidarności wracali do swoich domów zbudowani rzeczowością poruszanych tematów oraz zadowoleni z zajęcia godnej postawy patriotycznej wobec ojczyzny i narodu polskiego.

Nabożeństwo błagalne w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy rozpoczęło się o godz. 12 w południe. Mimo kiepskiej pogody, śniegu, mrozu i wiatru, kościół wypełnił się po brzegi wiernymi. Zebrało się około 700 osób. Na samym wstępie ks. prób. Jan Szkodziński zrobił krótkie wprowadzenie. Po przywitaniu zebranych, określił cel i błagalny charakter nabożeństwa. Nawiązał do Międzynarodowego Dnia Solidarności, do pospolitego ruszenia opinii światowej w obronie Związków Zawodowych Solidarność i całego narodu polskiego, do stanu wojennego i jego następstw, do brutalnego zdławienia ruchu społecznego zrzeszonego przy Solidarności, do krzywdy wyrządzonej przez to całemu narodowi, pozbawionemu należnych mu praw ludzkich i obywatelskich, do uwięzionych, bitych i zabitych, do Lecha Wałęsy i na końcu do potrzeby modlitwy, zaufania do Maryji, wytrwałości oraz do naszej solidarnej, zdecydowanej i nieugiętej postawy wobec oprawców spod znaku Kremla.

Po tym wprowadzeniu, ks. Ryszard Kosian, prezes Konferencji Polskich Księży na Wsch. Kanadę, przystąpił do odprawienia nabożeństwa. Odśpiewał napreżmian z wiernymi aklamacje peregrynacyjne do Matki Boskiej Miłosiernej. Później wygłosił okolicznościowe kazanie, które w całości miało wydźwięk patriotyczny. Oto niektóre myśli z tego kazania: „Dzisiaj ku Polsce zwrócone są myśli i serca całego świata... na czele z Lechem Wałęsą i ks. Prymasem modlą się dzisiaj za naszą ojczyznę nasi Rodacy w kraju, nasi bracia i siostry uciemiężeni, głodzeni i obrabowani bestialsko ze wszystkich praw ludzkich i obywatelskich... Modlą się za Polskę Rodacy zamieszkani poza granicami naszej uwięzionej ojczyzny, tak jak my w tej chwili, na czele z Ojcem św., który na pewno większość dnia dzisiaj spędza na modlitwie w swojej prywatnej kaplicy, wpatrzony w oblicze Jasnogórskiej Pani, Królowej Polski... Modlą się dzisiaj za Polskę czy też życzliwie o niej myślą przyjaciele Polski i narodu polskiego, jak prezydent Stanów Zjednoczonych... I nie na ostatnim miejscu myślą dzisiaj o Polsce wrogowie Polski, zdrajca i Judasz polski gen. Wojciech Jaruzelski, junta wojskowa i Sowieci..."

W dalszym ciągu kazania ks. Kosian wspomniał miejscowość Kołomenskoje, położoną niedaleko Moskwy, która przed wybuchem rewolucji październikowej była kwitnącym Sanktuarium Maryjnym, słynącym z przecudownej ikony Matki Boskiej Panującej — Dzierżawnej. Kiedy bolszewicy doszli do władzy, zlikwidowali to Sanktuarium. Początek ruchowi pielgrzymkowemu do Matki Boskiej w Kołomenskoje dała wieśniaczka Eudokia Andrianowa z miejscowości Poczynek, której Matka Boska szereg razy się objawiła i przepowiedziała upadek caratu, nastanie bardzo ciężkich czasów dla Rosji, wreszcie nawrócenie Rosji, pokój i narodziny królestwa Maryji.

Ks. Kosian mówił, że za wolnością tęskni nie tylko Polska, ale wszystkie narody znajdujące się pod butem kremlowskich dyktatorów. Społeczny ruch Solidarności nazwał jutrzenką i wiosną wolności dla wszystkich narodów i ludów ujarzmionych przez Sowietów. Po kazaniu ks. Kosian wystawił Przenajświętszy Sakrament i razem z wiernymi śpiewał suplikacje. Podczas suplikacji, odmówienia pięknej Litanii Narodu Polskiego i modlitwy za ojczyznę, księża i wierni trzymali w rękach zapalone świece. Co to był za śliczny widok, co za wzruszające chwile. Ktoś wyraził się, że od kiedy wybudowaliśmy ten kościół, nie odprawiliśmy w nim jeszcze tak podniosłego nabożeństwa.

O godz. 2.30 po południu w auli uniwersyteckiej zebrali się Polacy i przedstawiciele innych grup etnicznych na wykład pana profesora dra Zygmunta Adamczewskiego, dziekana wydziału filozofii przy uniwersytecie Brocka w St. Catharines, poświęcony rozwojowi myśli humanistycznej i obronie człowieczeństwa narodu polskiego na tle historii Polski Chrześcijańskiej. Wykładowi towarzyszyła muzyka Szopena i innych kompozytorów.

V. A. Bulanda

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ

Szanowny Panie Redaktorze!

Wszyscy modlimy się za Polskę. Po nałożeniu na Polskę stanu wojennego nasze modlitwy podwoiliśmy. To już szturm na Boga i Maryję. Nie wszyscy modlimy się jednakowo intensywnie i tymi samymi słowami. Czasem czujemy się zagubieni czy wręcz jesteśmy bezradni, ponieważ nie wiemy zupełnie od czego zacząć.

Tak jak w modlitwie w ogóle, tak i w modlitwach za naszą Ojczyznę, liczy się przede wszystkim dobra intencja i stopień umiłowania Ojczyzny. Niemniej jednak dobrze jest czasem mieć przed sobą jakiś tekst.

Pozwalam sobie Panu przesłać tekst modlitwy ułożonej specjalnie w intencji Ojczyzny, co powinno stanowić zachętę do dalszej i stałej modlitwy.

Z poważaniem w Chrystusie i Maryi

ks. R. Kosian

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ

Wszechmogący i miłosierny Boże, który dałeś narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę, przyjmij, prosimy Cię, nasze modlitwy, które zanosimy dziś do Ciebie. Pozwól, że przedstawimy Ci je za pośrednictwem Maryi, Jasnogórskiej Królowej Polski.

Matko, tyle już razy w dziejach doświadczyliśmy Twojej pomocy. Z tym większą ufnością błagamy Cię, abyś orędowała za naszą Ojczyzną przed Obliczem Boga, Ojca ludów i narodów.

Stajemy przed Tobą świadomi powagi chwili, wobec wielkich przemian, trudności i niebezpieczeństw, które przeżywa nasza Ojczyzna. Przychodzimy do Ciebie pełni niepokoju, a jednocześnie niezachwianej wiary, że Ty jesteś pośród nas i otaczasz swoją macierzyńską opieką. To Ty, Matko, budzisz w nas poczucie odpowiedzialności za Ojczyznę, za naród, za jego dobro i przyszłe losy. Ty wlewasz w serca ludzi odwagę w obronie godności i praw człowieka pracującego. Ponawiamy dziś nasze bezgraniczne zawierzenie Tobie. W Twoje dłonie składamy nasze dalsze losy. Z ufnością wołamy do Ciebie o ratunek. Ześlij nam światło, ukaż drogę wyjścia z niebezpieczeństw i chaosu społecznego. Daj nam jedność, ducha miłości, prawdy i wzajemnego zrozumienia, abyśmy przezwyciężając wszystkie trudności i różnice poglądów, zdołali ocalić wspólne dobro Ojczyzny. Udziel nam ducha pokoju i rozwagi, aby nie doszło do rozlewu krwi i wojny. Obroń nas, abyśmy nie utracili wolności, nabytej za tak wielką cenę krwi ojców naszych. Udziel nam łaski głębokiej, rzetelnej odnowy ducha narodu, aby każdy z nas podjął trud osobistej przemiany życia, włączając się w wielkie dzieło społecznego odrodzenia Ojczyzny.

Bogurodzico, Matko Chrystusowa, która wiernie wytrwałaś pod Krzyżem swojego Syna, pośpiesz na pomoc i nam, Jego dzieciom. Wysłuchaj nas i prowadź drogą sprawiedliwości, miłości i pokoju. Amen.

POLISH WORKERS SOLIDARITY COMMITTEE ORGANIZUJE CYKL WYKŁADÓW SOLIDARITY WITH "SOLIDARITY"

Polish Workers Solidarity Commitee ze współudziałem University of Toronto organizuje cykl wykładów „Solidarity with «Solidarity»".

A oto terminarz wykładów:

1. 23 lutego br. U of T Campus, New College, room 1016 — „The Roots of Poland's Solidarity Movement", wygłosi dr Jan Fedorowicz, prof. historii Western Ontario University w London.

2. 2 marca br., Faculty of Library Sciences, 7th floor lounge, North Tower Robarts Library — „A Picture of Solidarity in Canada", wygłosi Zygmunt Przetakiewicz, kierownik Biura Informacyjnego „Solidarności" w Kanadzie.

3. 9 marca br., York University, T.B.A. — „Political Militancy and a Rank and File of «Solidarity»" — Danny Drache, dept. of political economy York University.

4. 16 marca br., York University T.B.A. — „Inside Poland: The First Month of Martial Law" — Mark Łuksasiewicz, dziennikarz z „Globe and Mail".

5. 25 marca br., York University T.B.A. — „Solidarity: Problems and Dilemmas" — prof. Henryk Flakierski, dept. of economic and social sciences of York University.

6. 30 marca br., Faculty of Library Sciences, 7th floor lounge, North Tower Robarts Library — „How Best to Defend Solidarity: Workers Rights, Self-Determination and the Cold War" — Polish Workers Solidarity Committee.

Wykłady odbywać się będą w godz. od 12 w południe do 1 po poł. Więcej informacji można uzyskać kontaktując się z Polish Workers Solidarity Committee, 191 Lippincott St., Toronto, Ont. M5S 2P3, tel. 535-1341 lub 762-1392.

Sault Ste. Marie

"NAZYWAM SIĘ BRANDY. SPRZEDAJĘ ŻARÓWKI NA POMOC DLA POLSKI"

Brandy to imię psa, 5 i pół letniego boksera, należącego do p. Haliny Gendek z Sault Ste. Marie.

Brandy jest nie tylko przystojnym przedstawicielem psiego rodu (w ub. roku ponownie zdobył tytuł najpiękniejszego boksera Kanady, ma również szansę znaleźć się w pierwszej dziesiątce kanadyjskich psów), ale także bardzo zasłużonym przedstawicielem miejscowej społeczności.

Jest wypróbowanym przyjacielem opóźnionych w rozwoju dzieci z zakładu na Pilgrim St. i pensjonariuszy domów opieki dla starszych osób. Odwiedza regularnie swoich „podopiecznych", wnosząc trochę radości do ich życia.

Brandy, oprócz psiego wdzięku, ma i inne zalety. Potrafi wytrwale kwestować na różne cele społeczne. Dzięki zasługom w zbieraniu pieniędzy na schronisko dla zwierząt Humane Society, „mianowano go honorowym członkiem stowarzyszenia. Brandy zebrał wraz ze swą panią $600. Odwiedził także miejscową filię Royal Banku, gdzie „obiecano mu" jeden procent od zebranych funduszy, w granicach do $2000. W sumie zebrał więc Brandy $2600 dla mniej szczęśliwych niż on piesków.

Największym osiągnięciem Brandy'ego jest udział w zbiórce pieniężnej na pomoc dla Polski — „Polish Relief Fund", zainicjowanej przez dwóch obywateli Sault Ste. Marie: p. Billa Srokę i Johna Gruszeckiego. Jednym z 70 ochotników sprzedających żarówki od domu do domu był Brandy. Dźwigał w pysku torbę pełną żarówek z napisem: „I'm Brandy. I sell light bulbs for food for Poland". Nikt nie umiał odmówić takiemu kwestarzowi! Zebrał wraz ze swą panią $1305 (ogółem uzyskano ze zbiórki $25 tys.).

Gratulujemy pani Gendek wychowanka.. Zasłużył na dużą kość! Na zdjęciu powyżej — Brandy sprzedaje żarówki. (L)

Delhi

GRUPA 17 ZPwK
zaprasza na zabawę

"JÓZEFÓW I JÓZEFINEK"

w sobotę 20 marca br. od 9—1 po półn.
NA SALI ZWIĄZKOWEJ PRZY 234 MAIN ST.
Wspaniała orkiestra z Nowego Jorku
TERESA ZAPOLSKA
ze swoim zespołem płci pięknej.
Przedsprzedaż biletów $8, przy wejściu — $9

Serdecznie zapraszamy miłośników tańca z Delhi i okolic. Zwracamy się z prośbą o poparcie tej zabawy, z której dochód przeznaczamy na pomoc Polsce. Do zobaczenia się

Zarząd

15W 22

UWAGA DELHI I OKOLICA!

Grupy etniczne urządzają na belgijskiej sali
WYSTAWĘ EKSPONATÓW
i
WYSTĘPY ZESPOŁÓW TANECZNYCH
w dniu 6 marca br. o godz. 3 po poł.
Kolacja w godz. 5.30—7. Zabawa od 9—1.
Bilety: $10 od osoby — dorośli; $5 — dzieci do lat 14.
Prosimy o poparcie naszego przedsięwzięcia.
DOCHÓD PRZEZNACZONY NA POMOC POLSCE
Po bilety dzwonić 582-1058

15, 16, 18

HAMILTON

Przedstawiciel handlowy — JAN BIDAS
155 Park St. South, Apt. 803, Hamilton, Ont. L8P 3E7
Tel. 524-1694

Walne zebranie Credit Union przy ZPwK

Uprzejmie zawiadamiamy, że w niedzielę 28 bm. o godz. 2.30 po poł. w Domu Związkowym przy 644 Barton St. E. odbędzie się XXVI roczne walne zebranie członków.

Porządek zebrania: 1. Zagajenie, powitanie gości i członków. 2. Uczczenie pamięci zmarłych członków. 3. Odczytanie i przyjęcie porządku zebrania. 4. Przyjęcie protokołu z ostatniego zebrania. 5. Sprawozdania oraz dyskusja i przyjęcie sprawozdania: a) zarządu, b) kontrolera, c) komisji pożyczkowej. 6. Mianowanie kontrolera. 7. Wybory uzupełniające do: a) zarządu — 1 członek, b) komisji pożyczkowej — 2 członków. 8. Wolne wnioski. 9. Zamknięcie zebrania.

Zarząd prosi wszystkich członków o punktualne przybycie i przedstawienie przy wejściu na salę książeczki oszczędnościowej.

Z polecenia zarządu

14, 15, 17 **J. Paweska**, sekr.

Brantford

"HUMOR — SATYRA — I RZECZYWISTOŚĆ"

Pod takim tytułem zespół amatorski Koła Polek Gr. 10, wystawia trzecie z rzędu przedstawienie, 14 marca w sali Domu Związkowego St. Gr. 10, 126 Albion St. o godz. 4 po poł.

Tegoroczne przedstawienie jest w dwóch częściach: pierwsza będzie na wesoło z humorem, a druga nieco poważniejsza, poświęcona Polsce.

Koło Polek przeznacza połowę dochodu na lekarstwa i żywność dla narodu polskiego w kraju. Jak widzicie, cel godny poparcia, więc dlatego zwracamy się z prośbą do całej Polonii Brantford i okolic o liczne poparcie.

Nasz amatorski zespół ma tego roku nowe siły, dołączyło się zreorganizowane Grono Młodzieży i kilku panów z Gr. 10. Prezeska Koła Polek Gr. 10 pani Rozalia Kalisz (kierowniczka zespołu) życzyła sobie, aby nie wymieniać nazwisk aktorów, bo wszyscy i tak dadzą z siebie co będą mogli, aby zabawić widzów, czy to na wesoło, czy też sentymentalnie. Wierzymy mocno, że i w tym roku Polonia okaże nam poparcie ta samo, jak to było w ciągu ostatnich dwóch lat. Wasza wyrozumiałość dała nam bodziec potrzebny do dalszej pracy społecznej.

Wszyscy wiemy, że amatorzy w tym zespole to przeważnie młode mamy z rodzinami, i „młode" babcie, nie wspominając już o obowiązkach domowych, rodzinnych, a do tego jeszcze niektóre pracują zawodowo poza domem.

Obecna zima dała się nam bardzo we znaki. Wieczory i weekendy mocno nas zmudziły. Telewizja jeszcze gorzej nas przygnębia smutnymi wydarzeniami na świecie. Więc dlatego jeszcze raz przypominamy datę: niedziela 14 marca. Przyjdźcie, aby się rozweselić, a i sentymentalna łezka też nam nie zaszkodzi.

Koło Polek z góry dziękuje za poparcie, bo cel jest tego bardzo godny. Wszyscy przeżywamy ten sam ból w związku z cierpieniami naszego narodu polskiego. Koło Polek, choć skromnie, chce się dołączyć do pomocy, aby ulżyć w brakach lekarstw i żywności. Do zobaczenia na przedstawieniu Koła Polek Gr. 10.

Z. Smolarz

NOWY ZARZĄD KOŁA POLEK GR. 10

Na zebraniu 13 stycznia br. został zatwierdzony następujący zarząd Koła Polek Gr. 10: prezeska — Rozalia Kalisz, wiceprezeska — Józefa Powęska, sekr. prot. — Janina Żołnierowicz, sekr. finans. — J. Bohni, organizatorka — Zofia Smolarz, delegatka do Local Council of Women — J. Pikuła, do odwiedzania chorych w General Hospital — Z. Smolarz, w St. Joseph — L. Wrona.

Powyższemu zarządowi i wszystkim członkom szczęść Boże w bieżącym roku.

Janina Żołnierowicz
sekr. prot.

RODACY Z BRANTFORD I OKOLIC!

W sobotę 27 lutego o godz. 10 rano Polonia z miasta i okolic weźmie udział w marszu protestacyjnym „Żeby Polska była Polską" przeciw stanowi wojennemu w Polsce, narzuconemu przez Rosję Sowiecką. Spodziewamy się, że w demonstracji wezmą udział i inne grupy etniczne.

Zbiórka na placu 154 Pearl St., skąd pochód demonstracyjny wyruszy w kierunku „Grobu Nieznanego Żołnierza". Tam wygłoszone zostaną mowy protestacyjne do rządu Związku Sowieckiego i polskiego, uczestnicy złożą wieniec za naszych braci i siostry, którzy giną za domaganie się praw i swobód człowieka.

Jeżeli czujesz się Polakiem, weź udział razem z nami w demonstracji.

Za komitet
16, 17 **Philip Wiszniewski**

DIAMOND MUSIC AGENCY A. F. of M.
Orkiestry na: festiwale, koncerty, wesela, zabawy itp.
S. SOROLEWSKI
37 Warren St. Hamilton, Ont.
(416) 385-8332 L9A 3C7
94—94

Ignacy TRUSZKOWSKI
kierownik biura
TONOGA REAL ESTATE LTD.
Po wszelkie informacje w sprawie kupna oraz sprzedaży domów, aps. tamentów, interesów itd. zwracać się z pełnym zaufaniem do naszego biura:
626 Barton St. E.
Hamilton, Ont. Tel. 547-4900
43W

JERZY WEŁNICKI D.T.
KLINIKA PROTEZ DENTYSTYCZNYCH
DENTURE THERAPY CLINIC
1089 BARTON STREET E.
(przy Ottawa)
HAMILTON, TEL. 547-8008
34W

75 LAT ZWIĄZKU POLAKÓW w KANADZIE

SPÓJNIA NARODOWA (POSTĘPOWA) POLSKA

Strona finansowa Spójni. Głównymi źródłami finansowymi "Spójni" był podatek (opłata członkowska), kolekty na odczytach, dochody z zabaw, piknik, bufetu, dobrowolne ofiary.

Jak na polu oświatowym, tak i finansowym organizacja ta wykazała dużą żywotność. W pierwszym roku miała $388.54 dochodu i $359.90 rozchodu. Prawie połowę swego dochodu musiała przeznaczyć na opłacenie lokalu. Inne wydatki w ciągu istnienia: szkółka i oświata $271.88, biblioteka $54.00, 7 zapomóg na łączną sumę $67.00, wysłano przez konsula na Polski Czerwony Krzyż w Warszawie $25.00, na głodnych w Kraju $25.00, oraz $14.15 na powracających jeńców polskich z Rosji.

Do ZPwK Spójnia wniosła gotówkę $179.59, dwie pożyczki do ściągnięcia na $81.75, oraz majątek ruchomy w wysokości $961.91.

Cyfry te dziś wydają się stosunkowo małe. Weźmy pod uwagę, że jest to 1923 r. kiedy robotnik niewyszkolony zarabiał 25¢ na godzinę. Poza tym organizacja przeciętnie liczyła około 40 członków.

Do ciekawych zjawisk finansowych Spójni był t.zw. "żelazny kapitał", złożony z wkładów $5.00, które członkowie wybierali w razie wielkiej potrzeby.

Prezesi Spójni. — A. Oszczepowski, K. M. Albert, K. J. Mazurkiewicz, J. Jóźwiak.

Członkowie Spójni. A. Oszczepowski, A. Witkowski, M. Figiel, W. Staszewski, A. Korecki, A. Kozłowski, P. Pasieczny, A. Nowicki, J. Moroz, M. Kruszelnicki, F. Pasznicki, A. Bojdys, K. J. Mazurkiewicz, K. M. Albert, A. J. Staniewicki, J. Błażejewski, A. Bugalski, F. Urban, J. Stojak, A. Rudkowski, A. Rejnowicz, J. W. Bąkowski, T. Śmiech, W. Matysek, A. Domański, J. Chomera, W. Lech, Jan Kot, J. Koralewicz, P. Pasznicki, J. Fronczak, J. Oszczypkowska, Józefa Szuba, Maria Podolska, J. Klosowski, T. Górski, S. Urban, M. Szymański, A. Mazur, J. Juźwiak, S. Sokołowski, J. Janowski, H. Dominkiewicz, B. Tokarz, M. Pereszczyk, M. Rawluk, J. Wójcik, J. Izakowski, J. Lechowski, G. Gruszkowski, J. Rogala, Wacława Chrostowska, M. Rozwadowski, W. Siemicki, F. Pitułko, S. Bzymek, J. Żmijewski, S. Kłys, Natalia Oszczepowska, Julia Judycka, S. Pieluszko, J. Duszenko, W. Kaczmarski, S. Kozicki, W. Babecki, R. Czerwiński, Józefa Czerwińska, Cz. Czerwiński, J. Węglewicz, F. Ziejewski, F. Bonderski, F. Gałka, J. Różniecki, T. Strzałkowski, E. Strzałkowski, W. Szafraniec, W. Juśkowski, W. Lech, W. Łechowski, B. Oszczepowski, J. Dolecki, F. Jaworski, J. Bardega, F. Wolczyk, B. Lech, F. Konopka, J. Satur, T. Cegielnik, A. Kopecki, P. Sondej, A. Niezbrzycki, A. Stolnicki, W. Gliński, W. Maksymowicz, M. Gregorczyn, W. Szymczyk, T. Piotrowski, T. Stecz, W. Głowacki, A. Dąbek, J. Bogdanowicz, J. Michalski, J. Kuśnicki, E. Hann, J. Chomerski, J. Witkowski, L. Szychowski, J. Cegielnik, W. Rudowski, A. Podsiadło, J. Ambroziński, R. Piątek, M. Kościuszkowski, F. Dyński, J. Kulik, S. Baran, J. Belacek, A. Holzhauser, J. Woś, K. Nikoryński, W. Tys, J. Konopka, H. Pieczman, A. Węglewicz, S. Napłoszczyc, F. Bojko, A. Korecki, S. Kozłowski, D. Mulok, J. Banaś, B. Kazan, A. Kielbasa, J. Skrzypczak, F. Wójcik, J. Kucięcka, J. Gębala, F. Sisz, V. Bogdanowicz, A. Radzik, J. Kucięcka, G. Krzanowski, J. Okołosiewicz, J. Waleski, W. Ejsmond, M. Sławski, R. Szpryngielski.

WSPÓLNYMI SIŁAMI

Trzy Towarzystwa we własnym zakresie próbowały zaspokoić wszystkie potrzeby społeczne swych członków. Niemniej jednak od czasu do czasu życie narzucało pewne problemy, których rozwiązanie przechodziło możliwości jednej organizacji. Ponieważ w tym czasie nie było organizacji nadrzędnej, jaką dziś jest Kongres Polonii Kanadyjskiej, Towarzystwa wyłaniały komitety międzyorganizacyjne, do których zapraszały dwie polskie parafie rzymsko-katolickie. Komitety te, to: Komitet Obywatelski, Komitet Polskiej Pożyczki Państwowej, Komitet Niesienia Pomocy Sierocińcowi w Liskowie. Specjalne miejsce zajmuje wśród Komitetów Rada Demokratyczna Polska.

Komitety i Rada zostały wyłonione przez dwa Towarzystwa i przez nie prowadzone. Stąd działalność ich wchodzi w ramy historii Związku Polaków w Kanadzie.

KOMITET OBYWATELSKI

Do pięknych kart historii Towarzystwa św. Stanisława w Toronto należy jego duży udział w Komitecie Obywatelskim, stworzonym w 1917 r. celem gromadzenia pieniędzy na Armię Polską we Francji i rekrutacji ochotników do niej.

Z propozycją zawiązania Komitetu wystąpiło Towarzystwo św. Stanisława po zapoznaniu się z odezwą Polskiej Komisji Wojskowej w Nowym Jorku. Dnia 25. 11. 1917 r. utworzony został Komitet, na czele którego stanął P. Bilewicz. Wchodziły do niego dwie polskie parafie — św. Stanisława i Matki Boskiej Częstochowskiej — Towarzystwo św. Stanisława i Towarzystwo "Synowie Polski".

Po utworzeniu Komitetu Obywatelskiego Polska Komisja Wojskowa w Nowym Jorku przydzieliła do niego Centrum Rekrutacyjne Nr 39. Aby podołać zadaniu, Komitet powołał do życia podkomitety w następujących miejscowościach: Hamilton, Kitchener, Brantford, St. Catharines, Welland, Oshawa, Cobalt.

W roku 1918 z powodu słabej rekrutacji zamknięto Centra Rekrutacyjne w Winnipeg i Montrealu, pozostawiając jedynie w Toronto, do którego przydzielono Montreal.

Komitet Obywatelski zwoływał wiece i zebrania, oraz urządzał manifestacje propagandowe na rzecz Armii Polskiej we Francji. Każdy, kto zgłosił swą gotowość wstąpienia do wojska, przekazywany był do Centrum Rekrutacyjnego, które mieściło się w lokalu przy Queen i Spadina Ave. Tu po rejestracji odbywało się badanie lekarskie, poczem zdolny kandydat otrzymywał bilet na przejazd do Obozu Armii Polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Niagara-on-the-Lake.

Rekrutacja była dość żmudna. Wprawdzie w polskich skupiskach przeważał w tych czasach element młody niemniej jednak były one stosunkowo bardzo słabe. Poza tym, jak to zazwyczaj u nas bywa, Polonia była rozbita na dwa obozy namiętnie się zwalczające. Zwolennicy Legionów J. Piłsudskiego nie chcieli słyszeć o Armii Polskiej we Francji. Utrudniali rekrutację do niej jak mogli.

Mimo trudności terenowych, małej liczby Polaków w Kanadzie i podziału na dwa obozy, Komitet Obywatelski w ciągu swego istnienia zwerbował przeszło 200 ochotników do Armii Polskiej we Francji i zebrał $2,000 na ten cel.

Jaką rolę odegrała ta armia, zwana "Błękitną Armią", czy też "Armią gen. Hallera" podczas walk z Niemcami na froncie francuskim w 1918 r., a później w Polsce w 1920 r. z nawałą bolszewicką, wie każdy, kto zna dzieje Polski.

Po traktacie ryskim część ochotników pozostała w Kraju, natomiast wielu powróciło do Kanady.

Ottawa

LEONARD SAMEK
ADWOKAT
7 Slack Road, Suite 202
NEPEAN (Ottawa), Ontario
Tel. 226-8440
1—20

POMÓŻ ŻONOM, DZIECIOM I MATKOM CZŁONKÓW „SOLIDARNOŚCI" ZAMKNIĘTYCH ZA DRUTAMI OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH W POLSCE.
KONTO: SOLIDARNOŚĆ, ACCT. No. 25817
CREDIT UNION LTD.
220 Roncesvalles Ave., Toronto M6R 2L7

J. STARZYŃSKI
JAN MATEJKO
Czarno-białe i kolorowe reprodukcje obrazów. Opisy
Cena $12.00, z przesyłką $13.50
Do nabycia w księgarni „Związkowca", 1638 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 4A8. Wysyłamy po uprzednim nadesłaniu należności. Czeki lub Money Order prosimy wystawiać na Polish Alliance Press

★Drobne ogłoszenia★

Tel.: 531-2491—531-2492
531-5865

Minimalna cena $3.50 za ogłoszenie do 25 słów i cyfr, po 5¢ za każde dalsze słowo lub cyfrę. Dodatkowa opłata za skrzynkę $1. Ogłoszenia przyjmuje się telefonicznie codziennie. Do wydania wtorkowego — w poniedziałek do godziny 1 po południu do czwartkowego — we środę do godziny 1 po południu.

Naprawy i budowy

ETOBICOKE PLUMBING, HEATING & DRAIN SERVICE. 24-godzinna obsługa. Mówimy po polsku. Tel. 259-7191. 69C

HIGH PARK PLUMBING, HEATING & DRAINING. 24-godzinna obsługa. Mówimy po polsku. Tel. 654-5484. 71/5

LICENCJONOWANY PLUMBER P.B 159, wykonuje wszelkie roboty wodno kanalizacyjne pod gwarancją. Elektryczne czyszczenie kanałów, instalacje gazowych pieców do ogrzewania i zbiorniki bów na gorącą wodę. J. Niewiadomski Tel. 233-7320. 16S

JOHNSON — Plumbing — Heating & Draining Contractor. Metro Licence No 281. Wykonuje wszelkie roboty wodociągowe, kanalizacyjne, ogrzewcze stare i nowe. Tel. 654-5014 — 24 godziny. Mówimy po polsku. 9S

KRYCIE DACHÓW, zakładanie rynien dziękowych wykonuje wasz rodak Aleksander Toczyski, tel. 534-5003. 1S

PLASTER wewnątrz wykonuje tanio i solidnie A. Krupka. Tel. 534-5449. 34S

REMONTY domów, budowa garaży dobudówki, werandy, kominy. Roboty betonowe, jak: chodniki, posadzki itd oraz tynkowanie zewnątrz i wewnątrz. Licence No. B-1806. Tel. 255-9813. 13S

ROBERT PLUMBING wykonuje prace tanio i solidnie. Licence No. 012251. Tel. 769-9467 od godz. 6—9 rano, 6—11 wiecz. 21S

JOHN THE PAINTER wykonuje prace malarskie, drobne naprawy oraz przeróbki wewnętrzne. Tel. 279-1221. 56S

NAPRAWY: lodówek, pieców elektrycznych, suszarek oraz instalacje elektryczne. Tel. 255-2063. 48S

INSTALACJE i reperacje dywanów, linoleum, płytek podłogowych, cyklinowanie (sanding) twardych podłóg — wykonuje Karol. Po bliższe informacje proszę dzwonić: tel. 457-3916. 67S

GENERAL CONTRACTOR. Buduje na zamówienie nowe domy, przerabia wnętrza i dostawia pokoje. Tel. 534-2697. 39/S

WYKONUJĘ solidnie i tanio wszelkie roboty budowlane, remonty domów, budowę garaży - dobudówek. Roboty betonowe: piwnice, chodniki, „driveway", tynki zewnętrzne itd. Dzwonić od godz. 5 wieczorem 546-9538. 51S

MALOWANIE wewnątrz i zewnątrz oraz tapetowanie (wallpapering). Fachowe i solidne wykonanie robóty. Telefon 255-3262 lub 625-7468. 36/S

STARE i nowe instalacje wodne (plumbing) i ogrzewanie (heating) oraz kompletne łazienki z prysznami wykonuję. Lic. 014802. Tel. 259-1622, Chris. 8—17

ROBOTY z cegły, kamienia, betonowe, pieczenie w piwnicy, kominy, „fireplaces". Metro Licence B-3783. Tel. 533-5257. 10—17

KAROL'S AUTO COLLISION. Naprawa karoserii i malowanie samochodów. Mówimy po polsku. Tel. 769-2425, Karol. 13—22

LELAND Roofing and Metal Work Co. wykonuje wszystkie prace dacharsko-blacharskie. Specjalność: dachy płaskie, cuplane i kamienne dachówki. Rynny i aluminium. Od 6—10 wieczór tel. 233-9538. 15—35

REPERACJE • NOWE ROBOTY • MODERNIZACJE. Hydraulika, stolarka, elektryka, kafle, szyby, tynkowanie, żelazne schody i różne ornamenty, okna w suteriach, weneckie żaluzje, zabezpieczenie drzewa i cegły od próchnienia syliskiem, różne krycie podłóg, angielskie piece, reperacje i krycie dachów, roboty betonowe i uwodoszczelnianie piwnic, malowanie i tapetowanie, robimy tanio i akurat. 255-3262. 15W

Praca

POSZUKUJEMY ambitnych osób, zainteresowanych w reklamowaniu produktów domowych — part-time — wieczorami. Możliwy zarobek $20,000 rocznie i więcej. Doświadczenie nie konieczne — przeszkolimy. Proszę dzwonić 533-7124. 12—19

POTRZEBNY BARMAN. Grupa 1-7 ZPOK poszukuje barmana. Praca dorywcza (part-time) w godzinach wieczornych. Szersza osobna mile widziana. Zgłoszenia listowne lub telefoniczne kierować na adres: Polish Alliance Branch 1-7, 2362 Lakeshore Blvd. W., Toronto, Ont. M8V 1B3. Uwaga: Osoba zatrudniona się powinna władać językiem angielskim. 12S

DO PIEKARNI na nocną zmianę potrzebni pracownicy. Proszę zgłaszać się osobiście po 4 po poł. 4025 Chesswell Dr. 12—20

POTRZEBNA pani dochodząca, niepaląca, do pilnowania 19-miesięcznego dziecka, 5 dni w tygodniu. Okolica Roncesvalles Ave. Tel. 536-8413. 14—17

POTRZEBNA doświadczona kobieta, lat 35—50, do pracy domowej z zamieszkaniem (pokój i łazienka do dyspozycji). Znajomość języka angielskiego lub niemieckiego wymagana. Tel. 787-2887. 14—21

POTRZEBNA gosposia do pracy domowej i 2 dzieci, z zamieszkaniem na miejscu. Proszę dzwonić 663-2021, 223-2244. 14—17

POTRZEBNA pani do lekkiej pracy domowej z zamieszkaniem na miejscu w Hamiltonie. Tel. Toronto 255-5468, Hamilton 1-385-1090. 41S

POTRZEBNA pani do dzieci w zachodniej części Toronto. Tel. 243-1340, po 6 wiecz. 15, 16

KULTURALNA, młoda pani potrzebna do studia tanecznego. Tel. 767-0665. 15—17

POTRZEBNY mężczyzna do sprzątania w sklepie w Markham. Tel. 294-6161.

POTRZEBNA kobieta w średnim wieku, do 2 dzieci, zamieszkaniem na miejscu, lub dochodzącem. Okolica High Park. Tel. 267-1077 po 7 wiecz. 16, 17

DO SPRZĄTANIA potrzebna pani w piątki. Tel. 694-7188.

POSZUKUJĘ odpowiedzialnej kobiety do pracy domowej z zamieszkaniem. Referencje wymagane. 782-0638, 782-8464. 16, 17

PRZYJMĘ kobietę do pracy domowej z zamieszkaniem. Referencje konieczne. Tel. 782-8170.

Kupno sprzedaż

MIÓD Eagle Nest, naturalny, niepasteryzowany do sprzedania u właściciela. 30-funtowe wiadra — $13.50. Proszę mówić po angielsku. Tel. Toronto — 534-0563. 23S

COPERNICUS Delicatessen poleca wędliny własnego wyrobu, świeże mięso oraz inne artykuły spożywcze. T. S. Pa kulscy, 79 Roncesvalles. 54/S

Z POWODU wyjazdu do sprzedania meble do sypialni, salonu i kuchni. Tel. 630-5324. 15, 16

NOWO PRZYBYŁY poszukuje taniego telewizora. Może być uszkodzony. Tel. 423-8765 wiecz. 15, 16

SPRZEDAM samochód 1977 Honda Civic standardowy, w bardzo dobrym stanie. 45,000 mil. Cena $2,800. Po 6 wieczorem tel. 533-5245. 15—17

ROYAL MONACO 77 r. 2-drzwiowy BV. 45 000 mil. Nowe opony i hamulce. Cena $2,300. Tel. 536-6029. 16, 17

Matrymonialne

PAN lat 54, materialnie zabezpieczony samotny, bez żadnych obciążeń, poszukuje kobiety do lat 45, możliwie o miłym wyglądzie. Zdjęcie obowiązkowo zwrot gwarantowany. Listy proszę kierować „Związkowiec" Box 708. 14—17

SAMOTNY emeryt dobrze zabezpieczony, bez nałogów, pragnie poznać pani w odpowiedniego wieku. Listy z nr telefonu proszę kierować na adres „Związkowiec" Box 709. 14—17

ATRAKCYJNY, nieśmiały młody mężczyzna, 22 lata, kawaler, polskiego pochodzenia, lubiący muzykę, sport i inne rozrywki, pragnie zapoznać miłą panienkę również atrakcyjną, w wieku 18—25 lat w celu towarzyskim. Listy w języku angielskim z fotografią, proszę pisać do „Związkowca" Box 710. 15—17

POLKA, lat 25, inteligentna, atrakcyjna, szanująca się, pracuje zaocznie. Pragnie w wieku 23—30 lat. Dla skontaktowania się proszę dzwonić 1-519-759-5926 15—1

WDOWA, posiadająca gospodarstwo, pozna pana w wieku 66 i powyżej, który szukał dobrej opiekunki. Listy z nr tel proszę pisać na adres „Związkowiec" Box 711. 15, 16

SAMOTNA, lat 56, bez nałogów, uczciwa, sympatyczna, posiadająca dom materialnie niezależna, z brakiem znajomości ta drogą pragnie poznać pana bez nałogów, o zbliżonych walorach. Zainteresowani ponownie proszeni są pisać na adres „Związkowiec", Box 712. 15, 16

Poszukiwanie mieszk.

Poszukuję taniego mieszkania (apartamentu) dwusypialniowego z kuchnią i łazienką w okolicy Parkdale — High Park lub w pobliżu kolejki subway. Dzwonić: 9 rano — 5 po poł: „Związkowiec" 531-2491(2), po 6 wiecz — 535-5573. 9S

Kursy szoferskie

BERMAN — SZKOŁA JAZDY. Licencjonowani polscy instruktorzy. Samochody wszystkich typów. Ceny konkurencyjne. 1124 College St. Tel. 252-2452. 10S

Mieszkania

DO WYNAJĘCIA pokój z używalnością kuchni i łazienki. Tel. 743-7514. 14—17

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią. Blisko do wszystkiego. Tel. 767-8961. 15, 16

WYNAJMĘ niezależne umeblowane kawalerki od $45 do $60 tygodniowo. 3590 Lakeshore Blvd. W. 15, 16

UMEBLOWANA sypialnia - bawialnia i kuchnia — dla starszej pani. Spokojny dom. Tel. 767-3425. 15, 16

UMEBLOWANY pokój z kuchnią dla niepalącego i nieużywającego pana. Blisko komunikacji. Tel. 762-3642. 16, 17

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z używalnością kuchni. Dla samotnej osoby. Niska cena. Tel. 242-2472. 16, 17

DO WYNAJĘCIA dla pana frontowy, bardzo umeblowany, czysty pokój z możliwością gotowania. Tel. 762-0519, od 5 do 10 wiecz. 16, 17

BURNHAMTHORPE Rd. — Fieldgate Dr. East Mississauga. W nowym domu apartament, kominek, duża kuchnia (wszystko), osobne wejście, garaż lub parking do wynajęcia samotnej osobie lub pani. Duży ogródek. Tel. 624-0761 po 5 wiecz. 16, 18

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany ze wspólną kuchnią i łazienką. Dla starszych i spokojnych osób. Telefon 534-1782.

Różne

NAUKA. Używając laboratorium językowe, możecie opanować angielski w ciągu 3 miesięcy. Idealne dla osób pracujących i nie mających czasu chodzić do szkoły. Zainteresowani proszeni są telefonić 533-7324 (p. Ryszard). 12—19

POSZUKUJĘ solidnego garażu z stercrem wjazdem i elektrycznością, posiadający dlicami Rumnymede i Roncesvalles. Tel. 769-2279, wiecz.

TAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim domu. 65-B Emmett Ave. Telefon 244-9339. 16, 17

POSZUKUJĘ osoby, która mogłaby pożyczyć $17,000 na 5 lat (zawarta hipoteka) przed 29 kwietnia br. Dzwonić po 5 wiecz. Tel. 751-1629. 16, 17

Domy i interesy

W HAMILTON, ONT. w nowej dzielnicy Sorrel i Eglinton sprzedam Dwupiętr. Tel. 561-1663 (Hamilton). 277 Montmorency Dr., Hamilton, Ont. 11—26

2-SYPIALNIOWY apartament w dobrej dzielnicy Sorrel i Eglinton sprzedam. Tel. 749-4197. 14—17

SPRZEDAM udział w plokarni Po bliższe informacje tel. 535-3831. 17—20

DO SPRZEDANIA apartament 1-sypialniowy. La Rose 151, Apt. 607. Telefon 243-8840. 14—17

DO SPRZEDANIA 2-sypialniowy apartament wolny od zaraz. Tel. 231-8369 po 6 wiecz. 16—21

SPRZEDAM tanio mieszkanie 3-pokojowe własnościowe w nowym budownictwie w Białymstoku. Tel. Toronto — 532-8757. 16, 18

Poszukują pracy

ELEKTRYK z kanadyjską licencją przyjmie pracę. Tel. 421-4189. 11—25

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Okolica Eglinton — Scarlett. Tel. 249-6157. 15, 16

NOWO PRZYBYŁY malarz pokojowy przyjmie każde zlecenie. Tel. 249-4181. 15, 16

NOWO PRZYBYŁY płastyk poszukuje zajęcia. Wykonuje reklamy, projekty, litermictwo i grafikę. Tel. 429-3662. 15, 16

NOWO PRZYBYŁY przyjmie pracę jako elektryk lub każdą inną. Tel. 763-2960. 16, 17

POSZUKUJĘ pracy stałej lub dorywczej w zawodzie hydraulika. Tel. 682-7659. 16, 17

MŁODY, nowo przybyły artysta glastyk, dekorator wnętrz, wystaw, projektant, podejmie pracę w swoim zawodzie lub każdą inną po południu. Tel. 763-2375. 16, 17

Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI i wszelkie przewożenie towarów w mieście i poza nim. Tel. Roman 536-9590. 55S

TONY'S MOVING. Wszelkie przeprowadzki i przewozy towarów. Szybka tania obsługa. Skupuję stare rzeczy, jak leży. Tel. 769-2279 rano lub wieczorem. 28/S

INFORMATOR HANDLOWY
Minimalny okres — 3 miesiące (24 ogłoszenia). Cena $96

INCOME TAX
Oświadczenia podatkowe
Codziennie od godz. 10—21
JAN PERZ. Tel. 537-4159

INCOME TAX
S. BOBROWSKI
Od poniedziałku do piątku od 10 do 6. Sobota od godz. 9 do 12
226 Roncesvalles Ave.
OBOK BUDYNKU CREDIT UNION
Tel. dom. 769-1796 11—34

OLGA I WINCENTY WAWROW
„CATERING"
Planujesz wesele? Bankiet? Shower? Sprawdź ceny u innych i zadzwoń do nas
Tel. 767-7323
Smaczne przyrządzone dania. Sprawna i fachowa obsługa. Kuchnia polska i kanadyjska
870 Annette St. 19S

c/o YANKA REALTY INC.
151 Roncesvalles Ave.
11—34

GOLAS CONSTRUCTION Co. Ltd.
534-7773
ALUMINIOWE OBICIA DOMÓW, „THERMO-WINDOWS", ALUMINIOWE OKNA, DRZWI, RYNNY, KOMINY I PRACE CEMENTOWE. 15S

R. & W. Aluminum Products
INSTALUJEMY ALUMINIOWE: OKNA, OBICIA DOMÓW, DRZWI, DASZKI, PORĘCZE, RYNNY, TERMICZNE OKNA ★ KRYCIE DACHÓW Metro Lic. B-732
STASZEK — 531-2315, RYSIEK — 259-8010 16—40

ROBOTY ELEKTRYCZNO-BUDOWLANE
B. MAKSYMOWICZ
Tel. 252-1094 14—38

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G. RYTWINSKI D.T.
z 25-letnim doświadczeniem
479 Roncesvalles Ave., Toronto (przy Dundas)
Tel. 531-8545

KWIACIARNIA
BLOSSOM FLOWER SHOP
KWIATY NA WSZELKIE OKAZJE
1658 Queen St. West, Toronto
Tel. 534-6826, domowy 259-8780

ONTARIO MEAT PRODUCT
Wyrabiamy i dostarczamy do sklepów po cenach hurtowych w całej Kanadzie. Według wyrabiamy na sposób prawdziwie europejski. W sklepie zawsze świeże mięso, wędliny i importowane z Polski delikatesy
783 Queen Street West — Tel. 364-7728
157 Roncesvalles Ave. — Tel. 535-4648
46S

HOMETARIO
REAL ESTATE LTD.
& INSURANCE BROKERS LTD.
• KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU.
• UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY — OD OGNIA — KRADZIEŻY I INNE.
171 RONCESVALLES AVE.
Tel. 531-3506 90S

ZAKŁAD FRYZJERSKI
TOUCH OF BEAUTY
poleca Sz. Paniom modne i estetyczne uczesanie oraz wszelkie usługi kosmetyczne. — Ceny umiarkowane
193 Fern Ave. (róg Roncesvalles)
Tel. 535-4477

PRZEDSZKOLE POLSKO-KANADYJSKIE
Przyjmujemy dzieci od 2—5 lat w godz. 7 rano — 6 wiecz.
Program przygotowany do wieku dziecka
Przyzwyczajamy dzieci do szkoły
91 Geoffrey St. — Tel. 537-2071
55S

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BATES & DODDS
gdzie całkowite koszty pogrzebu są NIŻSZE!
931 Queen Street West, Toronto
Tel. 363-0681
76S

ZAKŁAD POGRZEBOWY
J. Cardinal & Son
366 Bathurst St., Toronto, Ont.
Tel. 868-1444

FOTOGRAF NA WESELA
KONDRAD'S WEDDING PHOTOGRAPHY
Pełna obsługa w domu panny młodej w kościele, w parku i na przyjęciu. Ceny dostosowane do każdej kieszeni. Obsługa w jęz. polskim lub angielskim
Dzwonić: 453-4429 1—24

ANITA'S BAKERY & DELICATESSEN
B. M. SZUMSKI, właśc.
Znana całej Polonii nasza piekarnia zawsze zapewnia świeże pieczywo, przeróżne ciasta i ciasteczka
2230 Bloor St. W., Toronto M6S 1N6
Tel. 769-8851 94S

DENTYSTYCZNE PROTEZY
R. HEJNOWICZ
Nowe protezy, uszczelnienia i reperacje
2223-A Bloor St. W. — Toronto (przy Runnymede)
Tel. 762-2602 94S

INCOME TAX
Czesław Błaszyk
Prowadzenie książek dla małych przedsiębiorstw (Payroll). Zeznania podatkowe (Income Tax)
34 Mountview Ave.
Tel. 769-8477

TELEWIZJA
RICHARD STAR. T.V.
Właśc. RYSZARD STARZYŃSKI
Fachowa, uczciwa naprawa. Telewizory kolorowe — biało-czarne. HiFi. Cennik Metro Toronto Television Service Assn.
698 Weston Rd. — Toronto
Tel. 762-5782 15S

JOHN'S ELECTRIC
NAPRAWIAMY:
PIECE ELEKTRYCZNE, LODÓWKI, PRALKI SUSZARKI,
INSTALACJE ELEKTRYCZNE
Tel. 535-4646. Dzwonić od 5—10 wiecz.
METRO LICENCE E-1078 14S

ELEKTRYK
Met. lic. 344
INSTALUJEMY NOWE I NAPRAWIAMY STARE PRZEWODY ELEKTRYCZNE ORAZ ALARMY PRZECIWPOŻAROWE

FUTRA
STEPHAN'S FURS
Sprzedaż i szycie na miary oraz przeróbki, naprawy, czyszczenie i przechowywanie futer na okres lata. Duży wybór czapek

OKAZJA WIELKA OKAZJA
PŁYTY
"CHICAGO STYLE POLKAS"
Wykonawcy: Mały Władzio (Li'l Wally), Eddie Blazonczyk, Gene Wiśniewski, Ed Guca, Jimmy Sturr z orkiestrą.
Ograniczona ilość! Cena tylko $5 (z podatkiem)
DO NABYCIA W KSIĘGARNI „ZWIĄZKOWCA"

★Najkorzystniej★
★ kupić
★ lub
★ sprzedać
za pośrednictwem
"ZWIĄZKOWCA"

PLUMBING & HEATING
Licence No. P-739. No. 0490. Nb. 2503
CONSULTING ENGINEERING
Wykonujemy nowe gazowe instalacje domowe i przemysłowe oraz dokonujemy wszelkich napraw
3213 Cedarview Crcs.
Mississauga, Ontario L4Y 3G3
Tel. 634-3492, 625-0867 31S

ELEKTRYK
KONTRAKTOR B. Cholewiński
wykonuje oraz reperuje każdą instalację elektryczną
HEAVY WIRE
Licence No. E 238
Tel. 239-6580

J. & L. SULIMIERSKI
HOME
INCOME TAX.
NAJWIĘKSZA POLSKA FIRMA PODATKOWA
KONKURENCYJNE CENY — WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE
2290 BLOOR STREET WEST (k. Durie) TEL. 769-4558

METRO AUTO CENTRE
STEFAN TRUSZKOWSKI
Garaż wszelkich napraw samochodowych. Zapłon. Hamulce. System chłodzenia. Zmiana oleju. Startery. Baterie
1068 QUEEN ST. W. i FENNINGS ST. — TEL. 533-3428
(Pomiędzy Dovercourt i Ossington)

PRINCESS DISTRIBUTORS
ALUMINUM PRODUCTS
Drzwi, rynny, obicia domów, okna „thermo", „patio doors", poręcze. Sezonowa obniżka cen o 10%. Część dochodu przeznaczona na „Solidarność" Wzywamy wszystkie firmy do pójścia w nasze ślady! J. SADLOWSKI — 844-7554 38

ADVANCE REAL ESTATE LTD. 1055 Bloor St. W. 534-9246
Kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju nieruchomości.
POSZUKUJEMY DOMÓW DO SPRZEDAŻY
ASEKURACJA na samochody, domy, sklepy, umeblowanie itp
Tel. S. KRUK i A. KUCHARZYK od 9 rano do 9 wiecz. 93S

ASEKURACJA
MARCHLEWICZ INSURANCE BROKERS LTD.
Na życie — samochody — od ognia — kradzieży i inne
SILDINIE I NAJKORZYSTNIEJ
3101 Bloor St. West, Suite 406
Toronto, Ontario M8X 2W2
Tel.: 233-5888, 276-1079

INSURANCE
AUTO ■ HOME ■ BUSINESS
FOR LOWER RATES
COMPARE BEFORE YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W. Krupowicz
Westown Real Estate & Insurance Ltd.
268 Roncesvalles — 533-8373 44S

Porady i pisma sądowe oraz podania do władz polskich w zakresie: spraw małżeńskich, rozwodowych, rodzinnych, majątkowych (nieruchomości), spadkowych, rentowych, paszportowych i obywatelstwa. Uzyskanie aktów urodzenia i małżeństwa, zaświadczeń, dyplomów itp. Tłumaczenie na polski listów, pism i innych dokumentów. Prowadzenie wszelkich spraw w Polsce.
Tel. 766-9791

CANPOL AID SERVICE, 2834 Dundas St. W., Toronto M6P 1Y7
Przyjęcia interesantów od poniedziałku do piątku w godz. 5—7 po południu po uzgodnieniu możliwe inne terminy — także w domu klienta. 1—24

ASEKURACJA
BEN J. GRYS
INSURANCE BROKERS
Wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na samochody — od ognia — kradzieży i inne
77 Roncesvalles Ave.
Tel. 534-6308, 239-6628

KWIACIARNIA
„FORTUNA"
W. F. LISOWSKI
Żywe kwiaty — bukiety ślubne — kwiaty dla chorych — wieńce. Długoletnia fachowa obsługa. Bezpłatna dostawa w całym Toronto
356 Bathurst St. Tel. 368-0797
98S

BILL & SON FLOORING
Instalujemy dywany, kafelki w łazienkach, podłogi w kuchni.
BEZPŁATNE OSZACOWANIE
Tel. 244-8396 45S

J. W. REFRIGERATION
Wykonujemy naprawy wszystkich typów lodówek, pieców elektrycznych i suszarek
Tel. 255-6073 78S

ALLISTON MEAT & DELICATESSEN
Nowy sklep mięsny specjalizujący się w zaopatrzeniu do „freezera".
Wołowina — Wieprzowina — Cielęcina
Prosić George, tel. 275-9331
660 Bloor St. E., Mississauga 85

PIEKARNIA M. GRANOWSKA SPECIALTIES
175 Roncesvalles Ave. — Toronto, Ont.
Tel. 533-7755
Doskonałe LODY własnej produkcji, świeże PIECZYWO i CIASTKA, DELIKATESY
Serdecznie zapraszamy

KAROL JANICKI
ELEMENTS of BRITISH and AMERICAN ENGLISH
Publikacja ta napisana jest z myślą o nauczycielach języka angielskiego w szkołach średnich i na uniwersytetach (w jęz. angielskim)
Cena $3.50, z przesyłką $4.00
Do nabycia w księgarni „Związkowca", 1638 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 4A8. Wysyłamy po uprzednim nadesłaniu należności. Czeki lub Money Order wystawiać na: Polish Alliance Press

POMÓŻ ŻONOM, DZIECIOM I MATKOM CZŁONKÓW „SOLIDARNOŚCI" ZAMKNIĘTYCH ZA DRUTAMI OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH W POLSCE.
KONTO: SOLIDARNOŚĆ, ACCT. No. 25817
CREDIT UNION LTD.
220 Roncesvalles Ave., Toronto M6R 2L7

Sergiusz Piasecki **44**

"SPOJRZĘ JA W OKNO

Ażur przewrócił kartkę papieru. Marysia patrzyła i milczała. Ażur gwizdał. Widział, jak twarz dziewczyny zalewa rumieniec. Marysia nie odrywała oczu od papieru. Nie mogła ich podnieść. Posłyszała cichy, trochę inny niż zwykle głos:

— Czy podobny jest portret mej żony?

— Tak... Ale niech pan teraz wyjdzie. Chcę zostać sama.

— Dobrze. Przyjdę do ciebie jutro na obiad...

Ażur pocałował Marysię w ramię, koło łokcia i wyszedł. A Marysia zarumieniona nadal patrzyła na kartkę papieru, na której była narysowana prymitywnie, ale śmiało i pewnie, jej twarz.

Ekspedientka była zdumiona, gdy po przyjeździe z towarem znalazła sklep zamknięty. Kazała dorożkarzowi zajechać na podwórko. Wstąpiła do mieszkania swej szefowej. Zastała ją rozpromienioną i jakby nieprzytomną.

— Co się stało?

— Nic. Dziś sobota i wcześniej zamknęłam sklep. Chcę wszystko uporządkować na święto. Jutro wielkie święto.

— Jakie wielkie? Niedziela.

— Tak... Niedziela...

Marysia się roześmiała, podeszła do ekspedientki i pocałowała ją.

— Niedziela! Niedziela! Rozumiesz: moja niedziela.

"Co jej się stało?"

W tym dniu Marysia zamówiła w kwiaciarni na dzień następny duży bukiet białych róż. Lecz nazajutrz otrzymała dwa. Drugi był z innej kwiaciarni. Też róże, ale czerwone.

Przy obiedzie, Ażur, wbrew swemu zwyczajowi, sporo mówił. Nie gwizdał wcale. Filuternie obserwował Marysię, która wciąż dostawała wypieków.

Wyglądała dziwnie młodo i jasno. A gdy patrzyła czasem na Ażura, to w oczach jej drżała radość.

Poszli na operetkę do "Renesansu". Potem na kolację do restauracji przy hotelu "Europa". Potem długo chodzili ulicami. W pewnej chwili w Gubernatorskim ogrodzie — gdy się znaleźli w cieniu lip, a dalej wszystko było zalane światłem dużych latarni — Marysia zatrzymała Ażura.

— Powiedz, jak ci naprawdę na imię. Pierwsze twoje imię.

— Jan.

— Słuchaj, Janku. Ja nic nie mam. Wszystko co mam twoje. Ale za nic ci nie dziękuję, tylko za portret. Takiego nie ma na świecie.

I gorąco, namiętnie pocałowała go w usta. Wówczas Ażur wziął ją na ręce i uniósł do góry. Przeszedł ścieżkę i stanął nad wodą.

— Marysiu, dziecinko, spokojnie, bo rzucę cię zaraz do wody.

— Dobrze.

Lecz nie wrzucił. Tylko zapytał:

— Chcesz żebym dziś spał z tobą?

— Chcę.

I poszli ulicami. Nie rozmawiali...

Te dwa serca, tak różnie przez życie kształtowane, biły jednym tętnem. Były dobre, wierne i śmiałe.

Ludzie mają przeważnie serca wylewne, które mówią i reklamują swój ból i swoje radości. Lecz jakże wiele jest takich, które żyją i konają z bólu, lub płoną ze szczęścia w milczeniu.

XIII.

ZŁODZIEJSKA RACJA

Jaś musiał przynajmniej na pewien czas zmienić dzielnicę, w której mieszkał. Miał już fałszywe dokumenty. "Lipy" wyrobił mu Ignacy. Nie kosztowało go to nic, tylko wypili razem.

Teraz chłopiec żył przy ulicy Nowokrasnej, w dzielnicy domów publicznych. Tu najłatwiej było się ukrywać. Dzielnica była rozległa i gęsto zaludniona. Blatnych żyło tu mało, więc policja i tajniacy nie interesowali się zbytnio tym rejonem.

Z asów świata podziemnego ukrywał się tu tylko Janek Złoty Ząb. On właśnie doradził Jasiowi zamieszkanie w tej dzielnicy.

Pewnego dnia, w południe, przyszedł do Jasia Janek Złoty Ząb. Przyprowadził Obywatela, który przyniósł dla chłopca list od Łobowej. List był przesłany złodziejską pocztą: przez Barana do truszczoby Cypy. Stamtąd zabrał go Obywatel. Listy złodziejów nie giną i nie ulegają tajnej cenzurze. Czasem taki "gryps" wędruje z Warszawy lub Odessy po kilka miesięcy. Czasem idzie z rąk do rąk nawet przez więzienia.

Łobowa pisała, żeby nie przychodził do niej, bo w mieszkaniu była rewizja. Szukano go. Wypytywano mieszkańców podwórza. Prosiła by przyszedł w niedzielę wieczorem, gdy się ściemni. Będzie czekała na placu przed kościołem.

Panicz uważał za potrzebne uraczyć Janka i Obywatela. W domu nie miał nic, więc poszli do pobliskiego lupanaru. O tej porze był zamknięty, ale "bandarsza" była swoja i miała dobrze zaopatrzoną kuchnię. Poszli na salę dla gości — pustą teraz i cichą. Tam czekali na obiad. Obywatel był już podpity. Obcując ze złodziejami więcej pił, niż jadł. Zresztą lubił wypić. Zalewał żrącą serce tęsknotę i niepokój o bliskich, których zostawił po stronie bolszewickiej. Ale organizm miał słaby i prędko się upijał. Był wówczas dość oryginalny.

Odnalazł ich tam Czesiek Swoboda. Był mu potrzebny Janek Złoty Ząb.

— Ty, jak tu trafiłeś? — zdziwili się blatni.

— Złodziej złodzieja znajdzie, jak pies psa — odparł Czesiek.

Zaproszono i jego na obiad. Nie bardzo lubiano jego "propagandy", ale szanowano go, jako firmowego, charakternego złodzieja.

Gdy podano obiad — tłusty i obfity, jak zwykle w tego rodzaju zakładach — chłopcy zaczęli pić. Obywatel od razu się zalał i wystąpił z nowym projektem:

— Wiecie co, dzieci — rzekł uroczyście — musicie koniecznie zrobić strajk. Strajk wszystkich blatnych w Mińsku.

— Nie rób wiatru — powiedział Janek Złoty Ząb.

Ale Czesiek Swoboda się zainteresował:

— No, jakże to ma być?

— Na znak protestu — ciągnął Obywatel — przeciw znęcaniu się nad złodziejami w czasie badań, głodzeniu ich w więzieniu, nie rozpatrywaniu spraw całymi miesiącami, złodzieje mińscy ogłaszają za tydzień, na przykład, generalny strajk.

— Doskonale! — trzasnął w stół pięścią Czesiek. — Protest lumpenproletariatu przeciw metodom sługusów kapitalistów.

— Jakże to będzie? — zainteresował się Jaś.

— A tak. Pewnego dnia rozlepimy wszędzie ulotki, jeśli nie będzie można inaczej, to pisane ręcznie, że złodzieje od dnia dzisiejszego przestają kraść, aż do rozpatrzenia ich sprawy i usunięcia krzywd.

— I co dalej? — pociągnął Janek.

— Otóż mija dzień, dwa, tydzień, dwa: w mieście ani jednej kradzieży, żadnego przestępstwa. Gazety nie mają o czym rozpisywać się, jakie sensacji. Policja robi się zbędna, Urząd Śledczy też. Prokuratura zaniepokojona. Sądownictwo nie ma nic do roboty. Wobec takiego stanu rzeczy aparaty te trzeba będzie zlikwidować.

— Dobrze, a z czego będą tymczasem żyć złodzieje?

— Jest i na to rada. Do strajku trzeba się przygotować. Każdy złodziej przez pewien czas musi dawać 25% zarobku na fundusz strajkowy. W parę miesięcy stworzy się kapitał, którego wystarczy na skromne zasiłki dla wszystkich potrzebujących.

Czesiek Swoboda klasnął w dłonie.

— Doskonale! Nie pamiętam, jak to się nazywa według Marksa... Ale mówcie, towarzyszu, dalej...

— Poza tym — ciągnął Obywatel — trzeba stworzyć Biuro Pośrednictwa Pracy i przyjmować wszelkie roboty. Rzucić złodziei czasowo, jako tanią siłę roboczą, na rynek pracy. Ci co potrafią głodować lata w więzieniach i tam pracować prawie darmo, potrafią zresztą stworzyć poważną konkurencję; jako pracownicy. Złodzieje są zdolni, ambitni, słowni i wytrzymali. Jeśli się czegoś podejmą, to dokonają.

Z przemowy tej Janek Złoty Ząb wywnioskował, że Obywatel zwariował. Więc spytał:

— A ty jeszcze nie gryziesz? Trzeba ci zastrzyk dać.

Ale Jaś wysunął nową myśl:

— A jeśli policja, Urząd Śledczy, sądownictwo, gazeciarze, wiedząc, że mogą stracić posady i zyski, stworzą swoją organizację i zaczną sami czasowo kraść, aby usunąć niebezpieczeństwo, które dla nich stworzy strajk.

— Takich w zęby! — rzucił Swoboda.

s.DWORAK

POLSKIE BIURO REAL ESTATE

479 Roncesvalles Ave., Toronto. Tel. 534-8855

Mississauga. Spacerem do pięknego „shapping piaza" Sheridan, do sprzedania „bungalow split-level" pięknie i fachowo wykończone. 4 sypialnie. Duże pokoje, duży „family room" i „recreation room" z barem. Ładny ogrodzony ogród i podwójny garaż. Śliczne drzewo, wszystko bez skazy, kamienny front. Proszę tel. 534-8855.

Na zachód od Roncesvalles, duży, bardzo dobry dom, pięknie wyglądający, dobrze utrzymany. Na dole 3 pokoje i kuchnia oraz łazienka. Na górze śliczne 4-pokojowe mieszkanie i „sunroom" oraz trzecie mieszkanie, pokój z kuchnią i łazienką. Otwarta hipoteka na 4 lata, tylko na 12½%. Tel. proszę W. KOCIOK 534-8855 lub 535-0779.

Na wschód od Roncesvalles dom 6-pokojowy w bardzo dobrym stanie. Garaż, 2 kuchnie. Tel. proszę 534-8855.

3-sypialniowy „bungalow side split" koło Prince Edward i Berry Rd. z wykończoną piwnicą, barem. Prywatny zajazd od garażu. Tel. proszę 534-8855.

Do wynajęcia 2-pokojowe biuro na parterze w budynku S. Dworak, Real Estate przy 479 Roncesvalles. Telefonować proszę 534-8855.

SPORT

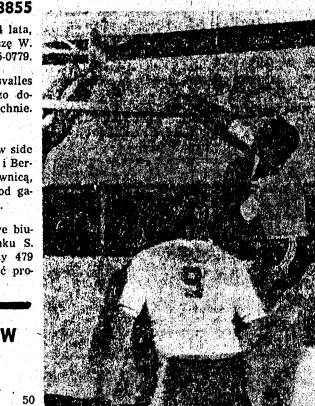

SIATKÓWKA I RYSZARD ANISKO

Klub Sportowy piłki siatkowej "Polonia" przy polskiej Credit Union w Toronto zalicza się do ambitnych klubów. Nasz zespół składa się z ambitnych zawodników, którzy godnie reprezentują nas na zewnątrz.

Pan Ryszard, trener drużyny, ma dwie pociechy: Juliana, lat 4 i dwuletnią Stefanię, z którymi bardzo lubi się bawić w różne gry zręcznościowe.

Pani Teresa, z domu Rybacka, jest nie tylko żoną, matką dzieci, ale także przyjacielem swego męża, wyrozumiałą podporą moralną. Jest też działaczką sportową.

Teść — pan Franciszek Rybacki dowozi zawodników na zawody swoim samochodem, a pani Juliana Rybacka przygotowuje smaczne kanapki walczącemu zespołowi dla uzupełnienia energii.

Pan Ryszard Anisko jest nie tylko trenerem, filarem sportowo-duchowym naszego zespołu, ale także troszczy się o rodzinę, pracuje, uczy się i uprawia sport.

Z okazji rozpoczęcia sezonu 1982 w lidze ontaryjskiej trener Stanisław Karpiński wraz z zespołem oraz Andrzej Pyrka prezes zarządu Klubu gratulują Ryszardowi Anisko jego wzorowej postawy na emigracji, która może stanowić przykład dla innych i życzą mu wszelkiej pomyślności.

Stanisław Karpiński

CO PRZYNIESIE TEGOROCZNY SEZON HALOWY?

Tegoroczny sezon lekkoatletów w hali krytej odnotował już trzy rekordy świata, które ustanowili: Carl Lewis (USA) w skoku w dal — 8.56 m, Świetlana Wanjuszyna (ZSRR), w tej samej konkurencji wśród kobiet — 6,53 m, oraz Debbie Brill (Kanada) w skoku wzwyż kobiet 199 cm.

Na liście najlepszych wyników halowych odnotowane jest jedno tylko polskie nazwisko: w biegu płotkarskim na 60 m rekord świata należy do Zofii Bielczyk — 7.77 sek.

Trzeba tutaj pośpieszyć z wyjaśnieniem, że rekordy halowe nie są oficjalnie rejestrowane ani przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną (IAAF), ani też przez Europejskie Stowarzyszenie Atletyki (EAA).

Statystycy jednak na to nie zważają i rekordy te skrzętnie odnotowują.

Oto aktualne halowe rekordy świata, Europy i Polski.

Kobiety:

	wynik	rok
60 m		
E. Ashford (USA)	7,04	80
M. Goehr (NRD)	7,10	80
I. Szewińska	7,20	74
200 m		
J. Kratochwilowa (CSRS)	22,76	81
H. Szczepaniak	25,27	81
400 m		
J. Kratochwilowa	49,64	81
K. Kasperczykowa	53,36	74
800 m		
O. Wachruszewa (ZSRR)	1:58,4	80
J. Januchta	2:00,6	80
1500 m		
M. Decker (USA)	4:00,8	80
N. Marasescu (Rum.)	4:03,0	80
A. Bukis	4:13,1	80
60 m pł.		
Z. Bielczyk	7,77	80
wzwyż		
D. Brill (Kanada)	1,99	82
A. Matay (Węgry)	1,98	79
E. Krawczuk, U. Kielan	1,94	81
w dal		
S. Wanjuszyna (ZSRR)	6,83	82
A. Włodarczyk	6,74	80
kula		
H. Fibingerowa (CSRS)	22,50	77
I. Chewińska	18,65	76

Mężczyźni:

	wynik	rok
60 m		
H. McTear (USA)	6,38	80
Ch. Haas (RFN)	6,55	80
M. Woronin	6,57	79
200 m		
M. Zuliani (Wł.)	21,05	80
Z. Licznerski	21,47	78
400 m		
H. Weber (RFN)	45,96	81
R. Podlas	46,55	78
800 m		
S. Coe (W. Bryt.)	1:46,0	81
H. Szordykowski	1:47,1	69
1500 m		
E. Coghlan (Irl.)	3:35,6	81
H. Szordykowski	3:41,4	71
3000 m		
E. Puttemans (Belg.)	7:39,2	73
B. Malinowski	7:55,8	73
60 m pł.		
A. Prokofiew (ZSRR)	7,54	79
J. Czerwanow	7,54	80
J. Pusty	7,68	74
wzwyż		
W. Jaszczenko (ZSRR)	2,35	78
J. Wszoła	2,30	80
tyczka		
K. Wołkow (ZSRR)	5,70	80
T. Vigneron (Fr.)	5,70	81
Wł. Kozakiewicz	5,60	80
w dal		
C. Lewis (USA)	8,56	82
I. Ter-Owanesjan (ZSRR)	8,23	66
C. Cybulski	8,01	77
trójskok		
K. Connor (W. Bryt.)	17,31	81
M. Joachimowski	17,03	74
kula		
T. Woods (USA)	22,02	74
U. Beyer (NRD)	21,10	78
W. Komar	20,32	72

REWELACYJNY START ALPEJSKICH MISTRZOSTW

Wprost rewelacyjnie rozpoczęły się w Schladming mistrzostwa świata w narciarstwie alpejskim kobiet. Pierwszą konkurencję — bieg zjazdowy do kombinacji wygrała Szwajcarka, 18-letnia Maria Walliser, wyprzedzając swą rodaczkę, Doris de Agostini, oraz Cindy Nelson (USA). Typowana faworytka tego biegu Niemka Irene Epple znalazła się dopiero na 14 miejscu.

Wielką formę zademonstrowały w jeździe Szwajcarki, które w ten sposób wywalczyły korzystne pozycje do kombinacji alpejskiej. Wśród tych były: póza Walliser i de Agostini również i Erika Hess, która jak już podewaliśmy zdobyła Puchar Świata.

Zawiodły natomiast Austriaczki. Najlepsza z nich — Ingrid Feberle znalazła się dopiero na 13 miejscu.

PRZEŁAJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA W RZYMIE

Lekkoatletyczne mistrzostwa świata w biegach przełajowych rozegrane zostaną 21 marca br. w Rzymie.

Przypomnieć należy, że zgodnie z poprzednimi planami Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej imprezа ta odbyć się miała w Warszawie, ale przed kilku tygodniami Polski Związek Lekkiej Atletyki wycofał kandydaturę Warszawy.

Wiadomo z jakich powodów — stan wojenny.

WZNOWIENIE ZAJĘĆ NA AWF

Z Polski przyszła wiadomość, że Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu (GKKFiS) po zapoznaniu się z postulatami rektorów — wyraził zgodę (raczej junta gen. Jaruzelskiego) na wznowienie od 1 bm. zajęć na wszystkich Akademiach Wychowania Fizycznego oraz ich filiach.

W ten sposób wykłady rozpoczęły się — mimo panującego stanu wojennego — w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu oraz w filiach — Białej Podlaskiej i Gorzowie Wlkp.

WYŻSZE CENY NA STADIONACH

W ślad za bardzo wysoką podwyżką cen (do 500%) na artykuły spożywcze i inne pierwszej potrzeby — zarządy klubów Warszawy podniosły ceny biletów wstępu na swoje stadiony i kryte hale.

Dotychczasowe ceny na spotkania ligowe wynosiły 50, 40 i 20 zł. Obecnie podwyżka wyniesie ponad 100%.

Zarząd Legii ustalił już ceny biletów na mecz pucharowy Legii w Pucharze Zdobywców Pucharów z Dynamo Tbilisi, 3 marca, które wynosić będą: górna i dolna kryta trybuna — 200 zł., trybuna otwarta — 150 zł, bilety ulgowe — 80 zł.

MIŁOŚĆ NIE ZNA GRANIC NARODOWOŚCIOWYCH...

Sport i międzynarodowe spotkania na stadionach skojarzyły już wiele małżeństw. Na nich to młode zawodniczki i zawodnicy poznają się i jak przykłady wskazują, potrafią się też i zakochać pomimo odmiennego pochodzenia narodowego.

Takim właśnie przykładem jest zawarte 15 stycznia br. małżeństwo Elżbiety Rabsztyn (młodszej siostry Grażyny) z Haraldem Schmidt'em, jednym z najlepszych na świecie specjalistów konkurencji 400 m ppł.

Ślub tej pary odbył się w Geinhausen, rodzinnym mieście H. Schmidta.

AMERYKANIN MISTRZEM ŚWIATA W SLALOMIE WIELKIM

Wielką niespodzianką zakończyły się mistrzostwa świata w slalomie wielkim odbyte w Schledming. Faworyt i obrońca tytułu, Szwed Ingemar Stenmark poniósł porażkę.

Złoty medal w tej konkurencji zdobył znakomity narciarz USA, Steve Mahre, który w finałowym biegu wyprzedził i Stenmarka i Jugosłowianina, Borisa Strela.

W pierwszym przejeździe przy pięknej i mroźnej pogodzie Stenmark sklasyfikował się dopiero na 5 pozycji, podczas gdy Amerykanin był pierwszy i najszybszy — 1:21.32.

Z niecierpliwością więc oczekiwano drugiego przejazdu. Tutaj Szwed z kolei pojechał znakomicie, ale mimo to nie zdołał odrobić straty prawie półtorasekundowej. Srebrny medal nie zadowolił go, oczekiwał złotego.

Końcowy wynik:

1. Steve Mahre (USA) 2,38,80
2. Ingemar Stenmark (Szwecja) 2.39,31
3. Borys Strel (Jugosławia) 2.39,42
4. Joel Gaspoz (Szwajcaria) 2.39.49
5. Bruno Nockler (Włochy) 2.39,80
6. Hans Enn (Austria) 2.39.98
7. Bojan Križaj (Jugosławia) 2.40,01
8. Jean Luc Fournier (Szwajcaria) 2.40,19
9. Alain Navillod (Francja) 2.40,77
10. Hubert Strolz (Austria) 2.41,28.

OLIMPIADA BEZ TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ?

Wiceprzewodniczący Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (Włoch) — Artemio Franchi oświadczył przed kilku dniami, iż można się spodziewać, że Igrzyska Olimpijskie w 1984 r. w Los Angeles odbędą się bez turnieju piłki nożnej.

Przyczyną takiej decyzji MKOL może być to, że warunki na rozegranie piłkarskiego turnieju nie pozwalają.

A. Franchi odbył drugą inspekcyjną wizytę obiektów olimpijskich w Los Angeles i obejrzał stadion w Long Beach, zgłaszając wiele zastrzeżeń. W złożonym władzom raporcie stwierdził on, iż na stadionie w Long Beach, gdzie ma się odbyć turniej, nie ma trybun, szatni ani też pomieszczeń do kontroli antydopingowych.

W Los Angeles są tylko trzy stadiony, na których można przeprowadzić olimpijskie zawody piłkarskie. Tymczasem jak wiadomo rozgrywki mają odbyć się w czterech grupach i dlatego potrzebne są cztery stadiony.

Wiceprzewodniczący A. Franchi nie omieszkał jednak dodać, iż decyzja odwołania turnieju piłkarskiego na Olimpiadzie byłaby godna pożałowania i wprost nie do przyjęcia. Dlatego też organizatorzy Igrzysk muszą braki te uzupełnić i stadiony doprowadzić do stanu użytkowego.

W SKRÓCIE

Amerykański tenisista Jimmy Connors został wykluczony na 21 dni z rozgrywek z cyklu Grand Prix. Powodem decyzji podjętej przez radę tenisa zawodowego były przekroczenie przez niego przewidzianej regulaminem sumy kar nałożonych za niesportowe zachowanie. W ciągu ostatnich 12 miesięcy Connors ukarany został na różnych imprezach karami w łącznej sumie ponad 5 tys. dol., co automatycznie powoduje zawieszenie prawa do uczestnictwa w turniejach.

Kronika wydarzeń w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

darności", w jej statutach musza zostać wprowadzone zasadnicze zmiany.

Dokument o związkach zawodowych został opracowany przez komisję pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława Rakowskiego. "Nowy ruch związkowy" w Polsce ma być czymś pośrednim między starymi związkami ściśle kontrolowanymi przez partie i będacymi jej posłusznym narzędziem) a "Solidarnością", którą rząd odrzucił jako opozycyjną siłę polityczną.

Nie jest jasne, jaki w jakim stopniu w "dyskusji" na temat przyszłości związków będą mogli brać udział pozbawieni wolności działacze "Solidarności", ani jak długo ma ona trwać. Władze oświadczyły, że nie będzie się brało pod uwagę "głosów ekstremistów". Do tej kategorii władze zaliczają wielu przywódców "Solidarności".

PRZYSZŁOŚĆ JARUZELSKIEGO

Warszawa, 20. II. — Zapowiedziano, że w środę i czwartek, 24 i 25 lutego, odbędzie się posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR, pierwsze od czasu narzucenia stanu wojennego. Według zachodnich agencji prasowych, plenum zajmie się przyszłością Jaruzelskiego jako przywódcy partii, terminem obowiązywania stanu wojennego, przyszłością związków zawodowych oraz oceni zakres opozycji wobec władz. Celem plenum ma być przywrócenie kierowniczej roli partii.

W piątek 26 lutego ma się odbyć sesja sejmu. Na wokandzie ma być reforma gospodarcza i procesy oskarżonych o korupcję.

Plenum Komitetu Centralnego uważane jest za najważniejsze wydarzenie polityczne od czasu narzucenia stanu wojennego. W ostatnich dwu miesiącach partia znalazła się w stanie kryzysu, miała miejsce czystka partyjna, masowe rezygnacje członków, walka o władzę, podnosiły się w partii głosy żądające odwetu.

Obecny Komitet Centralny PZPR składa się z 200 członków wybranych na zjeździe partii w sierpniu 1981 r. Około 40 członków KC było znanych jako członkowie lub zwolennicy "Solidarności".

Ocenia się, że w ciągu ubiegłych dwu lat partia utraciła przeszło połowę spośród trzech milionów członków.

Niektórzy obserwatorzy są zdania, że KC podejmie decyzję odebrania Jaruzelskiemu w późniejszych miesiącach stanowiska sekretarza PZPR, lecz pozostawiającą go na stanowisku przewodniczącego WRONy.

Sądzi się, że jednym poważnym kandydatem na nowego sekretarza PZPR jest twardogłowy Stefan Olszowski.

NIE ZANOSI SIĘ NA RYCHŁE ZNIESIENIE STANU WOJENNEGO

W ub. miesiącu w sejmie Jaruzelski obiecał zniesienie stanu wojennego przed końcem lutego, jeśli w kraju będzie panował spokój. Od tego czasu miały miejsce masowe protesty w Gdańsku, Poznaniu i Lublinie a władze ostrzegły, że w razie oporu zaostrzą restrykcje. W kraju rozpowszechnił się popularny slogan: ZIMA WASZA, WIOSNA BĘDZIE NASZA". W obecnej sytuacji nie oczekuje się rychłego zniesienia stanu wojennego.

RAKOWSKI: "PŁYNĘŁYBY RZEKI KRWI"

Londyn, 21. II. — Londyński dziennik "Times" opublikował pierwszą część wywiadu dziennikarki włoskiej Oriany Fallaci z wicepremierem PRL Mieczysławem Rakowskim. Fallaci specjalizuje się w wywiadach ze słynnymi osobistościami, w ub. r. miała wywiad z Wałęsą.

Rakowski powiedział, że gdyby nie wprowadzono stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. w Polsce "popłynęłyby rzeki krwi" i nastąpiłaby interwencja wojskowa Paktu Warszawskiego.

Przepaść między władzami a "Solidarnością" objawiła się w listopadzie, kiedy na zebraniu "Solidarności" (w Radomiu) dyskutowano możliwość przejęcia władzy przez związek.

Rakowski twierdzi, że Jaruzelski powiedział mu o planowanym wprowadzeniu stanu wojennego na dwa dni przed 13 grudnia.

Stwierdził, że była to decyzja władz polskich mimo, że Moskwa była zaniepokojona rozwojem "Solidarności".

Oskarżył Zachód o "nawne" przekonanie, że "Solidarność" było w stanie zmusić Polskę do opuszczenia wojskowego i politycznego systemu Paktu Warszawskiego. "Gorące głowy w Solidarności" podsunęły tym biednym robotnikom najbardziej nierealistyczne pojęcia o wolności Być może, ten system (socializm) nie jest wspaniały, być może winien jest popełnienia wielu błędów, ale jednak krok po kroku, szedł naprzód".

"GROZIŁA WOJNA DOMOWA"

Rakowski powiedział, że gdyby nie interwencja wojskowa, działalność "Solidarności" mogłaby doprowadzić do konfliktu zbrojnego na wielką skalę. "Gdybyśmy nie wprowadzili stanu wojennego, krew popłynęłaby rzekami i doszłoby do wojny domowej, w rezultacie wkroczyłyby siły Paktu Warszawskiego. Tak, wkroczyliby, ponieważ wojna domowa nie byłaby tylko sprawą Polski i ZSRR. Wpłynęłaby na równowagę w świecie i Bóg wie, jakie miałoby to konsekwencje. A wtedy świat powiedziałby nam — jakimiż to jesteście politykami? Dlaczego nie zapobiegliście temu przy pomocy stanu wojennego?

Dlaczego zmusiliście siły Paktu Warszawskiego do interwencji?

Rakowski zaprzeczył, by za wprowadzeniem stanu wojennego kryła się Moskwa. "Nie wykonaliśmy roboty za nich. Oczywiście, nie możemy zaprzeczyć, że mamy potężnego sojusznika. Ale także nie możemy przyjąć tezy amerykańskiej, że to Rosjanie są odpowiedzialni. Proszę mi wierzyć, w sprawach wewnętrznych mamy więcej swobody, niż pani myśli".

"Wszyscy zostali zaskoczeni. Nie powinni byli być zaskoczeni. Dwukrotnie z końcem roku (1981) ostrzegaliśmy społeczeństwo i "Solidarność", że jeśli trwać będzie proces anarchizacji i rozbijania państwa, będziemy musieli się uciec do nadzwyczajnych środków".

"Nie wierzono nam jednak. Myślę, że liczyli na to, że do "Solidarności" należało wielu żołnierzy".

Stan wojenny został przesądzony 28 listopada, kiedy "Solidarność" zagroziła strajkiem generalnym w odpowiedzi na żądanie Jaruzelskiego, by sejm zakazał selektywnych strajków.

Rakowski powiedział: "Jedyną alternatywą stanu wojennego było podniesienie rąk w górę i pozwolenie na to, by zniszczono nas i samo państwo".

Donacje na Polski Dom Starców Wawel Villa

Martin i Armadyna Maziarczyk	20 000
Koło Pań przy Wawel Villa Inc.	5 000
Leon i Anna Kuziora	200
Władysława Celejewska	100
Wanda Gałuszka	100
Julianna Schabowska	100
Jan Szrok	100
M. i A. Bełzowski	100
Łukas Strojek	100
S. Piotrowski	100
Jan Graboś	100
Roman Szczygłowski	100
Tower-Chisholm Ferguson Limited	50
Weronika Kacperska	50
Stefan Kobyliński	50
Anna Godlewska	50
Paweł Cieślar	50
Tadeusz Wagner	50
Ks. A. Bagsik	45
Julia Jarek	25
Matylda Wejroch	20
Maria Gorzelana	20
G. i A. Nixon	20
Albin Pikut	20
Bezimiennie	10
Karol Kornaś	50

Z okazji 68 rocznicy ślubu

Paweł Cieślar	50

Zamiast kwiatów na grób śp. Bolesława Pałki

Jan i Teresa Franczak	25

Zamiast kwiatów na grób śp. Romana Pitek:

Andrzej Rusek	30
Józef Malec	25
Stefan Wojtkiewicz	15
Władysława Celejewska	10

Zamiast kwiatów na grób śp. Eugenii Marchewicz

M. Witawska	20

Zamiast kwiatów na grób śp. Heleny Gładysz

J. i H. Daszkiewicz	50

Zarząd Wawel Villa serdecznie dziękuje wszystkim ofiarodawcom.

POPIERAJCIE FIRMY OGŁASZAJĄCE SIĘ W "ZWIĄZKOWCU"

HOMELAND R. E. Ltd. Realtor

2288 BLOOR ST. WEST TEL. 763-4323

W sprawie sprzedaży lub kupna domu proszę zwracać się do p. W. Mieczka, 763-4323

Bloor — Kipling $180,000. Piękny, 6-pokojowy „bungalow". Garaż razem z domem. Blisko do wszystkiego.

Bloor — Durie $35,000. 3 apartamenty. Budynek murowany, oddzielnie stojący. Balkony. Prywatny zajazd i dwa garaże.

Bloor — Jane $40,000 wpłaty. Jedna, wygodna hipoteka. 6-pokojowy, murowany, oddzielnie stojący dom. Wykończona piwnica. 2 łazienki. Prywatny zajazd i garaż. Blisko do kolejki.

Runnymede — Bloor $94,500. 6-pokojowy dom murowany, w bardzo dobrym stanie. Dwa garaże.

„Condominium" apartament $36,500. 4-pokojowy apartament. Budynek nowoczesny Blisko Jane.

Canada Trust Realtor

2962 Bloor St. W. (przy Royal York) Toronto, Ont. M8X 1B7

Royal York — Bloor $50,000 wpłaty. Oddzielny, murowany dom. 3 sypialnie, 2 łazienki, 2 kominki, duża kuchnia. Podwójny garaż. Właściciel pozostawi hipotekę na niski procent.

Riverside Dr. — „Ravine Lot" Cena $329,000. 10 pokoi, 5 sypialni, 4 łazienki, nowoczesna dębowa kuchnia z wydzielonym miejscem na posiłki, „sunroom", maszyna do prania i maszyna do likwidowania odpadków.

Południowe Etobicoke Budynek apartamentowy, 10 osobnych jednostek mieszkalnych. Niska wpłata.

Centralna lokalizacja $1,550,000. Nowoczesny, 12-letni, 5-piętrowy budynek apartamentowy, bardzo dobrze utrzymany. 52 jednostki mieszkalne (w tym 44 po 2 sypialnie). Ogrzewanie gazowe. Dwie długie hipoteki.

* * *

Nadchodzi wiosna, najlepszy okres na sprzedaż lub zakup domu. Po informacje proszę zwracać się do — R. ŻURAW, tel. 236-2311 (biuro), 259-5701 (prywatny).

CHOLKAN R. CHOLKAN & CO. LIMITED REALTOR

Nadzwyczajna okazja. $200,000 wpłaty. 20.000 stóp kw., piętrowy sklep nadający się na każdy „business" na Roncesvalles, blisko kościoła św. Kazimierza. Po bliższe informacje proszę dzwonić: Anna GAGATEK — biuro 763-5555, mieszkanie 535-5060 kiedykolwiek.

Lakeshore Blvd. W. 2 apartamenty plus 2 sklepy. Parking na 10 samochodów. Dochód $37,000. Duży potencjał, nadaje się na wszystko. Idealny zakup dla dwóch wspólników. $74.500 hipoteka do przejęcia na 10%. Dzwonić Anna GAGATEK, biuro 763-5555, mieszk. 535-5060 kiedykolwiek.

Galley — Roncesvalles. Dom osobno stojący. 5 sypialni, 11 pok. Dobry dochód.

W sprawie kupna lub sprzedaży domów prosimy zwracać się do

ANNY GAGATEK

biuro 763-5555, mieszk. 535-5060

16, 17

Śp. ADAM JASIŃSKI

1909-1982

zmarł 20 lutego br. w Toronto.

Msza św. żałobna została odprawiona w kościele św. Kazimierza 23 lutego br. o godz. 9.30, po czym nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Sanctuary Park, Toronto. Cześć Jego pamięci

ŻONA JANINA I CÓRKI

Polskie Programy Telewizyjne i Radiowe

Polish Television Panorama
Kanał 47. Kabel 4. Cotygodniowe audycje nadawane są w soboty o godz. 6 wieczorem oraz powtarzane we czwartki o godz. 1.30 po południu.
Nadajemy również nasz program na kablu Rogers w piątki o godz. 8 wieczorem.
Wszelką korespondencję i dotacje prosimy kierować: Polish-Canadian TV Panorama, 117 Oakdale Road, Downsview, Ont. M3N 1W2. Tel. 742-0504.

„Polish Hour"
Comiesięczny telewizyjny magazyn kulturalno-społeczny transmitowany w **Parkdale** w ostatni poniedziałek o godz. 21 i w **High Park — Swansea** w ostatnią środę miesiąca. o godz. 22. Dla **Etobicoke** prosimy śledzić osobno zamieszczone zapowiedzi programowe. Dodatkowe informacje tel. 251-9019.

„Polonia Review"
Polski Program Telewizyjny. We środy o 7 wieczorem i w piątki o 7.30 wieczorem, na kanale 10 (Macleanlunter w dzielnicy Parkdale). Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonii kanadyjskiej. „Polonia Review" jest niezależnym polskim programem niepodległościowym.

Syrena Warszawski Koncert
Soboty od 1—2 po poł. CIWO, fala AM 1250 Oakville. Tel. 769-9175 po 6.

„Pani Jadwiga"
Niedziele od 10.30—11.30 rano. CJMR AM 11.90, Mississauga. Tel. 691-8789.

Echo Ojczyzny
Od poniedziałku do piątku od 11—12 rano. CHIN FM 100.7. 637 College St., Toronto, Ont. M6G 1B6. Tel. 531-9991, do domu 247-9755.

„Biały Orzeł"
Niedziele od 5.30—6.30 wiecz. Na fali 620 AM-CFCL, Timmins. Paweł Rycaj, 340 Ross E. Tel. 705-264-8765.

Polish Polka Program
W soboty od 12.30—1 po poł. na fali 93.3 CFMU—FM, Hamilton. Bob Morgola — 545-0018, Rick Dudziński — 549-2637.

Korpanty's Polonia
Od poniedziałku do soboty włącznie od 1—2 po poł. Fala 1270, Buffalo. Tel. 892-4267.

Polska Fala
Soboty od 2—4 po poł. CFMB Radio Montréal, 35 York St., Westmount, Montreál, Que. H3Z 2Z5. Tel. (514) 483-2362.

Nowe Życie w Chrystusie
W soboty o godz. 8 wieczór. WDCX—FM Radio 99.5, Buffalo. Pisać P.O. Box 3425, Station C, Hamilton, Ont. L8H 7M1.

Polish Hour
Środy o 10 wieczorem na fali CISD—FM, fala 94. Polski Program Radiowy w Thunder Bay.

Polska Fala nad Pacyfikiem
Kongresu Polonii Kanadyjskiej. W niedziele od 5 do 6 po poł. ze stacji CJJC 800 AM — Vancouver. M. Różewicz. Tel. 327-8557.